

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Radosław Nowaczewski, Arkadiusz Turczyn,
Stanisław J. Zabłocki, Andrzej Zielony

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Prokuratora Generalnego we wniosku z dnia 20 czerwca 2012 r., PG IV PS 404/20/12, zagadnienia prawnego:

„1. Czy podwyższenie kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dokonane na podstawie art. 257 § 1 k.s.h., czyli bez zmiany umowy spółki, może dotyczyć tylko utworzenia nowych udziałów?

2. Czy udziały w kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podwyższonym na podstawie art. 257 § 1 k.s.h., muszą objąć wszyscy dotychczasowi wspólnicy w stosunku określonym w art. 257 § 3 k.s.h., czy też prawo pierwszeństwa dotychczasowych wspólników może być wyłączone uchwałą o podwyższeniu kapitału zakładowego, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej?”

podjął uchwałę:

Podwyższenie kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może nastąpić przez podwyższenie wartości nominalnej udziałów istniejących lub ustanowienie nowych, z tym że nowe udziały w podwyższonym kapitale mogą być objęte jedynie przez wspólników w stosunku do ich dotychczasowych udziałów.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 57/12, T. Ereciński, J. Górowski, B. Myszka, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z dnia 7 listopada 2012 r., II Cz 1122/12, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawach o wpis prawa odkupu wykonywanego przez Agencję Nieruchomości Rolnych na rzecz Skarbu Państwa znajduje zastosowanie art. 94 ustawy z 28.05.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i w rezultacie wniosek o wpis prawa odkupu jest wolny od opłaty sądowej, czy też należy pobrać opłatę od tego wpisu, w oparciu o przepis art. 43 pkt 3 cyt. wyżej ustawy z dnia 28.05.2005 r.?”

podjął uchwałę:

Do wniosku Agencji Nieruchomości Rolnych o wpis w księdze wieczystej prawa odkupu nieruchomości rolnej, zastrzeżonego na rzecz Skarbu Państwa w umowie sprzedaży, nie ma zastosowania art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

(uchwała z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 97/12, A. Kozłowska, M. Bączyk, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 11 października 2012 r., II Ca 466/12, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanej, jeżeli drugą stroną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli byli małżonkowie pozostający w ustroju wspólności ustawowej, którzy wskutek tej czynności uzyskali korzyść majątkową?”

podjął uchwałę:

Małżonkowie są współuczestnikami koniecznymi po stronie pozwanej, jeżeli byli stroną umowy darowizny dokonanej na ich rzecz przez dłużnika i zaskarżonej przez wierzyciela (art. 527 k.c.), a przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego.

(uchwała z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 100/12, A. Kozłowska, M. Bączyk, B. Ustjanicz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 17 maja 2012 r., I CSK 404/11, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu, zagadnienia prawnego:

„Czy może mieć wpływ na wysokość odszkodowania, przysługującego w związku z wydaniem z rażącym naruszeniem prawa decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu (art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), okoliczność, że grunt ten w wypadku przyznania prawa własności czasowej podlegałby wywłaszczeniu na cele zorganizowanego budownictwa mieszkaniowego?”

przejął sprawę do rozpoznania.

(postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 22 stycznia 2013 r., III CZP 73/12, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, A. Kozłowska, A. Owczarek, M. Romańska, T. Wiśniewski, M. Wysocka)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 31 października 2012 r., XVI Ca 371/12, zagadnienia prawnego:

"1. Czy w przypadku dochodzenia odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia auto-casco samochodu osobowego niedochowanie przez ubezpieczającego (poszkodowanego) obowiązków wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia poprzez zaniechanie zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu (karty pojazdu) podlega ocenie w świetle przesłanek określonych w art. 827 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 82 poz. 557) w sytuacji, gdy zachowanie to nie było bezpośrednią przyczyną szkody, ani też nie przyczyniło się w żaden sposób do jej powstania?"

2. W razie udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pytanie 1 (pierwsze), czy art. 827 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 82 poz. 557) ma zastosowanie do zawinionego zachowania ubezpieczającego (poszkodowanego) polegającego na niedochowaniu obowiązków wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia poprzez zaniechanie zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu (karty pojazdu), nie mającego znamion umyślności, ani rażącego niedbalstwa?

3. W razie udzielenia odpowiedzi negatywnej na pytanie 1 (pierwsze), czy niedochowanie przez ubezpieczającego (poszkodowanego) obowiązków wynikających z ogólnych warunków ubezpieczenia poprzez zaniechanie zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu (karty pojazdu), nie noszące znamion rażącego niedbalstwa, ani umyślności powinno skutkować odmową wypłaty odszkodowania, czy też dopuszczalne jest w takim przypadku zasądzenie odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia auto-casco na zasadach słuszności?"

odmówił podjęcia uchwały.

*(postanowienie z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 95/12, A. Kozłowska,
M. Bączyk, B. Ustjanicz)*

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 1/13

„1. Czy umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela (art. 825 pkt 1 k.p.c.), skutkuje stosownie do przepisu art. 826 k.p.c. uchynieniem postanowienia komornika o przyznaniu od dłużnika na rzecz wierzyciela kosztów zastępstwa prawnego w egzekucji, wydanego w toku sprawy;

2. Czy postanowienie komornika ustalające na rzecz wierzyciela koszty zastępstwa prawnego i obciążające nimi dłużnika wydane w toku postępowania, następnie umorzonego na wniosek wierzyciela, w odniesieniu do którego komornik sądowy stwierdził prawomocność (art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), wiąże innego komornika oraz w przypadku pozytywnej odpowiedzi, czy stanowi podstawę do wszczęcia odrębnego postępowania egzekucyjnego, czy też winno być egzekwowane wyłącznie w postępowaniu egzekucyjnym zainicjowanym ponownie na podstawie tego samego tytułu, który stanowił podstawę pierwotnie wszczętej egzekucji?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2012 r., II Cz 1557/12, M. Wojtkiewicz, M. Ernest, K. Longa)

Przedstawiając to zagadnienia prawne Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że wysokość kosztów egzekucji może w zasadzie zostać ustalona dopiero po zakończeniu postępowania egzekucyjnego. Jednakże praktyka wskazuje, że w odniesieniu do postanowień o przyznaniu kosztów zastępstwa prawnego wierzycielowi komornicy nadal stosują zasadę ich wydawania bezpośrednio po wszczęciu postępowania egzekucyjnego. Sąd drugiej instancji wskazał, że art. 826 k.p.c. nie różnicuje podstaw umorzenia postępowania, co powinno prowadzić do wniosku, iż bez względu na podstawę decyzji o umorzeniu postępowania w każdym umorzonym postępowaniu następują tożsame skutki. Sąd podniósł także, że można spotkać się z odmiennymi poglądami co do tego,

czy postanowienia dotyczące kosztów postępowania są czynnościami egzekucyjnymi, a opowiedzenie się za jednym z tych poglądów ma istotne znaczenie dla oceny skutków umorzenia postępowania. W razie uznania, że postanowienie komornika o przyznaniu kosztów zastępstwa prawnego jest jedną z czynności egzekucyjnych, umorzenie postępowania egzekucyjnego wywołuje skutek w postaci uchylenia wskazanego wyżej orzeczenia, natomiast w odmiennym przypadku, postanowienie komornika o przyznaniu kosztów zastępstwa prawnego wydane w toku sprawy, następnie umorzonej, będzie stanowiło tytuł egzekucyjny podlegający egzekucji na podstawie art. 770¹ k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmowane jest stanowisko, że postanowienia komornika są czynnościami egzekucyjnymi, a umorzenie postępowania egzekucyjnego powoduje uchylenie wszystkich czynności egzekucyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004 r., II CK 90/04, nie publ.), przy czym zasada ta doznaje ograniczeń; umorzenie egzekucji nie może naruszać praw osób trzecich oraz ważność czynności zależna jest od przyczyn umorzenia egzekucji, a jeśli umorzenie następuje np. na wniosek wierzyciela, to wcześniej dokonane czynności zachowują co do zasady ważność. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie art. 826 k.p.c. nie można uznać, że skutki umorzenia uzależnione są od podstawy umorzenia, gdyż przepis ten przewiduje tylko jedno ograniczenie. Sąd drugiej instancji odwołał się również do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2007 r., III CZP 37/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 74), według której komornik, ustalając koszty bezskutecznej egzekucji (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.), na żądanie wierzyciela uwzględnia koszty jego zastępstwa procesowego. Podniósł, że takie stanowisko może pociągać za sobą uznanie, iż koszty zastępstwa prawnego, aby mogły stanowić tytuł do prowadzenia egzekucji, powinny zostać ustalone w postanowieniu o umorzeniu postępowania, bezskuteczne zaś jest ich ustalenie we wcześniejszych stadiach postępowania egzekucyjnego, gdyż umorzenie postępowania skutkowałoby uchyleniem postanowienia o ich przyznaniu.

W razie przyjęcia, że skutki umorzenia postępowania egzekucyjnego uregulowane w art. 826 k.p.c. rozciągają się też na postanowienia komornika o przyznaniu kosztów zastępstwa prawnego wydane w toku postępowania, powstaje problem, co dzieje się z postanowieniami wydanymi przez komornika, w odniesieniu do których została stwierdzona prawomocność, a znajdują się w posiadaniu

wierzyciela. Z jednej strony można uznać, że komornik, do którego zostanie skierowany wniosek o wszczęcie egzekucji tych kosztów będzie związany takim postanowieniem, a z drugiej będzie uprawniony do odmowy egzekucji tych kosztów mając na względzie, że poprzednie postępowanie zakończyło się umorzeniem wywołującym skutki przewidziane w art. 826 k.p.c. Na gruncie art. 770¹ i 776 zdanie drugie k.p.c. nie ma podstaw do odmowy przyznania postanowieniom komornika przymiotu tytułu uprawniającego do prowadzenia egzekucji, jednak w ocenie Sądu Okręgowego istnieje ryzyko mnożenia postępowań egzekucyjnych na podstawie tego samego tytułu i mnożenia liczby postanowień o przyznaniu kosztów zastępstwa prawnego. Dłużnik ponosi jedynie odpowiedzialność za koszty celowej egzekucji, ale komornik nie jest uprawniony do oceny tej celowości. Tym samym jest związany prawomocnym postanowieniem innego komornika o przyznaniu wierzycielowi kosztów zastępstwa prawnego, chyba że w odniesieniu do postanowień komornika nie ma zastosowania art. 365 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji przedstawił również trzeci problem, którego postawą jest założenie, że komornik jest związany prawomocnym postanowieniem innego komornika o przyznaniu wierzycielowi kosztów zastępstwa prawnego, którymi został obciążony dłużnik. Wydaje się, że egzekucja kosztów postępowania egzekucyjnego może nastąpić zarówno w tym samym postępowaniu, w którym koszty zostały ustalone prawomocnym postanowieniem lub w ponownie wszczętej egzekucji. Niemniej jednak w odniesieniu do kosztów zastępstwa prawnego może powstać wątpliwość. Sąd uzasadnił te wątpliwości powołując się na pogląd, że co do zasady zbędne jest prowadzenie odrębnej egzekucji w celu ściągnięcia kosztów egzekucji, ale wyjątkowo można ściągnąć koszty egzekucji w odrębnej egzekucji. Każdy tytuł powinien inicjować odrębne postępowanie egzekucyjne, ale powodowałoby to kolejne wątpliwości co od tego, czy w takim postępowaniu komornik będzie uprawniony do ustalenia opłaty egzekucyjnej i przyznania wierzycielowi kolejnych kosztów zastępstwa prawnego. Innymi słowy, czy koszty zastępstwa prawnego ustalone prawomocnym postanowieniem staną się zwykłą wierzytelnością.

A.T.

III CZP 2/13

„Czy jest dopuszczalne pominięcie skutków upływu terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego poprzez odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 kodeksu cywilnego)?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 4 stycznia 2013 r., RPO-719159-IV/12/AGR)

Wnioskodawca zauważył, że o ile uprawnienie sądu do badania, czy podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest powszechnie akceptowane, to istotne wątpliwości pojawiają się w odniesieniu do analogicznego zastosowania art. 5 k.c. do oceny skutków terminów zawitych. Podniósł, że w orzecznictwie zarysowała się rozbieżność w zakresie możliwości pominięcia skutków upływu terminu zawitego, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c. przez odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. Z jednej strony przyjmuje się możliwość złagodzenia skutków prawnych upływu tego terminu przez zastosowanie art. 5 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 115/98, nie publ. i z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, nie publ.). Odmienny pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., II CK 270/03 (nie publ) oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2006 r., I ACa 1947/05 (nie publ.).

Rzecznik Praw Obywatelskich powołał się również na rozbieżności w orzecznictwie co do ogólnej możliwości zastosowania art. 5 k.c. w zakresie uwzględniania skutków upływu terminów zawitych, a w szczególności na orzeczenia Sądu Najwyższego, w których co do zasady dopuszczono w sytuacjach wyjątkowych możliwość nieuwzględnienia upływu terminu zawitego z powołaniem się na zasady współzycia społecznego, oraz na orzeczenia sądów powszechnych, w których przyjęto, że nie jest dopuszczalne dokonywanie oceny skutków upływu terminu zawitego w świetle art. 5 k.c.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, w obecnym stanie prawnym brak wystarczającego uzasadnienia normatywnego do stosowania art. 5 k.c. w celu pominięcia skutków upływu terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c., biorąc jednak

pod uwagę względy słuszności stwierdził, że stosowanie art. 5 k.c. z punktu widzenia zasady legalizmu powinno cechować się umiarem i ostrożnością. Na taki kierunek wykładni rzutuje również bezpieczeństwo obrotu prawnego, a wyjątkowy charakter art. 5 K.c. przemawia przeciwko jego rozszerzającej interpretacji.

A.T.

*

III CZP 3/13

„Czy Sąd Rejonowy w Łęborku – orzekający od dnia 01.01.2013 r. w IV Wydziale Cywilnym w Bytowie w połączonych sprawach cywilnych prowadzonych pod sygnaturą VI Co 66/13 – jest Sądem ustanowionym ustawą, a więc uprawnionym do rozstrzygania o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm. – zwana dalej EKPC) w sprawach cywilnych, które wpłynęły do Sądu Rejonowego w Bytowie przed jego zniesieniem z upływem dnia 31.12.2012 r., a tym samym czy nie zachodzi nieważność postępowania w rozumieniu normy procesowej wynikającej z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 4 *in principio* k.p.c. w wypadku jego kontynuowania na skutek orzekania przez sędziego zawodowego w Sądzie Rejonowym w Łęborku na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.11.2012 r. o przeniesieniu sędziego, który pełnił do dnia 31.12.2012 r. obowiązki orzecznicze w Sądzie Rejonowym w Bytowie?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Łęborku z dnia 7 stycznia 2013 r., VI Co 66/13, W. Sługiewicz)

Sąd Rejonowy wskazał, że rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych oraz z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych budzą rozliczne wątpliwości natury konstytucyjnej. Przepisy obu rozporządzeń zostały powołane jako podstawa prawna decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu

sędziów Sądu Rejonowego w Bytowie bez ich zgody – w tym składzie zadającego pytanie – na stanowiska sędziów Sądu Rejonowego w Lęborku.

Zdaniem Sądu Rejonowego oznacza to, że decyzje Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziów Sądu Rejonowego w Bytowie na inne miejsce służbowe zapadły z naruszeniem prawa. W konsekwencji, należałoby przyjąć, że Sąd Rejonowy w Lęborku w składzie zadającym pytanie nie jest sądem „ustanowionym ustawą”, a więc uprawnionym do rozstrzygania o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

S.J.Z.

*

III CZP 4/13

„Czy po wejściu w życie ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (art. 63 ust. 2) sąd może w procesie o usunięciu niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym dokonywać kontroli ostateczności decyzji administracyjnej w postaci aktu własności ziemi wydanego w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w sytuacji, gdy właściwy organ administracji stwierdził ostateczność tej decyzji?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 29 listopada 2012 r., I Ca 254/12, W. Zachara, E. Panek, M. Sadecki)

Sąd Okręgowy wskazał, że – zgodnie z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa – do ostatecznych decyzji wydanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności i uchylecia lub zmiany decyzji.

Przyczyną wątpliwości Sądu Okręgowego wyrażonych w pytaniu stały się rozbieżności występujące w literaturze oraz orzecznictwie, odnoszące się

do możliwości dokonywania przez sądy powszechne kontroli decyzji administracyjnych

w postaci aktów własności ziemi.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można wyłączyć możliwości kontroli w postępowaniu sądowym ostateczności decyzji administracyjnych. Taka kontrola powinna jednak obejmować sytuacje zupełnie wyjątkowe, gdy na podstawie akt postępowania administracyjnego sąd, bez potrzeby bliższego badania, stwierdzi, że klauzulę prawomocności (ostateczności) organ nadał w sposób oczywiście wadliwy. Sąd Okręgowy opowiedział się jednocześnie za niedopuszczalnością badania – w ramach kontroli ostateczności aktu administracyjnego – czy w postępowaniu administracyjnym brały udział wszystkie zainteresowane jego wynikiem osoby i czy tym osobom została doręczona decyzja.

S.J.Z.

*

III CZP 5/13

„Czy notariuszowi za sporządzenie i przesianie do sądu zamieszczonego w akcie notarialnym wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 92 § 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189 poz. 1158 ze zm.) przysługuje wynagrodzenie ustalone na podstawie § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz.U. z 2004 r. Nr 148 poz. 1564 ze zm.) – odrębne od wynagrodzenia za sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego czynność, o której mowa w art. 92 § 4 Prawa o notariacie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2012 r., II Ca 1186/12, R. Małecki, A. Szymanowska, W. Hyżak)

Sąd Okręgowy stwierdził, że z art. 5 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie wynika, iż notariuszowi przysługuje wynagrodzenie w umowie stron za dokonanie czynności notarialnych, przy czym nie może być ono wyższe niż stawki wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca

2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej. Rozporządzenie to ustala określone stawki opłat za poszczególne konkretne czynności notarialne, a w § 16 przewiduje, że za dokonanie czynności notarialnej w jego treści wyraźnie niewymienionej maksymalna stawka wynosi 200 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zagadnienie przedstawione do rozpoznania Sądowi Najwyższemu sprowadza się zatem do odpowiedzi na pytanie, czy sporządzenie wniosku o wpis w księdze wieczystej jest inną czynnością notarialną w rozumieniu przepisu § 16 rozporządzenia, czy też nie stanowi odrębnej czynności notarialnej i stanowi element akcesoryjny w stosunku czynności polegającej na sporządzeniu aktu notarialnego dokumentującego czynność stron, a co za tym idzie wynagrodzenie za jej dokonanie zawiera się w wynagrodzeniu za sporządzenie aktu notarialnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że Prawo o notariacie nie zawiera precyzyjnej i jednoznacznej definicji czynności notarialnej. Z jednej strony art. 1 § 1 stanowi, że notariusz jest powołany do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę notarialną co wskazywałoby, że tylko takie czynności są czynnościami notarialnymi. Z drugiej strony, czynnościom notarialnym poświęcony jest również dział II i w art. 79 wymieniono czynności, których dokonuje notariusz, przy czym zakresem tego przepisu objęte są także czynności notarialne zdefiniowane w art. 1 § 1. Zważywszy, że czynność opisana w art. 1 § 1 objęta jest zakresem czynności notarialnych wymienionych w art. 79, to ten przepis – jako obejmujący wszystkie czynności notarialne w rozumieniu Prawa o notariacie – jest miarodajny dla rozważanej problematyki.

Według Sądu Okręgowego, w świetle regulacji art. 79 Prawa o notariacie czynności notarialne mają niejednorodny charakter. Obejmują czynności polegające na dokumentowaniu czynności stron: sporządzanie aktów notarialnych, aktów poświadczenia dziedziczenia, protestów, spisywanie protokołów oraz czynności faktyczne tj. doręczanie oświadczeń, przyjmowanie na przechowanie określonych pieniędzy, papierów wartościowych, dokumentów, danych na informatycznym nośniku, sporządzanie wypisów, odpisów i wyciągów dokumentów, sporządzanie, na żądanie stron, projektów aktów, oświadczeń i innych dokumentów. Ponadto przewidziano, że czynnością notariusza jest sporządzanie innych czynności

wynikających z odrębnych przepisów. Bezspornie dyspozycją omawianego przepisu nie zostało wprost objęte sporządzenie wniosku o wpis w księdze wieczystej.

W ocenie Sądu Okręgowego, redakcja art. 79 nastrocza wątpliwości co do tego, czy zawiera on wyczerpujące wyliczenie czynności notarialnych w tym sensie, że jako takie traktuje nie wszelkie czynności notariusza, lecz czynności, którym ustawa nadaje charakter czynności notarialnych, czy też katalog czynności notarialnych ma charakter otwarty, natomiast w art. 79 pkt 9 nie chodzi o czynności wyraźnie przewidziane w przepisach odrębnych, ale o takie czynności, które muszą być dokonane przez notariusza, ponieważ obowiązek taki wynika z obowiązywania tych odrębnych przepisów, zaś odesłanie zawarte w art. 79 pkt 9 może dotyczyć nie tylko odrębnych aktów prawnych, lecz również innych przepisów samego Prawa o notariacie rozumianych jako jednostka redakcyjna tekstu prawnego.

R.N.

*

III CZP 8/13

„1. Czy ważne są umowy zbycia – w ramach umowy zamiany – udziałów jedynie w niektórych działkach gruntu stanowiących wraz z innymi działkami, nie objętymi umową, jedną nieruchomością gruntową w sytuacji gdy uczestniczący w umowie współwłaściciele nieruchomości złożyli jednocześnie wniosek o dokonanie podziału wieczystoksięgowego nieruchomości.

a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie,

2. czy mniejszości współwłaścicieli nieruchomości przysługuje samodzielne uprawnienie, oparte o treść art. 21 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, do dokonania wieczystoksięgowego podziału nieruchomości?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20 listopada 2012 r., III Ca 944/12, D. Pacześniowska, T. Pawlik, L. Dąbek)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, dla przedstawionego zagadnienia prawnego istotna jest odpowiedź na pytanie, czy każda z geodezyjnie wyodrębnionych działek objętych jedną księgą wieczystą stanowi odrębną nieruchomość, czy też działki

te są tylko częściami składowymi nieruchomości i jako części nie mogą być przedmiotem samodzielnego obrotu.

Wątpliwości mogą wynikać z brzmienia art. 46 § 1 k.c., w którym niedostatecznie sprecyzowano pojęcie „odrębnego przedmiotu własności”, jako kryterium powstania i istnienia nieruchomości gruntowej. Ponieważ ustawodawca nie określił wprost, o jakiej formie wyodrębnienia części powierzchni ziemskiej mowa, uwzględniając wyniki wykładni art. 46 § 1 k.c. oraz art. 24 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w orzecznictwie i literaturze wskazywano na co najmniej dwa sposoby rozumienia pojęcia nieruchomości gruntowej.

W pierwszym z nich przyjmowano fizyczne kryterium wyodrębnienia, czyli to, czy grunty należące do tego samego właściciela są z zewnątrz otoczone nieruchomościami innych podmiotów prawa, natomiast w myśl drugiej koncepcji, określanej jako wieczystoksięgowe rozumienie pojęcia nieruchomości, o wyodrębnieniu decyduje objęcie działki gruntu księgą wieczystą, co wyraża się w formule „jedna księga – jedna nieruchomość”.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że w najnowszej judykaturze dominuje co prawda druga z przedstawionych koncepcji, ale nie można pominąć orzecznictwa zawierającego odmienne rozumienie pojęcia nieruchomości gruntowej.

Zdaniem Sądu, konsekwentne zastosowanie w praktyce dominującego obecnie stanowiska Sądu Najwyższego odnośnie do pojęcia nieruchomości gruntowej prowadziłoby do nieuzasadnionego i nieracjonalnego ograniczenia właściciela nieruchomości w rozporządzaniu jej częścią, obligując go do uprzedniego (przed zawarciem umowy) dokonania podziału wieczystoksięgowego. Takie wymaganie nie odpowiada potrzebom obrotu i nie jest generalnie stosowane w praktyce notarialnej, w której powszechnie funkcjonują umowy zbycia części nieruchomości (działki) zawierające wniosek o założenie nowej księgi wieczystej z wpisem prawa własności na rzecz nabywcy.

W przedstawionym zagadnieniu prawnym pojawia się również kwestia, jak traktować rozłączenie z woli właściciela nieruchomości wpisanych do jednej księgi wieczystej, o ile bowiem taką manipulację wieczystoksięgową potraktuje się jako rozporządzenie rzeczą wspólną (art. 199 k.c.), o tyle do tego rodzaju czynności konieczne byłoby współdziałanie wszystkich współwłaścicieli. Podobnie sytuacja

przedstawiałaby się, gdyby wniosek o rozłączenie uznać za czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu nieruchomością.

Możliwe jest jednak także przyjęcie koncepcji, że uprawnienie do dokonania podziału wieczystoksięgowego jest ściśle związane z uprawnieniem do rozporządzenia udziałem w nieruchomości, jaka powstanie w wyniku podziału. Tak rozumiana czynność nie wymagałaby – z mocy art. 198 k.c. – zgody współwłaścicieli.

A.Z.

*

III CZP 9/13

„1. Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem zwrotu dofinansowania, jako środków pobranych nienależnie w rozumieniu art. 211 i art. 145 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2005 r. Nr 249, poz. 2104, ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 grudnia 2006 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2006 r. Nr 249, poz. 1832), w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia sierpnia 2009 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1241, ze zm.),

a w razie pozytywnej odpowiedzi na pytanie 1.,

2. czy sąd powszechny jest uprawniony do stwierdzenia istnienia zobowiązania do zwrotu dofinansowania, jako środków pobranych nienależnie w rozumieniu art. 211 i art. 145 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (Dz.U. z 2005 r. Nr 249, poz. 2104 ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 grudnia 2006 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2006 r. Nr 249, poz. 1832), w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1241 ze zm.)?"

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 grudnia 2012 r., II Ca 481/12, A. Mikołajewski, E. Bazelan, K. Tarkowska-Miksza)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, przed nowelizacją ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, dokonaną ustawą z dnia 8 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw przyjmowano, że sprawy wynikłe z umów o dofinansowanie rozpoznawane są przez sądy powszechne.

Uzasadnieniem tego stanowiska była okoliczność, że ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju przewidywała dwa etapy postępowania w przedmiocie przyznania dofinansowania, z których pierwszy kończył się wydaniem władczego i jednostronnego rozstrzygnięcia zapadającego w formie decyzji administracyjnej, a drugi przybierał postać zawarcie umowy określającej warunki dofinansowania projektu. Według tego modelu, wybór formy umowy stanowił sięgnięcie przez ustawodawcę po instrumenty prawa cywilnego, a wzajemne roszczenia wynikające z tej umowy przybierały charakter cywilnoprawny.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wyłączenie zagadnień związanych ze zwrotem dofinansowań uzyskanych lub wykorzystanych nieprawidłowo z drogi procesu cywilnego na rzecz postępowania sądownoadministracyjnego nastąpiło w wyniku ww. nowelizacji ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. Artykuł 211 ust. 4 tej ustawy w nowym brzmieniu wskazywał, że wystąpienie okoliczności uzasadniających obowiązek zwrotu dofinansowania stwierdza w drodze decyzji instytucja zarządzająca, która określa kwotę przypadającą do zwrotu oraz termin początkowy naliczania odsetek.

W związku z wprowadzeniem zmian legislacyjnych może rodzić się pytanie, czy zamiarem ustawodawcy było ustanowienie w sprawach dotyczących zwrotu dofinansowań udzielanych częściowo ze środków europejskich a częściowo z budżetu państwa drogi administracyjnej jako wyłącznej, czy też pozostawienie wyboru instytucji zarządzającej. Podkreślenia wymaga, że zawierana przez strony umowa jest instrumentem cywilnoprawnym i przewiduje ona zabezpieczenie realizacji umowy w sposób właściwy stosunkom cywilnoprawnym, a z drugiej strony brzmienie art. 211 ust. 4 i ust. 5 powołanej ustawy po nowelizacji nie wskazuje na egzekucję sądową jako możliwy tryb dochodzenia zwrotu wypłaconych dofinansowań i odsyła do przepisów Ordynacji podatkowej.

Według Sądu Okręgowego, odwołując się do utrwalonego stanowiska, że droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli powód opiera swoje roszczenia procesowe

na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych, można przyjąć, iż dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem zwrotu omawianego dofinansowania wraz z odsetkami podatkowymi, jako środków pobranych nienależnie. Przemawiałby za tym cywilnoprawny charakter umowy o dofinansowanie i ustanowionych zgodnie z tą umową zabezpieczeń.

Z drugiej strony ze względu na fakt, że powołane przepisy o finansach publicznych takiej dwutorowości nie przewidują i przewidują wydanie decyzji administracyjnej, a także egzekucję administracyjną ustalonych decyzją należności, istnieją przekonujące argumenty za przyjęciem, iż droga sądowa o zwrot wspomnianego dofinansowania (wraz z odsetkami) nie jest dopuszczalna.

Akceptacja poglądu, że droga sądowa w przedstawionej sprawie jest dopuszczalna i nie jest uzależniona od wcześniejszego wydania decyzji administracyjnej, uzasadnia udzielenie odpowiedzi na drugie pytanie. Zdaniem Sądu Okręgowego, w tej kwestii należy przyjąć, że stwierdzenie zobowiązania do zwrotu dofinansowania wraz z odsetkami powinno nastąpić w drodze decyzji, o której mowa w art. 211 ust. 4 ustawy o finansach publicznych, a w razie zwrotu dofinansowania przed wydaniem tej decyzji, w drodze wydawanej na podstawie Ordynacji podatkowej decyzji o stwierdzeniu nadpłaty. Prowadzi to do stwierdzenia, że sąd powszechny nie jest uprawniony do rozstrzygnięcia o istnieniu tych zobowiązań bez takich decyzji.

A.Z.

*

III CZP 10/13

„Czy zasada rozpoznawania spraw o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego na posiedzeniu niejawnym, określona przepisem art. 514 § 1 k.p.c. – ma zastosowanie poprzez przepis art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. także do postępowania apelacyjnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydział III Cywilny Odwoławczy z dnia 10 grudnia 2012 r., III Ca 1006/12, J. Kępa, B. Rządzińska, S. Zieliński)

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko pozwalające na rozpoznanie sprawy o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego na etapie postępowania apelacyjnego na rozprawie (art. 375 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Zauważył, że wprowadzenie postępowania nieprocesowego stanowi równorzędny z procesem tryb postępowania, ale nie wszystkie zagadnienia procesowe zostały wyczerpująco uregulowane w art. 506–525 k.p.c., co powoduje konieczność odpowiedniego zastosowania przepisów o procesie. Zauważył także, że w księdze drugiej części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego nie zostały wyróżnione przepisy, które mają zastosowanie wyłącznie w postępowaniu odwoławczym (art. 518, 519 i 519¹ k.p.c.). Skoro więc ustawodawca nie przewidział przepisu dotyczącego sposobu rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym, należy odnieść się w tym zakresie do odpowiednich przepisów o procesie.

Sąd Okręgowy wskazał na możliwość przyjęcia odmiennego stanowiska, że w postępowaniu apelacyjnym w sprawie o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego rozprawa nie jest konieczna, chyba że sąd uzna to za potrzebne, w sprawie tej bowiem ma zastosowanie art. 514 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, to że sprawa w pierwszej instancji podlegała rozpoznaniu na rozprawie nie przesądza konieczności rozpoznania jej w taki sam sposób również w postępowaniu apelacyjnym. Takich wniosków nie można formułować bez odniesienia do obowiązujących przepisów, które w tej kwestii są niejednoznaczne. Zgodnie natomiast z art. 9 § 1 k.p.c., odstąpienie od zasady jawności postępowania sądowego, która jest zasadą konstytucyjną, musi wynikać z ustawy. Przepis ten znajduje się w tzw. przepisach ogólnych kodeksu, które dotyczą zarówno procesu, jak i postępowania nieprocesowego.

E.S.S.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC-ZD 2013, NR A

1. Zabezpieczenie wierzytelności wpisem hipoteki przymusowej kaucyjnej wpisanej na podstawie zarządzenia tymczasowego nie wyłącza udzielenia wierzycielowi ochrony prawnej na podstawie skargi pauliańskiej.

2. Wierzyciel może na podstawie art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (Dz.U. Nr 174, poz. 1459 ze zm.) domagać się uznania za bezskuteczną czynności prawnej rozporządzającej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela prawem użytkowania wieczystego, mimo jego późniejszego przekształcenia w prawo własności przez użytkownika wieczystego niebędącego dłużnikiem rzeczowym.

(wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 100/11, H. Pietrkowski, I. Koper, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 1)

*

Pojęcie „zwrot rzeczy” w rozumieniu art. 229 k.c. odnosi się do odzyskania przez właściciela władztwa nad rzeczą, a nie do jego utraty; nie ma podstaw do uznania, że obejmuje ono także utratę przez właściciela własności rzeczy w wyniku jej przejścia na dotychczasowego posiadacza.

(wyrok z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 22/11, J. Frąckowiak, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 2)

*

1. Okoliczność, że osoba fizyczna wchodząca w skład organu osoby prawnej działa – naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, nie zwalnia tej osoby z odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego, przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

2. Zastosowanie w polemice określeń pejoratywnych, wykraczających poza rzeczową potrzebę ustosunkowania się do wypowiedzi innej osoby oraz poza granice potrzebne do osiągnięcia celu, jakim jest sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych twierdzeń, może być w okolicznościach konkretnego przypadku zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych tej osoby.

(wyrok z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 34/11, J. Frąckowiak, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 3)

*

1. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c.

2. Klauzula zmiennej stopy oprocentowania kredytu, zawarta we wzorcu umownym, nie może mieć charakteru blankietowego.

(wyrok z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, J. Frąckowiak, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 4)

*

Przepisu art. 527 § 3 k.c. nie stosuje się, gdy osoba trzecia uzyskała odpłatnie korzyść majątkową w warunkach przewidzianych w art. 530 k.c.

(wyrok z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 64/11, J. Górski, A. Kozłowska, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 5)

*

Obowiązek wydania korzyści (art. 405 k.c.), gdy jej przedmiotem jest od samego początku suma pieniężna, powstaje z chwilą jej uzyskania przez wzbogaconego. Suma ta powinna być zwrócona w zasadzie według

wartości nominalnej, jednak w warunkach określonych w art. 3581 § 3 k.c. sąd może zmienić wysokość świadczenia.

(wyrok z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11, I. Koper, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 6)

*

Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu na podstawie art. 788 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia.

(wyrok z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11, W. Katner, A. Kozłowska, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 7)

*

W treści formuły przeprosin zawartej w wyroku uwzględniającym powództwo o ochronę dóbr osobistych należy unikać dosłownego powtarzania obraźliwych zwrotów użytych przez pozwanego względem powoda, zwłaszcza gdyby mogło to prowadzić do wyrządzenia powodowi kolejnej krzywdy.

(wyrok z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 52/11, A. Górski, D. Dończyk, Z. Kwaśniewski, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 8)

*

Artykuł 541 k.c. nie ma zastosowania do przedawnienia roszczenia o zwrot kwoty równej bonifikacie udzielonej na podstawie art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 641 ze zm.).

(wyrok z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 103/11, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, M. Machnij, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 9)

*

1. Jeżeli zachodzą przesłanki przewidziane w art. 424¹ § 2 k.p.c., skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje także od prawomocnego nakazu zapłaty.

2. Powołanie się na niezgodność orzeczenia z prawem ze względu na naruszenie konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela wymaga wskazania konkretnego przepisu Konstytucji, z którego zasada ta wynika, oraz sprecyzowania sposobu jej naruszenia.

(postanowienie z dnia 25 listopada 2011 r., V CNP 16/11, I. Koper, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 10)

*

Udział we współwłasności gospodarstwa rolnego, przeniesiony na następcę rolnika pozostającego w związku małżeńskim i ustroju wspólności majątkowej, umową przekazania gospodarstwa rolnego zawartą między nim a przekazującym na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.), stanowi jego majątek odrębny (osobisty).

(wyrok z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 63/11, H. Wrzeszcz, W. Katner, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 11)

*

Wadliwe oznaczenie strony, ogólnikowość zarzutów i brak nawiązania do realiów sprawy w środku zaskarżenia wniesionym przez pełnomocnika z urzędu uzasadnia odmowę przyznania mu zwrotu kosztów udzielonej w ten sposób pomocy prawnej.

(postanowienie z dnia 2 grudnia 2011 r., III CZ 69/11, H. Wrzeszcz, W. Katner, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 12)

*

Przez rozporządzenia nieodpłatne w znaczeniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) należy rozumieć czynności prawne rozporządzające, w przypadku których przysporzenie majątkowe na rzecz drugiej strony jest aktem szczodropliwości osoby rozporządzającej.

(wyrok z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 178/11, M. Wysocka, D. Dończyk, K. Zawada, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 13)

*

Podstawę ustalenia osób uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej, podlegających zawiadomieniu o ogólnym zebraniu członków spółki do sprawowania zarządu nad wspólnotą i do właściwego zagospodarowania gruntów wchodzących w skład wspólnoty, stanowią dane zawarte w ewidencji gruntów.

(wyrok z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 188/11, M. Wysocka, D. Dończyk, K. Zawada, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 14)

*

Do dokonania wpisu hipoteki przymusowej na podstawie administracyjnego tytułu wykonawczego (art. 109 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.), obciążającej wspólną nieruchomość podmiotu zobowiązanego i małżonka, nie jest niezbędne przedłożenie przez wierzyciela odpowiedniego dowodu doręczenia odpisu tytułu wykonawczego temu małżonkowi.

(postanowienie z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 92/11, J. Górski, M. Bączyk, R. Dziczek, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 15)

*

Jeżeli strony zastrzegły w umowie przedwstępnej zadatek z konsekwencjami przewidzianymi w art. 394 § 1 k.c., a także zapłatę całości lub części ceny na poczet umowy przyrzeczonej przed terminem jej zawarcia, niewykonanie tego zobowiązania upoważnia drugą stronę do skorzystania z umownego prawa do odstąpienia od tej umowy.

(wyrok z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 149/11, T. Wiśniewski, I. Gromska-Szuster, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 16)

*

Podmiot wykonujący nadzór nad dziećmi, powierzony przez placówkę opiekuńczo-wychowawczą, organizację i inny podmiot sprawujący opiekę (art. 430 k.c.), obowiązany jest zapewnić podopiecznym pełne bezpieczeństwo przez podjęcie odpowiednich środków organizacyjnych i nadzorczych leżących w granicach jego możliwości, dostosowanych do warunków, charakteru i czasu pobytu pod nadzorem, a także wieku i dojrzałości podopiecznych.

(wyrok z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 110/11, K. Tyczka-Rote, I. Koper, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 17)

*

Niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec darczyńców – teściów (art. 898 § 1 k.c.).

(wyrok z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, L. Walentynowicz, D. Dończyk, M. Szulc, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 18)

*

Przewidziane w art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 53,

poz. 434) wyłączenie możliwości orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 6 marca 2009 r. upłynął termin do wszczęcia postępowania, interpretować należy jako określenie chwili decydującej o tym, że wcześniej powstałe przesłanki orzeczenia tego zakazu nie mogą już być brane pod uwagę, gdyby termin do orzekania otworzył się po wejściu w życie ustawy powtórnie na skutek wystąpienia zdarzeń przewidzianych w art. 377 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.).

(postanowienie z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 463/11, K. Strzelczyk, M. Szulc, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 19)

*

Przepisy art. 11 i 15 ust. 1 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.) nie wyłączyły ogólnych zasad dostępu do informacji publicznej przewidzianych w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112, poz. 198 ze zm.).

(wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 173/11, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, A. Owczarek, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 20)

*

Sprawa o uchylenie uchwały rady nadzorczej spółdzielni rzemieślniczej o wykreśleniu członka z rejestru spółdzielni jest sprawą o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c., jeżeli została podjęta w związku z niewykonaniem przez członka obowiązku „uzupełnienia wpisowego”, a taki obowiązek nie wynika z przepisów ustawy i postanowień statutu.

(postanowienie z dnia 25 kwietnia 2012 r., II CZ 189/11, M. Bączyk, A. Owczarek, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 21)

*

Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa może podejmować inne działania niż wymienione w art. 35 pkt 1-9 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2), jeżeli zmierzają do celu jej działalności określonego w art. 34 ustawy.

(wyrok z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 439/11, I. Gromska-Szuster, D. Dończyk, Z. Kwaśniewski, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 22)

*

Zgoda pacjenta na wykonanie zabiegu chirurgicznego, złożona przed udzieleniem mu przystępnej informacji o skutkach tego zabiegu, nie stanowi zgody w rozumieniu art. 32 i 34 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634 ze zm.).

(wyrok z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 227/11, D. Zawistowski, M. Kocon, M. Szulc, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 23)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2013, NR 3

Artykuł 433 k.c. nie stanowi podstawy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wylaniem wody w budynku z lokalu do innego lokalu.

(uchwała z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 41/12, J. Gudowski, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2013, nr 3, poz. 28)

*

Zapisem windykacyjnym mogą być objęte przedmioty majątkowe wymienione w art. 981¹ § 2 k.c. należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

(uchwała z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 46/12, J. Gudowski, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2013, nr 3, poz. 29)

*

Upadły, który udzielił poręczenia i zabezpieczył wykonanie tego zobowiązania ustanawiając hipotekę, jest dłużnikiem osobistym zabezpieczonego wierzyciela w rozumieniu art. 130 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.).

(uchwała z dnia 8 sierpnia 2012 r., III CZP 42/12, D. Zawistowski, M. Szulc, A. Niedużak, OSNC 2013, nr 3, poz. 30)

*

Członek komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za szkodę wyrządzoną przez naruszenie przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym.

(uchwała z dnia 27 września 2012 r., III CZP 48/12, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, M. Szulc, OSNC 2013, nr 3, poz. 31)

*

Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o ustalenie nieistnienia obowiązku zapłaty odszkodowania wynikającego z ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej przez właściwego starostę na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162, poz. 1568 ze zm.) w związku z art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo o ochronie środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 ze zm.).

(uchwała z dnia 11 października 2012 r., III CZP 49/12, J. Górowski, K. Pietrzykowski, M. Szulc, OSNC 2013, nr 3, poz. 32)

*

Strony umowy dzierżawy mogą wyłączyć obowiązek wydzierżawiającego udzielenia dzierżawcy dodatkowego terminu trzymiesięcznego do zapłaty zaległego czynszu (art. 703 zdanie drugie k.c.).

(uchwała z dnia 11 października 2012 r., III CZP 52/12, J. Górowski, K. Pietrzykowski, M. Szulc, OSNC 2013, nr 3, poz. 33)

*

Zarząd spółdzielni mieszkaniowej podejmuje uchwałę określającą przedmiot odrębnej własności lokali w danej nieruchomości, podlegającą zaskarżeniu do sądu, także wtedy, gdy nie zgłoszono wniosków do jej projektu lub zgłoszone wnioski nie zostały uwzględnione w całości (art. 42 ust. 2 w związku z art. 43 ust. 2, 3, 4 i 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.

o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.).

(uchwała z dnia 24 października 2012 r., III CZP 55/12, A. Owczarek, T. Bielska-Sobkowicz, J. Górowski, OSNC 2013, nr 3, poz. 34)

*

Umowa darowizny jednej z dwóch – graniczących z sobą – działek gruntu stanowiących własność tej samej osoby, objętych oddzielnymi księgami wieczystymi, na których znajduje się budynek mieszkalny, nie jest nieważna z tej przyczyny, że została zawarta bez jednoczesnego podziału budynku.

(wyrok z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 278/11, K. Strzelczyk, I. Gromska-Szuster, B. Myszka, OSNC 2013, nr 3, poz. 35)

*

Orzeczenie o zniesieniu współwłasności nieruchomości obejmującej budynek mieszkalny, na podstawie którego ustanowiona zostaje odrębna własność lokali, powinno obejmować wszystkie lokale w tym budynku.

(postanowienie z dnia 15 czerwca 2012 r., II CSK 582/11, H. Pietrkowski, J. Frąckowiak, A. Kozłowska, OSNC 2013, nr 3, poz. 36)

*

Unormowania rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 451/2010 z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych (Dz.U.L. 129/52 z dnia 28 maja 2010 r.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 października 2010 r. w sprawie wyłączeń określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U. Nr 198, poz. 1315) dotyczą jedynie

wymienionych w nich porozumień i nie ograniczają praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych.

(postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, J. Gudowski, M. Kocon, H. Pietrzkowski, L. Walentynowicz, M. Wysocka, OSNC 2013, nr 3, poz. 37)

*

1. Właściciel nieruchomości może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia przewidzianego w art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. odrębnie za poszczególne okresy bezumownego korzystania z nieruchomości, jeżeli różne są terminy wymagalności tego wynagrodzenia.

2. W sprawach o roszczenia przewidziane w art. 224 i 225 k.c. może mieć zastosowanie art. 322 k.p.c.

(wyrok z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 669/11, T. Wiśniewski, A. Kozłowska, D. Zawistowski, OSNC 2013, nr 3, poz. 38)

*

Niewiedza spadkobiercy o stanie spadku, pomimo podjętych odpowiednich i możliwych działań, może być uznana za błąd istotny (art. 1019 § 2 w związku z art. 84 § 2 k.c.).

(postanowienie z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, I. Koper, M. Baczyk, A. Owczarek, OSNC 2013, nr 3, poz. 39)

*

1. W razie niezrealizowania przez sprzedawcę żądania naprawienia towaru, kupujący może na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176) wystąpić z żądaniem jego wymiany na nowy.

2. Sprzedający, który nie udzielił w ustawowym terminie określonym

w art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176) odpowiedzi na żądanie naprawy albo wymiany towaru, nie może uchylać się od odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową.

(wyrok z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 75/12, I. Koper, M. Bączyk, A. Owczarek, OSNC 2013, nr 3, poz. 40)

*

W postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1-1 k.p.c. Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

(postanowienie z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, M. Wysocka, M. Kocon, A. Kozłowska, OSNC 2013, nr 3, poz. 41)

*

1. Przepis art. 207 § 3 w związku z art. 391 § 1 i art. 398-21 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym w sprawach, w których skarga kasacyjna wpłynęła po dniu 3 maja 2012 r.

2. W postępowaniu kasacyjnym nie ma zastosowania art. 207 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., a zdanie drugie stosuje się wyjątkowo; Sąd Najwyższy może wyrazić zgodę na złożenie pisma przygotowawczego tylko wówczas, gdy strona należycie uzasadni potrzebę jego złożenia.

3. Wniosek o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego powinien zawierać uzasadnienie.

(postanowienie z dnia 13 grudnia 2012 r., III CSK 300/12, J. Gudowski, OSNC 2013, nr 3, poz. 42)

DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2012 r.¹

I. Wpływ spraw i zagadnienia ogólne

1. W 2012 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład trzech sędziów SN), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wpadkowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398⁹ i 424⁹ k.p.c.).

Na dzień 1 stycznia 2012 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 1901 spraw (w tym 1488 skarg kasacyjnych, 250 zażaleń i 20 zagadnień prawnych).

W 2012 r. wpłynęło do Izby 4866 nowych spraw, w tym 3146 skarg kasacyjnych, 825 zażaleń i 110 zagadnień prawnych. W 2012 r. załatwiono ogółem 4977 spraw, w tym 3193 skarg kasacyjnych, 890 zażaleń, 359 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, 10 zagadnień w składzie siedmiu sędziów, 100 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.), 6 skarg o wznowienie postępowania oraz 423 sprawy incydentalne (art. 45, 48 k.p.c.).

Na dzień 31 grudnia 2012 r. pozostało 1790 spraw niezadowolonych (1441 skarg kasacyjnych, 185 zażaleń i 20 zagadnień prawnych).

W 2010 r. wpływ spraw ogółem wynosił 4748, w 2011 r. – 4661, a w 2012 – 4866. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 3089, 2962 oraz 3146.

¹ Sprawozdanie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, które będzie omówione i przyjęte na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w lutym br. (art. 18 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W sprawozdaniu pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wpłynęło więcej o 184 spraw kasacyjnych.

W 2010 załatwiono w Izbie 4305 spraw, w 2011 r. – 4430, a w 2012 r. – 4977 spraw.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego ich badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2010 r. udzielono 135 odpowiedzi na pytania prawne, w 2011 r. – 77, a w 2012 r. – 110 odpowiedzi.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2012 r. wynosił 30 sędziów, w tym prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Jedno stanowisko pozostało nieobsadzone do końca 2012 r.; wybór został zatwierdzony przez Krajową Radę Sądownictwa.

W 2012 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekało dwoje sędziów Sądu Apelacyjnego.

3. Obciążenie sędziów w 2012 r. w zasadzie nie uległo zmianie.

Biorąc pod uwagę złożoność wielu rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby, orzekanie w ograniczonym zakresie sędziów pełniących funkcje administracyjne, przeciętne obciążenie sędziego sprawozdawcy nadal jest bardzo wysokie. Powoduje to sporadyczne przekraczanie terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia.

Niemniej należy podkreślić, że przeciętny, utrzymujący się w ostatnich latach, czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji jest zadowalający. Na koniec grudnia 2012 r. pozostawało jeszcze do rozpoznania 1441 skarg kasacyjnych (w 2010 r. – 1343, a 2011 r. – 1488).

W 2010 r. uwzględniono ok. 55 %, w 2011 r. 58%, a w 2012 – ok. 59% skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania.

Na ogólną liczbę 3119 skarg kasacyjnych i skarg CNP zbadanych w 2012 r. odmówiono przyjęcia do rozpoznania w 2157 sprawach (CSK – 2047, CNP 110) i odrzucono (bądź w inny sposób załatwiono) 270 spraw. Z 693 kasacji rozpoznanych merytorycznie oddalono 288 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 374, a zmieniono orzeczenia w 31 sprawach.

Z danych tych wynika, że nie spełniono wymagań formalnych w ok. 14 % kasacji (w 2010 r. – 18%, w 2011 r. – 16%) oraz że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania ok. 64 % kasacji (w 2010 r. – ok. 65%, a w 2011 r. – ok. 70%).

Liczby te obrazują, że nadal pewna liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2012 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego zbadano 3119 spraw (w 2011 r. – 2809 spraw), w tym odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 2157 kasacji (w 2011 r. – 1699) oraz 110 skarg na niezgodność z prawem (w 2011 r. – 114), przyjęto do rozpoznania 693 sprawy, tj. ok. 36 % (w 2010 r. – ok. 35 %, w 2011 r. – ok. 30%), oraz 24 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2010 r. – 27, w 2011 r. – 16 skarg).

Z liczb tych wynika, że przez selekcję spraw w ramach tzw. przedsądu w 2012 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania większa liczba kasacji niż w latach 2008–2011 r. Przyjęto do rozpoznania zaledwie 24 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w tym 11 uwzględniono, 2 w 2010 r., 5 w 2011 r.), odmówiono przyjęcia do rozpoznania 110 skarg (114 w 2011 r.), a 225 (279 w 2011 r.) odrzucono.

4. W 2012 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy. Duże obciążenie wynikało zwłaszcza z udziału w zajęciach organizowanych na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tak jak w latach poprzednich sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna Konferencja Sędziów Izby poświęcona była przede wszystkim omówieniu problemów zażalenia na postanowienie sądu II instancji uchylające sprawę do ponownego rozpoznania.

Dziewięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych. Sędziowie Izby pełnili nadal funkcje ekspertów na rzecz parlamentu, brali udział w pracach Rady Legislacyjnej i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

5. Kolegium redakcyjne Izby przygotowuje nadal do druku poszczególne

numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W 2012 r. w Izbie Cywilnej pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego, w tym członkowie Biura Studiów i Analiz. Do prac koncepcyjnych włączani byli także asystenci sędziów z największym doświadczeniem prawniczym nabytym w Sądzie Najwyższym oraz sędziowie sądów powszechnych delegowani do Sądu Najwyższego. Należy także podkreślić wydatny udział asystentów sędziów w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego pt. „Izba Cywilna”. Biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby, od czasu do czasu także przy wykorzystaniu fotografii. W biuletynie prezentowane są również sylwetki sędziów Sądu Najwyższego odchodzących w stan spoczynku; prezentacjom tym towarzyszą ciekawe zazwyczaj wywiady. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, przedstawicieli nauki oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Od 2012 r. wszystkie numery „Izby Cywilnej”, wydane począwszy od 2002 r., publikowane są nie tylko w intranecie, ale także publicznym internecie.

II. Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej

Izby Cywilnej w 2012 r.

1. Działalność uchwałodawcza

W 2012 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 75 uchwał, w tym 8 uchwał w składzie siedmiu sędziów, jednej z nich nadając moc zasady prawnej. Liczba uchwał wydanych w 2012 r. odpowiada liczbie uchwał podjętych w roku poprzednim; było ich wówczas 77. Warto przypomnieć, że w 2001 r. podjęto 61 uchwał, w 2002 r. –

58, w 2003 r. – 84, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w roku 2010 – 93, a w roku 2011 – 77.

Wpływ zagadnień prawnych należy oceniać jako wysoki, a na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego – bardzo wysoki. Przyczynę powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych od wielu lat stanowi zły, wciąż pogarszający się stan prawa pozytywnego (legislacji) oraz pojawianie się nowych unormowań, niemających jeszcze jurysdykcyjnej obudowy. Niewątpliwie istotnym powodem przedstawiania zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy są także ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej.

Należy podkreślić, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2012 r. – 110, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z roku 2010 r. dało liczbę 130 zagadnień do rozstrzygnięcia. Z tej liczby aż w 35 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały lub zwrócił sprawę do uzupełnienia albo załatwił ją w inny sposób, a 20 zagadnień pozostało do załatwienia w 2013 r. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały – odsetek odmów wzrasta – wskazuje, że sądy powszechne wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. W niewielkiej liczbie przypadków krytykę Sądu Najwyższego wzbudził niedostatek argumentacyjny przedstawianych zagadnień, polegający na pominięciu przedstawionych już w doktrynie lub orzecznictwie poglądów. Odmawiając podjęcia uchwały dostrzegano także luki w zakresie ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, a także próby „przerzucenia” na Sąd Najwyższy rozwikłania kwestii faktycznych lub związanych z oceną dowodów. Podobnie jak w latach poprzednich zastrzeżenia budzi samo sformułowanie zagadnienia przedstawianego do rozstrzygnięcia; stawiane pytania są mało precyzyjne, zbyt rozwlekłe, a nierzadko zawierają także wady językowe (głównie składniowe, stylistyczne i interpunkcyjne).

Tematyka zagadnień prawnych przedstawianych do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej jest bardzo szeroka; problemy dotyczą różnych dziedzin, przy czym – jeżeli chodzi o liczby – mniej więcej w równym stopniu odnoszą się do prawa cywilnego materialnego oraz prawa cywilnego procesowego.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy przestrzega zasady wytyczonej w dotychczasowym orzecznictwie, iż przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę

pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego. Stanowisko to wynika z powszechnie akceptowanej w Izbie Cywilnej tezy, że instytucja instancyjnych pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nakazuje to ścisłą wykładnię art. 390 § 1 k.p.c., a sądy powszechne zmusza do przedstawiania i formułowania tych pytań z rozwagą i precyzją.

Można jednak uznać, że w znacznej większości przedstawiane do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne są niewadliwe; dostarczają Sądowi Najwyższemu ważne, interesujące i społecznie doniosłe problemy prawne, dzięki którym Sąd Najwyższy, przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym, może efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad ich działalnością. Odmowy podjęcia uchwały lub inne wytykane niedociągnięcia nie powinny zniechęcać sądów do stosowania tej pożytecznej instytucji praw procesowego i ustroju sądów, lecz stanowić wskazówkę, jak unikać popełnianych błędów. Z tego punktu widzenia postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały także mają swój walor jurydyczny i praktyczny, często zresztą są tezowane.

uchwały składu siedmiu sędziów

W okresie 2011–2012 uwidoczniła się wzmożona aktywność Rzecznika Ubezpieczonych, który złożył pięć wniosków o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zagadnień prawnych z zakresu szeroko rozumianego prawa ubezpieczeń, w większości dotyczących odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczycieli z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. We wszystkich wnioskach Rzecznik Ubezpieczonych wskazywał na rozchwianą, niejedolitą wykładnię sądów powszechnych, a w związku z tym nierówne traktowanie ubezpieczonych, co uznał za zjawisko społecznie niekorzystne, zwłaszcza wobec upowszechniających się tendencji ubezpieczycieli do ograniczania swojej odpowiedzialności.

Wszystkie uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w wyniku wniosków Rzecznika

Ubezpieczonych mają zdecydowanie charakter prokonsumencki. Już w poprzednim roku, w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednocześnie zaznaczył, że odpowiedzialność ubezpieczyciela nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. W tej kwestii Sąd Najwyższy podkreślił, że korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego nie może być odtworzone przez wykorzystanie środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmienne sposoby korzystania z rzeczy; samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela, a korzystanie z niego stało się współcześnie standardem cywilizacyjnym i taka jego funkcja będzie się umacniać.

W kolejnej uchwale składu siedmiu sędziów, z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, Sąd Najwyższy rozważał, czy zakresem odpowiedzialności ubezpieczycieli są objęte koszty zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika, poniesione na etapie postępowania przedsądowego. Także w tym wypadku odpowiedź była pozytywna, jakkolwiek Sąd Najwyższy uściślił zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela, uzależniając ją od każdego konkretnego przypadku. Zastrzegł, że szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych mogą stanowić tylko koszty uzasadnione i konieczne w postępowaniu przesądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, poniesione przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe. Jako przykład Sąd Najwyższy wymienił koszty porady prawnej uzyskanej w celu sformułowania roszczenia i określenia odpowiednich dowodów, koszty zlecenia rzeczoznawcy określenia zakresu i wyceny szkody oraz koszty pomocy w czynnościach faktycznych związanych ze zbieraniem dowodów oraz innymi działaniami koniecznymi w postępowaniu likwidacyjnym.

Sąd Najwyższy nawiązał do uchwały z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, podkreślając, że normalny związek przyczynowy – jako nieodzowny czynnik szkody – może wykraczać poza bezpośrednie konsekwencje zdarzenia, co umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia wywołującego szkodę także uszczerbek majątkowy

wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Stanowisko to – zdaniem Sądu Najwyższego – ma uzasadnienie nie tylko w art. 361 § 1 k.c., ale także w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

W uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, Sąd Najwyższy poddał krytyce powszechną – jak twierdził Rzecznik Ubezpieczonych – praktykę ubezpieczycieli, polegającą na ograniczaniu odszkodowania w sytuacjach, w których obejmuje ono zwrot kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego, przy czym do naprawy pojazdu użyto nowych części zamiennych (tzw. potrącenie amortyzacyjne). Ubezpieczyciele przyjmują w takich sytuacjach, że skoro wymieniana część była już przez pewien czas eksploatowana, to poszkodowany – uzyskujący część nową – wzbogaca się. Zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia art. 361 § 1 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel – w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu – powinien ustalić odszkodowanie w kwocie zapewniającej przywrócenie stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę i brak podstaw, aby poszkodowany ponosił dodatkową stratę w postaci różnicy między wartością części zamiennych, jaką miały one przed wypadkiem, a wartością części nowych, których zamontowanie w czasie naprawy było uzasadnione i celowe.

W konsekwencji Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uchwalił, że ubezpieczyciel jest zobowiązany – na żądanie poszkodowanego – do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu.

Uwzględniając różnorodność i dynamikę stanów faktycznych, Sąd Najwyższy zaznaczył jednak, że w niektórych sytuacjach zamontowanie części nowych może spowodować wzrost wartości pojazdu, zwłaszcza wtedy, gdy wymianie podlegały elementy już wyeksploatowane i w znacznym stopniu zużyte, a stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu. W związku z tym zastrzegł, że jeżeli ubezpieczyciel wykaże, iż prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu (ciężarem dowodu w tym zakresie wyraźnie obciążono właśnie ubezpieczyciela), to odszkodowanie może ulec obniżeniu

o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

Problem ustalania wysokości odszkodowania w aspekcie cen części użytych do naprawy pojazdu wystąpił jeszcze we wniosku Rzecznika Ubezpieczonych koncentrującego się na pytaniu, czy poszkodowany może żądać odszkodowania za szkodę w pojeździe ustalonego przez ubezpieczyciela przy uwzględnieniu cen części tzw. oryginalnych, czyli pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów odmówił jednak podjęcia uchwały, stwierdzając, że wątpliwości Rzecznika dotyczą stosowania, a nie wykładni prawa. Po szerokiej, wszechstronnej analizie zagadnienia, eksponującej jego wielowątkowość i różnorodność odniesień do konkretnych stanów faktycznych, Sąd Najwyższy wywiódł, że różnorodność okoliczności dotyczących naprawy uszkodzonego pojazdu, jego stanu sprzed i po wypadku, rodzaju napraw i użytych części, a także następstw w sferze usprawiedliwionych interesów majątkowych poszkodowanego, uniemożliwia rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia na poziomie abstrakcji wymaganym przez art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.). Odmowa podjęcia uchwały nie oznacza oczywiście, że wyłączony jest powrót do omawianej kwestii w przyszłości, praktyka jednak musiałaby pozwolić na uogólnienie i generalizację występujących w niej stanów faktycznych oraz problemów prawnych i związanej z tym rozbieżności wykładni.

Omówione orzeczenia mają niewątpliwie duże znaczenie dla konsumentów – użytkowników pojazdów mechanicznych – i powinny przyczynić się do ujednoczenia praktyki, zarówno w działaniu zakładów ubezpieczeń, jak i w judykaturze.

Duże oddziaływanie będzie miała także uchwała z dnia 29 czerwca 2012 r., III CZP 88/11, dotycząca wykładni art. 38 ust. 3 (pierwotnie art. 39 ust. 3) ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (jedn. tekst: Dz.U. z 1969 r. Nr 22, poz. 159 ze zm.), który przewidywał, że nieruchomości stanowiące zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) własność osób, którym wobec uzyskania przez nie stwierdzenia narodowości polskiej służyło obywatelstwo polskie, przechodziły z samego prawa na własność Państwa, jeżeli osoby te w związku z wyjazdem z kraju utraciły (lub utracą) obywatelstwo polskie. W orzecznictwie przepis ten stosowano w sposób rozszerzający, co wzbudziło

wątpliwości Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i spowodowało złożenie wniosku o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów zagadnienia, czy przepis ten dotyczy także spadkobierców osób, które w latach 1956–1984 przesiedliły się do Republiki Federalnej Niemiec lub Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sąd Najwyższy stanowczo i jednoznacznie opowiedział się za stanowiskiem, prezentowanym już wcześniej w niektórych orzeczeniach, że wymieniony przepis nie miał zastosowania do spadkobierców osób w nim wskazanych. Podkreślił, że objęcie działaniem tego przepisu również spadkobierców kolidowałoby nie tylko z wynikami wykładni językowej, ale także z aksjologią polskiego prawa cywilnego, chroniącego własność w sposób szczególny. Sąd Najwyższy zaznaczył w uzasadnieniu, że zajęte stanowisko powinno dotyczyć także nie tylko spadkobierców osób wymienionych w art. 38 ust. 3 (art. 39 ust. 3) ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, ale także innych ich następców prawnych, a w szczególności nabywców nieruchomości w drodze czynności prawnych *inter vivos*. Zdaniem Sądu Najwyższego, stosowanie rozszerzającej wykładni omawianego przepisu również do takich nabywców naruszałoby zasadę równości i równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Orzeczeniem o dużym znaczeniu dla bytu i funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych, a tym samym dla ochrony interesów członków tych spółdzielni, jest uchwała z dnia 10 maja 2012 r., III CZP 84/11, dotycząca wykładni art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.), łączącego się ściśle z art. 8³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116). Uchwała zawiera rozstrzygnięcie zagadnień prawnych przedstawionych w odrębnych, ale zbieżnych merytorycznie wnioskach Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratora Generalnego, dotyczących kwestii, czy niedopełnienie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązków wynikających z art. 9 ust. 1 powodowało, że funkcjonujące w niej jako organ zebranie współwłaścicieli przestało nim być po dniu 30 grudnia 2007 r., tj. po określonym w tym przepisie końcowym terminie zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego zmian statutów wymuszonych zmianą w zakresie funkcjonowania zebrań przedstawicieli, najwyższego organu spółdzielni mieszkaniowej. Sąd Najwyższy, kierując się przede wszystkim wynikami wykładni

językowej i celowościowej, w tym intencją zapobieżenia paraliżowi organizacji spółdzielczych, stwierdził, że zebranie przedstawicieli członków spółdzielni mieszkaniowej, która nie dopełniła w wymienionym terminie obowiązków przewidzianych w art. 9 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, pozostało organem spółdzielni na podstawie dotychczasowego statutu.

Omawiana uchwała, podobnie jak uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., III CZP 111/10, dotycząca wykładni art. 8³ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jest kolejnym przykładem, jak wiele szkód i niepewności w stosunkach społecznych stwarza prawo niskiej jakości i jak subtelnych zabiegów interpretacyjnych musi dokonywać sąd, aby nadać takiemu prawu sens oraz praktyczną przydatność. Uwaga ta dotyczy w szczególności prawa spółdzielczego, tworzonego bez pogłębionej refleksji jurydycznej, pośpiesznie i niefachowo, często głównie z motywów politycznych lub w sposób realizujących partykularne interesy grup uzyskujących wpływ na legislację.

Uchwała z dnia 20 listopada 2012 r., III CZP 58/12, dotyczy mocy dowodowej w Polsce aktów stanu cywilnego sporządzonych za granicą. Odpowiadając na pytanie Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym stwierdził, że zagraniczny akt stanu cywilnego stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych także wtedy, gdy nie został wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego. Wobec braku podstaw do jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie w przepisach ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264), Sąd Najwyższy odwołał się do art. 1138 k.p.c., który zrównuje zagraniczne dokumenty urzędowe z polskimi dokumentami urzędowymi w zakresie ich mocy dowodowej określonej w art. 244 § 1 k.p.c. Znaczenie art. 1138 k.p.c. polega również na tym, że jest przepisem rangi ustawowej, który wyraża generalną zasadę, iż zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. Skoro zatem zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc na równi z polskimi dokumentami urzędowymi, a akty stanu cywilnego i odpisy tych aktów są niewątpliwie dokumentami urzędowymi, istnieją podstawy do przyjęcia, że art. 4 Prawa o aktach stanu cywilnego obejmuje swą dyspozycją również zagraniczne akty stanu cywilnego i ich odpisy.

Wszystkie omówione uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

dotyczą szeroko rozumianego prawa cywilnego materialnego, jednak w 2012 r. zapadły także uchwały rozstrzygające zagadnienia z zakresu prawa procesowego. Na pierwszy plan wysuwa się niewątpliwie uchwała z dnia 10 lipca 2012 r., III CZP 81/11, dotycząca sposobu usuwania negatywnych skutków występowania w obrocie kilku (dwóch lub więcej) prawomocnych postanowień stwierdzających nabycie spadku po tym samym spadkodawcy. Sąd Najwyższy po przeprowadzeniu szerokiej, pogłębionej analizy uznał, że istnienie dwóch lub więcej prawomocnych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy uzasadnia wznowienie postępowania na podstawie art. 403 § 2 w związku z art. 13 § 2, co dotyczy uczestnika postępowania, w którym wydano prawomocne postanowienie, lub art. 524 § 2 k.p.c., co odnosi się do zainteresowanego niebędącego uczestnikiem tego postępowania. Tym samym – zdaniem Sądu Najwyższego – art. 679 k.p.c. nie stanowi podstawy uchylenia kolejnego prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy.

Należy uznać, że omawiana uchwała, mająca moc zasady prawnej, wszechstronnie uzasadniona i oparta na gruntownych rozważaniach prawnodogmatycznych, ujednotoci sposób działania sądów w niepożądanych wprowadzie, ale wciąż występujących w praktyce – z różnych przyczyn, najczęściej jednak leżących po stronie osób zainteresowanych – przypadkach niejednokrotnego orzekania o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy.

Niewykształconą jeszcze, a często nieprawidłową praktykę sądów orzekających w sprawach rozwodowych powinna ustabilizować uchwała z dnia 5 czerwca 2012 r., III CZP 72/11. Dotyczy ona wprowadzie wykładni art. 58 § 1 k.r.o., ale w istocie ma charakter procesowy, należy bowiem przypomnieć, że wymieniony przepis, znowelizowany ustawą z dnia 6 listopada 2008 r., o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 220, poz. 1431), nałożył na sąd szczególny obowiązek procesowy polegający na orzekaniu w wyroku rozwodowym także o sposobie utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem. Niektóre sądy odczytały ten obowiązek jako względną powinność, schodzącą na margines wtedy, gdy rozwodzący się rodzice zawarli porozumienie dotyczące kontaktów z dzieckiem; w takich sytuacjach niektóre sądy pomijały rozstrzygnięcie o kontaktach, odsyłając do zawartego porozumienia. Sąd Najwyższy zanegował tę praktykę, odwołując się przede wszystkim do argumentów wykładni językowej.

Podkreślił, że zmiana art. 58 § 1 k.r.o. spowodowała obligatoryjne objęcie wyrokiem orzekającym rozwód rozstrzygnięcia o kontaktach rodziców z dzieckiem, wyodrębniając je obok rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej. Wprawdzie jednocześnie przewidziana została możliwość uzgodnienia przez rodziców w porozumieniu sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem, przy czym w razie zgodnego wniosku rodziców o pozostawienie im obojgu władzy rodzicielskiej, sporządzenie przez nich porozumienia jest obligatoryjne. W obu jednak wypadkach porozumienie podlega ocenie sądu, która musi znaleźć wyraz w orzeczeniu. W konsekwencji w treści wyroku musi być zamieszczone określenie powierzenia władzy rodzicielskiej, sposobu jej wykonywania oraz kontaktów z dzieckiem, niedopuszczalne jest natomiast odwołanie się do treści porozumienia jako swoistego załącznika. Nawet w razie uznania porozumienia za miarodajnie określające sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i kontakty z dzieckiem, sąd powinien przenieść jego treść do sentencji wyroku.

Prawa procesowego, ale przede wszystkim ustroju sądów dotyczy także uchwała z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11. Problem rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy dotyczył uprawnień sędziego delegowanego przez prezesa sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków w innym sądzie (art. 77 § 8 i 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), a w szczególności tego, czy sędzia delegowany może po upływie okresu delegacji dokonać ogłoszenia wyroku we sprawie, w której zamknięto rozprawę przed upływem tego okresu. Sąd Najwyższy jednoznacznie orzekł, że delegowanie sędziego przez prezesa sądu apelacyjnego – na podstawie wymienionych przepisów – do pełnienia obowiązków w innym sądzie nie upoważnia tego sędziego do ogłoszenia, po upływie okresu delegacji, wyroku wydanego z jego udziałem. Oznacza to, że jeżeli ogłoszenie wyroku następuje po upływie okresu delegacji sędziego, skład sądu orzekającego jest sprzeczny z przepisami, co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy podkreślił, że przepisy o delegacji sędziów mają charakter wyjątkowy oraz upoważniający, wszelkie więc wątpliwości powinny być interpretowane w sposób zwężający, w kierunku ugruntowania zasady, iż sędzia wykonuje władzę tylko w tym sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe.

W uzasadnieniu uchwały jest jeszcze jedna bardzo istotna wskazówka praktyczna; Sąd Najwyższy stwierdził, że ograniczenia wyznaczone okresem delegacji

sędziego nie dotyczą sporządzania (pisanie i podpisywania) uzasadnień orzeczeń wydanych w czasie delegacji.

uchwały składów zwykłych

prawo cywilne materialne

Jak co roku, połowa uchwał podjętych przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych dotyczy zagadnień prawa materialnego. Obejmowały one szeroki zakres problemów, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Różnorodność przedmiotowa spraw toczących się przed sądami powszechnymi, dotyczących niemal wszystkich dziedzin prawa, powoduje, że przed Sąd Najwyższy trafiają zagadnienia o bardzo urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurydycznej. Różny jest także stopień oddziaływania podejmowanych uchwał na orzecznictwo sądów w innych sprawach.

Podobnie jak w 2011 r., wiele uchwał dotyczyło wykładni przepisów kodeksu cywilnego. To dowód na to, że nawet dobre prawo, obowiązujące od wielu lat, opatrzone bogatą judykaturą oraz uzbrojone w wypowiedzi doktryny – stale wymaga zabiegów interpretacyjnych na szczeblu Sądu Najwyższego. Wynika to m.in. z faktu, że liczne przepisy kodeksu są nowelizowane, inne uchylane, a jeszcze inne dodawane, co stwarza nowe konteksty normatywne, które – nakładając się na ewoluujące stosunki społeczne i gospodarcze – nadają wielu przepisom nowy sens i niejednokrotnie nowe funkcje. Oczywiście, wiele zagadnień powstaje również przy stosowaniu ustaw szczególnych, nowo uchwalanych, normujących – często w sposób niedoskonały lub szczątkowy, a niekiedy po prostu wadliwy – rozmaite problemy prawa prywatnego. Ustawy te sprawiają problemy orzecznicze także dlatego, że stanowią nowość; w takich wypadkach sądy powszechne chętniej sięgają po autorytatywną i stanowiącą wyznacznik praktyki wypowiedź Sądu Najwyższego.

Uchwały obejmujące interpretację przepisów kodeksu cywilnego dotyczą wszystkich jego ksiąg – od części ogólnej po spadki – choć najliczniejszą grupę stanowią orzeczenia z zakresu zobowiązań. One też mają najmocniejszy wydźwięk jurydyczny oraz najsilniej oddziałują na praktykę sądową, a niekiedy także na naukę

prawa cywilnego.

Dwie uchwały dotyczą zobowiązań z tytułu czynów niedozwolonych, a spośród nich na pierwszy plan wysuwa się uchwała z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 41/12, dotycząca wykładni art. 433 k.c., przewidującego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem przedmiotu z pomieszczenia (lokalu znajdującego się w budynku). Przepis ten należy do klasyki prawa obligacyjnego, a jego źródła sięgają skargi *de effusis vel deiectis*, ustanowionej w prawie rzymskim w związku z rozwojem budownictwa wielokondygnacyjnego oraz koniecznością ochrony ruchu ulicznego przed ryzykiem upadku przedmiotów i wypływem cieczy z dużej wysokości. W praktyce sądowej – w ramach tzw. wykładni dynamicznej – podejmowane są współcześnie próby rozciągnięcia tej odpowiedzialności także na wypadki wylania cieczy z lokalu nie bezpośrednio na ulicę, ale także do lokalu usytuowanego niżej, czyli na wypadki tzw. zalania sąsiedzkiego. Sąd Najwyższy w omawianej uchwale, odwołując się do różnorodnych argumentów, zajął stanowisko tradycyjne i stwierdził, że art. 433 k.c. – podobnie jak poprzednio art. 150 k.z. – obejmuje jedynie te sytuacje, w których przedmiot lub ciecz wydostają się poza budynek, nie zaś przemieszczają się w jego wnętrzu. W konsekwencji uchwalił, że wymieniony przepis nie stanowi podstawy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wylaniem wody w budynku z lokalu do innego lokalu.

Należy jednak zaznaczyć, że ostatnie słowo w tej kwestii będzie należało do składu powiększonego Sądu Najwyższego, który w 2013 r. rozstrzygnie zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych jeszcze przed podjęciem omówionej uchwały, sprowadzające się do pytania, czy art. 433 k.c. ma zastosowanie do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji (III CZP 63/12).

Druga uchwała dotycząca zobowiązań z tytułu czynów niedozwolonych – uchwała z dnia 27 września 2012 r., III CZP 48/12 – przesądziła kwestię podstaw odpowiedzialności członków komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni za szkodę wyrządzoną na skutek naruszenia przez nich przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym. W obszernym wywodzie – po analizie unormowań regulujących sądownictwo dyscyplinarne w szkołach wyższych, a w szczególności dotyczących statusu komisji dyscyplinarnych i ich członków – Sąd Najwyższy wykazał, że podobnie

jak w przypadku sędziów państwowych żaden przepis nie wyłącza osobistej odpowiedzialności deliktowej członków komisji dyscyplinarnych wobec osoby poszkodowanej przez niezgodne z prawem prowadzenie postępowania lub wydanie orzeczenia dyscyplinarnego. Odpowiedzialność wyższej uczelni za takie szkody, ponoszona na podstawie art. 417 lub 417¹ § 2 k.c., nie wyłącza osobistej odpowiedzialności członków komisji dyscyplinarnej na podstawie art. 415 k.c. Oczywiście, kluczową kwestią pozostaje kwalifikacja działania (zaniechania) członka komisji dyscyplinarnej jako czynu niedozwolonego; w tym zakresie Sąd Najwyższy opowiedział się – ze względu na podobieństwo zasad orzekania, a w szczególności na zasadę niezawisłości – za przyjęciem wykładni bezprawności zgodnie z prezentowaną powszechnie w judykaturze i doktrynie w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa oraz sędziów za wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem. Innymi słowy, niezgodność z prawem postępowania komisji dyscyplinarnej, rodząca deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą, musi mieć charakter elementarny i kwalifikowany.

Sąd Najwyższy podjął także kwestię stosowania do członków komisji dyscyplinarnych – pracowników wyższych uczelni – przepisu art. 120 k.p. Orzekł, że nie ma podstaw do stosowania tego przepisu, gdyż ewentualna szkoda powstała na skutek niezgodnego z prawem postępowania dyscyplinarnego (orzeczenia dyscyplinarnego) nie zostaje wyrządzona przy wykonywaniu przez członków komisji ich obowiązków pracowniczych.

Przepisów ogólnych o odpowiedzialności kontraktowej dotyczy uchwała z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12, w której Sąd Najwyższy rozważał możliwość kumulacji roszczenia o zapłatę kary umownej na wypadek zwłoki lub opóźnienia z roszczeniem o zapłatę takiej kary zastrzeżonej w związku z odstąpieniem od umowy. Wyjaśnił, że podstawą przyjęcia w umowie określonych co do wysokości kar umownych na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest zawsze pewna kalkulacja szkody przyszłej, hipotetycznej, jaką strona poniesie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, z tym że zakres szkody spowodowanej niewykonaniem zobowiązania w wyniku odstąpienia od umowy jest specyficzny; jej rozmiar określa uszczerbek poniesiony na skutek określonego przejawu nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika w okresie poprzedzającym odstąpienie od umowy, jak też wszelkie koszty obciążające

stronę w związku z koniecznością odstąpienia od niej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie odstąpienia od umowy strona wykonująca to uprawnienie jest zwolniona z obowiązku świadczenia wzajemnego, co musi być uwzględniane przy określaniu doznanej przez nią szkody, zgodnie z zasadą *compensatio lucri cum damno*. Jeżeli więc w umowie przewidziano odrębną karę umowną w związku z odstąpieniem od umowy, to należy przyjąć, że tak określona kara kompensuje szkodę – w przewidzianym przez strony rozmiarze – jakiej dozna strona na skutek niewykonania zobowiązania w wyniku odstąpienia od umowy. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie o zapłatę kary umownej na wypadek zwłoki lub opóźnienia nie przysługuje stronie odstępującej od umowy wzajemnej, jeżeli w umowie zastrzeżono również taką karę w związku z odstąpieniem od umowy.

Kilka uchwał dotyczy części szczególnej zobowiązań i wszystkie mają duże znaczenie praktyczne.

Przede wszystkim należy wyróżnić uchwałę z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 90/11. Szczególnego podkreślenia wymaga jej prokonsumencki charakter, Sąd Najwyższy bowiem przyjął, że w razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości, kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Nabywca ma więc do wyboru dwa uprawnienia, przy czym jedno z nich – powołanie się na błąd – ma znacznie szerszy zakres. W ten sposób ochrona nabywcy (kupującego), w szczególności wobec nierzetelnego kontrahenta, jest mocniejsza i bardziej skuteczna. Sąd Najwyższy w szerokim, doktrynalnym wywodzie, niestroniącym jednak także od racji pragmatycznych, wyjaśnił, że argumenty o wyłączeniu lub pochłonięciu przepisów o błędzie przez przepisy o rękojmi za wady rzeczy nie są przekonujące, zwłaszcza że redukują zasadę autonomii woli podmiotów prawa prywatnego, które nie powinny być bez istotnego powodu pozbawiane możliwości wyboru przewidzianych przez prawo różnych środków ochrony ich interesów.

Powołując się ponadto na argumenty czysto normatywne, Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro przepisy kodeksu cywilnego przewidują możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, nie można wyłączać takiej możliwości tylko z tego względu, że w konkretnym stanie faktycznym spełnione zostały także przesłanki uprawniające do powołania się przez nabywcę na rękojmię

za wady.

W uchwale z dnia 11 października 2012 r., III CZP 52/12, Sąd Najwyższy oceniał charakter art. 703 k.c., przewidującego, że jeżeli dzierżawca dopuszcza się zwłoki z zapłatą czynszu co najmniej za dwa pełne okresy płatności, a w wypadku gdy czynsz jest płatny rocznie, jeżeli dopuszcza się zwłoki z zapłatą ponad trzy miesiące, wydzierżawiający może dzierżawę wypowiedzieć bez zachowania terminu wypowiedzenia. Wydzierżawiający powinien jednakże uprzedzić dzierżawcę, udzielając mu dodatkowego trzymiesięcznego terminu do zapłaty zaległego czynszu.

Ze względu na treść tego przepisu powstało pytanie, czy strony zawierające umowę dzierżawy mogą „postanowić inaczej”, co zresztą wielokrotnie czynią.

Sąd Najwyższy orzekł, że wykładnia językowa art. 703 k.c. – a także wykładnia logiczna – nie przesądza jego charakteru, gdyż ustawodawca nie zamieścił w nim sformułowań jednoznacznie określających jego imperatywność, semiimperatywność lub dyspozytywność. W szczególności nie znalazł się w nim, inaczej niż w art. 704 i 705 k.c., zwrot „w braku odmiennej umowy”, świadczący jednoznacznie o dyspozytywnym charakterze przepisu. W tej sytuacji Sąd Najwyższy odwołał się do wykładni funkcjonalnej, zwracając przede wszystkim uwagę na gospodarczy charakter umowy dzierżawy, wymagającej często zaangażowania przez dzierżawcę poważnych środków finansowych inwestowanych w przedmiot umowy; ograniczenie dopuszczalności wypowiedzenia ma zagwarantować stabilizację stosunku kontraktowego, w związku z czym żadna ze stron nie może być zaskakiwana przedwczesnym zakończeniem tego stosunku. W konsekwencji, przyjmując, że art. 703 zdanie drugie k.c. jest przepisem dyspozytywnym, Sąd Najwyższy uchwalił, iż strony mogą wyłączyć obowiązek wydzierżawiającego udzielenia dzierżawcy dodatkowego terminu trzymiesięcznego do zapłaty zaległego czynszu.

Duże znaczenie, zwłaszcza jurydyczne, a w pewnym zakresie także społeczne, należy przypisać uchwale z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 65/12, dotyczącej umowy najmu, w której Sąd Najwyższy przyjął, że osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą – w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. – jest osoba połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą, a więc także osoba tej samej płci. W zwięzłym i precyzyjnym uzasadnieniu, skupiającym się wyłącznie na argumentach prawnych, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że dla rozstrzygnięcia

analizowanego znaczenie kluczowe znaczenie ma zmiana prawa dokonana ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.). W jej wyniku art. 691 znalazł się ponownie w kodeksie cywilnym, a w opisie normatywnym wspólnego pożycia z najemcą ustawodawca został usunięty przymiotnik „małżeńskie”, precyzujący charakter i cechy tego pożycia. Taki zabieg w sposób oczywisty uzasadnia tezę, że doszło do poszerzenia zakresu znaczeniowego pojęcia „wspólne pożycie”.

Sąd Najwyższy podkreślił również, że wobec braku obostrzenia pojęcia „wspólne pożycie” przydawką „małżeńskie”, a więc wobec zerwania powiązania tego pojęcia z wzorcem pożycia w małżeństwie, przepis art. 691 k.c. ma zastosowanie nie tylko do związków heteroseksualnych niepołączonych węzłem małżeńskim, ale także do związków homoseksualnych, w których tworzą się takie same więzi jak między konkubentami. W ocenie Sądu Najwyższego, nie ma przekonujących racji jurystycznych, a także argumentów socjologicznych lub psychologicznych, przemawiających za różnicowaniem – na płaszczyźnie prawnej – skutków wynikających ze wspólnego pożycia hetero– i homoseksualnego; przeciwnie, więzi emocjonalne, fizyczne i gospodarcze powstające w ramach takiego pożycia są w obu przypadkach tożsame i mogą tworzyć równie mocną spójnię.

W tej sytuacji na dalszy plan zeszyły ważne, ale niemające decydującego znaczenia argumenty konstytucyjne (zakaz dyskryminacji ze względu na płeć lub orientację seksualną – art. 32 Konstytucji) oraz prawnoeuropejskie, wynikające z judykatury Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Kilka uchwał dotyczy części ogólnej kodeksu cywilnego. W uchwale z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 40/12, Sąd Najwyższy podejmował problematykę tzw. kadłubowego zarządu osoby prawnej, rozważając, czy art. 42 § 1 k.c. dotyczy wyłącznie sytuacji, w której osoba prawna w ogóle nie ma zarządu, czy też również takiej, w której zarząd ma kształt niekompletny, niepełny. Sąd Najwyższy uznał, że zarząd kadłubowy osoby prawnej jest organem istniejącym, przy czym z punktu widzenia art. 42 § 1 k.c. istotne znaczenie ma nie istnienie organu, lecz niemożność prowadzenia przez osobę prawną swoich praw „z braku powołanych do tego organów”. Brak organu powołanego do prowadzenia spraw osoby prawnej oznacza zatem nie tylko nieistnienie organu, ale także sytuację, w której organ wprawdzie

formalnie istnieje, ale nie może kierować działalnością tej osoby (prowadzić jej spraw) lub reprezentować jej na zewnątrz. Z tego punktu widzenia istotne jest odjęcie możliwości składania oświadczeń woli oraz podejmowania uchwał, w interesie osoby prawnej leży więc jak najszybsze uzupełnienie składu zarządu, a jeżeli to nie nastąpi, wskutek czego nie będzie on mógł podejmować uchwał, nawet przy zachowaniu możliwości reprezentowania osoby prawnej może być uzasadnione ustanowienie dla niej kuratora na podstawie art. 42 k.c.

W wyniku tych rozważań zapadła uchwała, zgodnie z którą utrata możliwości kierowania przez zarząd kadłubowy działalnością osoby prawnej lub reprezentowania jej na zewnątrz uzasadnia ustanowienie kuratora dla tej osoby.

Przepisu art. 42 k.c. dotyczy także uchwała z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 95/11, w której Sąd Najwyższy przyjął, że kurator ustanowiony na podstawie tego przepisu dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może, jeżeli został do tego umocowany, wystąpić do sądu w imieniu reprezentowanej spółki z wnioskiem o jej rozwiązanie. Podkreślił, że kurator ustanowiony dla osoby prawnej na podstawie art. 42 k.c. jest jej przedstawicielem ustawowym, w związku z czym w zakresie czynności mieszczących się w granicach jego umocowania, skierowanych na wywołanie skutków prawnych w odniesieniu do podmiotu pozostającego pod kuratelą, także czynności procesowych, powinien działać w imieniu tego podmiotu. W konsekwencji mieszczące się w zakresie uprawnień objętych zaświadczeniem wydanym kuratorowi czynności procesowe, zmierzające do likwidacji określonej osoby prawnej powinny być podejmowane przez kuratora w imieniu tej osoby, ona więc powinna być ich stroną, a kurator jedynie jej reprezentantem przy ich podejmowaniu.

Praw rzeczowych dotyczy uchwała z dnia 16 lutego 2012 r., III CZP 94/11, z której wynika, że zawarcie umowy o przedłużenie użytkowania wieczystego na żądanie zgłoszone w terminie określonym w art. 236 § 2 k.c. może nastąpić także po upływie okresu, na jaki prawo to zostało ustanowione. Sąd Najwyższy uznał, że w przypadkach, w których użytkownik wieczysty zażądał przedłużenia użytkowania wieczystego w przewidzianym pięcioletnim terminie, art. 236 § 2 k.c. wyłącza zastosowanie art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.), pozwalając zawrzeć umowę o przedłużenie użytkowania wieczystego – lub doprowadzić do jej zawarcia na drodze sądowej w sposób przewidziany w art. 64 k.c. – po upływie

okresu, na jaki prawo to zostało pierwotnie ustanowione, z tym skutkiem, że prawo to trwa nieprzerwanie nadal. Taka wykładnia nie narusza czasowego ze swej istoty charakteru użytkowania wieczystego, a wobec wyłączenia – w jej świetle – w przypadkach, w których użytkownik wieczysty zażądał we właściwym terminie przedłużenia użytkowania wieczystego, nastąpienia przewidzianego w art. 33 ust. 1 skutku upływu okresu, na jaki użytkowanie wieczyste zostało ustanowione, późniejsze zawarcie umowy o przedłużenie użytkowania wieczystego sprawia, że użytkowanie wieczyste trwa nieprzerwanie w określonych ramach czasowych.

Dwie uchwały dotyczą spadków, przy czym uchwała z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 46/12, ma charakter precedensowy i zapewne ukształtuje instytucję zapisu windykacyjnego, wprowadzoną do polskiego porządku prawnego w 2011 r. Sąd Najwyższy przyjął w wymienionej uchwale, że zapisem windykacyjnym mogą być objęte także przedmioty majątkowe należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej. Stwierdził w szczególności, że przyjęciu tego stanowiska nie sprzeciwia się art. 35 k.r.o., dotyczący wyłącznie czynności prawnych *inter vivos*, a przemawia za nim jednoznacznie wykładnia językowa art. 981¹ § 2 k.c., a także wykładnia systemowa, uzasadniająca odwołanie się do fundamentalnej zasady prawa spadkowego, jaką jest zasada swobody testowania. Sąd Najwyższy podkreślił także dobitnie, że przepisy o zapisie windykacyjnym powinny być tak wykładane, aby umożliwiały korzystanie z tej nowej instytucji, której dobrodziejstwo jest oczywiste, jak najszerszemu kręgowi osób.

Istotne znaczenie dla realizacji praw spadkowych będzie miała także uchwała z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 29/12, stwierdzająca, że przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.). U podłoża tej uchwały legło m.in. ugruntowane już w judykaturze, choć niegdyś niejednolite stanowisko, że gospodarstwo rolne przekazane na podstawie wymienionej ustawy następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. Stanowisko to zajął Sąd Najwyższy również w uchwale z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 68/12.

Kilka uchwał dotyczyło problematyki uregulowanej w kodeksie spółek handlowych.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 84/12, w myśl której uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sprzeczna z zasadami współżycia społecznego narusza dobre obyczaje w rozumieniu art. 249 § 1 k.s.h. Uzasadnienie tej uchwały nie zostało jeszcze sporządzone, można jednak przyjąć, że Sąd Najwyższy określił zakres znaczeniowy klauzuli zasad współżycia społecznego jako nadrzędny w stosunku do znaczenia klauzuli dobrych obyczajów. W konsekwencji za uzasadnione uznano wystąpienie o uchylenie uchwały na zasadach określonych w art. 249 § 1 k.s.h., odrzucono natomiast uznanie takiej uchwały za bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h.

Należy także wyróżnić uchwałę z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 22/12, przesądzającą, że w postępowaniu o wpis w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego danych wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadających samodzielnie lub łącznie z innymi co najmniej 10% kapitału zakładowego, sąd rejestrowy może żądać przedstawienia umowy, na podstawie której nastąpiło przeniesienie w tej spółce udziału lub jego części (art. 180 k.s.h.).

W każdym roku przez wokandę Sądu Najwyższego przewija się wiele spraw dotyczących gospodarki nieruchomościami. Tak było również w 2012 r.

W dalszym ciągu powstają wątpliwości dotyczące stosowania art. 68 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.), normującego bonifikaty cenowe przy sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej oraz sytuacji, w których obowiązuje zwrot kwot równych udzielonej bonifikacie; w ostatniej dekadzie zapadło aż osiem uchwał dotyczących wykładni tego przepisu, nowelizowanego kilkakrotnie, z czego dwie w roku ubiegłym. Oprócz tego wydano wiele tezowanych i publikowanych wyroków po rozpoznaniu skarg kasacyjnych.

W uchwale z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 87/11, orzeczono, że nabywca lokalu mieszkalnego z bonifikatą, który zbył ten lokal przed upływem pięciu lat od dnia nabycia, ma obowiązek zwrotu części bonifikaty w wysokości proporcjonalnej do kwoty uzyskanej ze zbycia, nieprzeznaczonej na nabycie innego lokalu mieszkalnego. Sąd Najwyższy odszedł od ściśle językowej wykładni art. 68 ust. 2a

pkt 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami i odwołując się do argumentów celowościowych oraz do Konstytucji (art. 75) uznał, że rozwiązaniem zapewniającym cel ustawy jest przyznanie nabywcy prawa zatrzymania udzielonej bonifikaty w takiej części, w jakiej pozostaje cena zapłacona za nowy lokal do wysokości środków, które uzyskał ze sprzedaży lokalu nabytego od gminy.

Z kolei w uchwale z dnia 30 marca 2012 r., III CZP 4/12, Sąd Najwyższy orzekł, że nabywca lokalu mieszkalnego z bonifikatą, który zbył ten lokal przed upływem pięciu lat od dnia nabycia i w ciągu 12 miesięcy przeznaczył środki uzyskane z jego sprzedaży na spłatę kredytu bankowego zaciągniętego na budowę i wykończenie budynku mieszkalnego, znajdującego się na nieruchomości nabytej przed datą sprzedaży, jest zobowiązany do zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji.

Inny niż w omówionej uchwale był przedmiot rozstrzygnięcia w uchwale z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 87/11, jednak w tym wypadku Sąd Najwyższy oparł się na językowej wykładni art. 68 ust. 2a pkt 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami, podkreślając, że nie ma istotnych powodów do odejścia od niej; przeciwnie, wszystkie racje – normatywne, systemowe i słusznościowe – przemawiają za posłużeniem się wyłącznie dyrektywami interpretacji językowej. Sąd Najwyższy zaznaczył jednocześnie, że znaczenie art. 68 ust. 2a pkt 5 wyprowadzone z reguł językowych nie pozostaje w sprzeczności z wynikami wykładni celowościowej.

Gospodarki nieruchomościami – w szerokim zakresie – dotyczy również uchwała z dnia 16 lutego 2012 r., III CZP 96/11, w której podjęto problem, czy wynikające z art. 184–190 ustawy o gospodarce nieruchomościami wymaganie posiadania licencji zawodowej zarządcy nieruchomości dotyczy także członków zarządu wspólnoty mieszkaniowej, niebędących właścicielami lokalu wchodzącego w skład wspólnoty. Sąd Najwyższy uznał, że wprowadzenie wymagania posiadania stosownych kwalifikacji zawodowych, poświadczonych uzyskaną licencją i wpisem do rejestru zarządców nieruchomości, stanowi wyraz dążenia ustawodawcy do tego, aby czynności zarządu nieruchomościami były prowadzone przez wykwalifikowane podmioty, zawodowo prowadzące działalność w tym zakresie, co ma szczególną doniosłość w przypadku nieruchomości publicznych stanowiących zasoby w rozumieniu art. 20 ustawy. Względy te, uzasadniające ograniczenie kręgu osób, którym może być powierzona zarządzanie zasobami, nie stanowią jednak

dostatecznej podstawy do ograniczania uprawnień właścicieli nieruchomości prywatnych do podejmowania czynności w tym zakresie, w stosunku do przedmiotu swojej własności. Właściciele lokali tworzących wspólnotę mieszkaniową mają możliwość – bez potrzeby szerokiego ingerowania przez ustawę w sferę ich praw – zapewnienia sobie wykonywania zarządu nieruchomością wspólną na najwyższym profesjonalnym poziomie w drodze swobodnego wyboru osoby zarządcy i powierzenia zarządu podmiotowi wykonującemu zawodowo działalność w zakresie zarządzania nieruchomościami. Z tych względów Sąd Najwyższy uchwalił, że wynikające z art. 184 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami wymaganie posiadania licencji zarządcy nie dotyczy członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej wybranego spoza grona właścicieli lokali.

Istotne znaczenie praktyczne będzie miała uchwała z dnia 16 listopada 2012 r., III CZP 62/12, z której wynika, że ustanowienie odrębnej własności lokalu użytkowego na cele parkingowe w budynku wzniesionym na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste pod budownictwo mieszkaniowe stanowi wystarczającą przesłankę umożliwiającą zmianę stawki procentowej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu na podstawie art. 73 ust. 2a w zw. z art. 73 ust. 2 i art. 72 ust. 3 pkt. 4 i 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Kilka uchwał dotyczy problematyki ubezpieczeń komunikacyjnych.

Na uwagę zasługuje uchwała z dnia 16 listopada 2012 r., III CZP 61/12. Sąd Najwyższy stwierdził, że roszczenie zwrotne przewidziane w art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), niemające cech regresu typowego (np. art. 828 § 1 k.c.), jest roszczeniem samoistnym i autonomicznym, niewypływającym ze stosunku obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powstaje ono w sposób pierwotny i konstytutywny na podstawie przepisu ustawy z chwilą wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń. Jeżeli zatem wypłata nastąpiła po śmierci kierującego pojazdem mechanicznym, roszczenie to – choć co do zasady dziedziczne – nie wchodzi do spadku po nim.

W związku z tym uchwalono, że zakład ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy

pojazdów mechanicznych za szkodę wyrządzoną przez kierującego pojazdem w stanie po użyciu alkoholu, nie może dochodzić od jego spadkobierców roszczenia zwrotnego przewidzianego w art. 43 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, jeżeli wypłata odszkodowania nastąpiła po śmierci kierującego pojazdem. Zdaniem Sądu Najwyższego, za takim stanowiskiem przemawia nie tylko brzmienie wymienionego przepisu i charakter przewidzianego w nim roszczenia, ale również jego cel represyjno-wychowawczy, który nie może być osiągnięty, skoro kierujący pojazdem zmarł, a w szczególności zginął w wypadku, kierując pojazdem w okolicznościach określonych w tym przepisie.

Dwie uchwały dotyczą zakresu ochrony ubezpieczeniowej, a ściślej, prawa do zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W obu uchwałach, z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, i z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, Sąd Najwyższy uznał – odwołując się do dotychczasowej judykatury dotyczącej stosowania art. 448 k.c. w przypadkach, w których śmierć poszkodowanego nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. – że ani § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.), ani art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. – nie wyłączały tego zadośćuczynienia z zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

Kilka uchwał dotyczy szeroko rozumianego prawa lokalowego oraz prawa spółdzielczego, ale rozstrzygnięto w nich zagadnienia bardzo szczegółowe, trudno im zatem przypisać znaczenie uniwersalne. Warto jednak przywołać uchwałę z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 15/12, w której stwierdzono, że art. 11d ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, w brzmieniu ustalonym ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i innych ustaw z dnia 18 grudnia 2009 r. (Dz.U. Nr 233, poz. 1779) nie stanowi samodzielnej podstawy do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe prawo do lokalu,

oraz uchwałę z dnia 24 października 2012 r., III CZP 55/12, przesądzającej, że zarząd spółdzielni mieszkaniowej podejmuje uchwałę określającą przedmiot odrębnej własności lokali w danej nieruchomości, podlegającą zaskarżeniu do sądu, także wtedy, gdy nie zgłoszono wniosków do jej projektu lub zgłoszone wnioski nie zostały uwzględnione w całości (art. 42 ust. 2 w związku z art. 43 ust. 2, 3, 4 i 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.).

Ważne znaczenie praktyczne będzie miała również uchwała z dnia 12 grudnia 2012 r., III CZP 82/12, stwierdzająca, że prawo głosu wynikające z udziału w nieruchomości wspólnej związanego z odrębną własnością lokalu przysługuje niepodzielnie współwłaścicielom tego lokalu, a także uchwała z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 25/12, z której wynika, że zarząd wspólnoty mieszkaniowej może dochodzić od osoby trzeciej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości będącej we współużytkowaniu wieczystym właścicieli lokali. W tej uchwale Sąd Najwyższy podjął także – na tle ustawy o własności lokali oraz kodeksu cywilnego – szerokie rozważania dotyczące czynności zwykłego zarządu oraz czynności przekraczających jego zakres, pointując je konkluzją, że dochodzenie roszczeń tzw. uzupełniających jest czynnością zachowawczą, będącą czynnością zwykłego zarządu, zatem dochodzenie roszczenia uzupełniającego jest czynnością zarządu nieruchomością wspólną, która może być dokonana przez zarząd wspólnoty mieszkaniowej jako nieprzekraczająca zakresu zwykłego zarządu.

Na zakończenie przeglądu uchwał dotyczących prawa materialnego należy jeszcze wspomnieć o sporze judykacyjnym w łonie Sądu Najwyższego, zapoczątkowanym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r., III CSK 547/11, w którym przyjęto, że jakkolwiek z art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz.U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.) nie wynika wprost obowiązek ustawodawcy wydania odrębnych przepisów pozwalających na realizację roszczeń byłych właścicieli (ich spadkobierców) z tytułu utraty własności określonych zasobów naturalnych, to jednak obowiązek wydania innej ustawy może być oceniony przez sąd z zastosowaniem wszystkich innych niezbędnych rodzajów wykładni. Przyjęcie stanowiska przeciwnego skutkowałoby – zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w tym wyroku – koniecznością uznania, że ustawodawca przyznaje określonym

osobom fizycznym prawo podmiotowe polegające na przyznaniu im roszczeń, które mają zostać zaspokojone w formie wypłaconych rekompensat, a zarazem uniemożliwia uprawnionym ich dochodzenie wskutek zaniechania wydania odrębnych przepisów. W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził istnienie zaniechania legislacyjnego, uzasadniającego odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Innego zdania był Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 września 2012 r., I CSK 59/12, I CSK 77/12 i I CSK 96/12, wyrażając pogląd, że warunkiem odpowiedzialności za zaniechanie normatywne jest stwierdzenie, że wynikający z przepisu prawa obowiązek wydania aktu normatywnego musi być wyrażony w sposób jednoznaczny i konkretny, a odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadzi do niedopuszczalnej ingerencji władzy sądowniczej w sferę uprawnień zastrzeżonych dla władzy ustawodawczej.

Przecięcia tego sporu należy upatrywać w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 94/12, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 7 wymienionej ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. nie stanowi źródła prawa podmiotowego dla osób fizycznych w nim wymienionych ani obowiązku wydania odrębnych przepisów, o których mowa w tym artykule.

prawo cywilne procesowe

W dorobku Izby Cywilnej dotyczącym prawa procesowego w 2012 r. nie da się uwypuklić tematyki dominującej, choć niewątpliwie zaznaczyła się większa niż w poprzednich latach liczba uchwał dotyczących postępowania nieprocesowego. Po przejściowym spadku w ostatnich dwóch latach zagadnień z dziedziny kosztów sądowych, należy odnotować ich ponowny wzrost, tym razem z położeniem akcentu na koszty dotyczące postępowania egzekucyjnego. Jak zwykle, pojawiły się zagadnienia dotyczące drogi sądowej, pełnomocników procesowych, kosztów procesu oraz szeroko rozumianego postępowania odwoławczego.

Drogi sądowej dotyczą dwie uchwały; w obu przypadkach przyjęto jej dopuszczalność.

W uchwale z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 24/12, Sąd Najwyższy orzekł, że dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach o zwrot nienależnych opłat

za wydanie karty pojazdu, pobranych na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) przed wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240 ze zm.), a w uchwale z dnia 11 października 2012 r., III CZP 49/12, że dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o ustalenie nieistnienia obowiązku zapłaty odszkodowania wynikającego z ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej przez właściwego starostę na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162, poz. 1568 ze zm.) w związku z art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo o ochronie środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 ze zm.).

W obydwu uchwałach Sąd Najwyższy odwołał się do ugruntowanego w judykaturze i doktrynie pojęcia sprawy cywilnej jako sprawy opartej na roszczeniu procesowym zawisłej między równorzędnymi podmiotami prawa prywatnego.

Spośród uchwał dotyczących postępowania odwoławczego należy wyróżnić uchwałę z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 86/11, zawierającej analizę sytuacji, w której sąd rejonowy orzekał mimo właściwości sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu po przekazaniu mu sprawy przez sąd okręgowy na podstawie art. 200 k.p.c. Sąd Najwyższy określił właściwość sądu – rzeczową, miejscową oraz tzw. właściwość wewnętrzną – jako zagadnienie konstytucyjne (art. 45 Konstytucji), związane ściśle także z ustrojem sądów, tj. ze statusem sędziów oraz zakresem władzy sądowniczej. W związku z tym istotne, gwarancyjne znaczenie przypisał także „ważności” postępowania ze względu na właściwość sądu i w konsekwencji uznał, że w opisanej sytuacji dochodzi do nieważności postępowania. Jeżeli zatem sąd okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji dostrzeże, iż poprzednio, odsyłając sprawę sądowi rejonowemu, nieprawidłowo ocenił kwestię właściwości rzeczowej i przez to doszło do jej naruszenia, powinien naprawić ten błąd, tj. uchylić zaskarżony wyrok z powodu nieważności i „przejąć” sprawę do rozpoznania w pierwszej instancji jako – zgodnie z Konstytucją oraz przepisami kodeksu postępowania cywilnego – sąd właściwy.

W uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy wyraził także myśl ogólniejszą, motywowaną argumentami prakseologicznymi oraz postulatami czystości (poprawności) procesowej, że każdy błąd procesowy, także popełniony przez sąd

wyższej instancji, powinien być – jeżeli to możliwe i prawnie dozwolone – naprawiony.

Duże znaczenie należy przypisać także uchwale z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 2/12, w której przyjęto, że na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przysługuje zażalenie pełnomocnikowi ustanowionemu przez sąd. Po raz kolejny, wobec niedostatku argumentów normatywnych, Sąd Najwyższy – konstruując prawo do zażalenia – odwołał się do analogii oraz wykładni systemowej, co jest wprawdzie uzasadnione i wielokrotnie nieuniknione, z drugiej jednak strony zagraża integralności systemu środków odwoławczych oraz osłabia zasadę pewności i przewidywalności czynności procesowych i środków prawnych zastrzeżonych dla stron.

Należy zaznaczyć, że podejmując omawianą uchwałę, Sąd Najwyższy wyraźnie zastrzegł, iż zażalenie na postanowienie dotyczące ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przysługuje wyłącznie ustanowionemu pełnomocnikowi, natomiast nie przysługuje samej stronie.

Zażalenia dotyczy także uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 18/12, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli wyrok zaoczny został – po rozpoznaniu sprzeciwu – uchylony w całości lub w części, postępowanie toczące się na skutek zażalenia na zawarte w tym wyroku postanowienie o kosztach procesu podlega jako bezprzedmiotowe umorzeniu.

Z postępowaniem odwoławczym łączy się także uchwała z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 35/12, w której wyjaśniono, że w sprawie o roszczenie pieniężne zaskarżenie apelacją nierozłożenia na raty wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi wskazana przez skarżącego kwota, określająca wartość jego naruszonego interesu prawnego. Uchwała została oparta na ugruntowanej w judykaturze Sądu Najwyższego tezie, że sprawa ma charakter majątkowy, jeżeli przedmiotem żądania jest prawo majątkowe, a pozytywne dla strony orzeczenie o tym prawie ma dla niej bezpośrednią wartość majątkową.

Informatyzacja życia codziennego, ale także wielu czynności urzędowych, powoduje wiele problemów, zwłaszcza wtedy, gdy unormowania prawne nie nadążają za potrzebami obywateli. Na tym tle, w konkretnych sprawach, powstają również zagadnienia procesowe, wymagające rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. W uchwale z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 9/12, objaśniono, że dokonywanie

czynności procesowych w postępowaniu cywilnym, w formie elektronicznej, jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy konkretny przepis tak stanowi. Sąd Najwyższy stwierdził, że elektroniczna postać czynności (pism) procesowych może być traktowana jako równorzędna z tradycyjną, tj. papierową, tylko wtedy, gdy została ustanowiona i urządzona odpowiednia infrastruktura odbiorcza po stronie sądów. Chodzi o system, który gwarantuje przyjmowanie, dekretację, ewidencjonowanie i archiwizowanie wszystkich pism oraz dokonywanie w stosunku do nich innych niezbędnych czynności biurowych w formie elektronicznej. Konieczna jest zatem wyraźna decyzja ustawodawcy oraz – w jej wyniku – powstanie odpowiedniej, jednolitej we wszystkich sądach, struktury informatycznej obejmującej urządzenia techniczne oraz oprogramowanie (także ujednolicone interfejsy), uniemożliwiającej nadużycia i wyłączającej niejednoznaczność interpretacji charakteru podejmowanych czynności.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że wniesienie środka odwoławczego drogą elektroniczną jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi (art. 125 § 2¹ k.p.c.). Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy zaznaczył, że wydruk niedopuszczalnego środka odwoławczego wniesionego drogą elektroniczną może być potraktowany jako środek odwoławczy niewniesiony tą drogą, jeżeli usunięty zostanie brak podpisu (art. 130 § 1 w związku z art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.); datą wniesienia tego środka do sądu jest wtedy data wykonania wydruku (art. 130 § 3 k.p.c.).

Bardzo duże znaczenie praktyczne, a także istotny wpływ na ocenę statusu sędziów będzie miała uchwała z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 75/12, w której stwierdzono, że sędzia sądu powszechnego nie może być – na podstawie art. 87 § 2 k.p.c. – pełnomocnikiem procesowym sądu jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa. Sąd Najwyższy podkreślił przede wszystkim, że podstawowym, ustrojowym zadaniem sędziego – kształtowanym przez jego status – jest sprawowanie władzy sędziowskiej, której istotę stanowi wydawanie orzeczeń w warunkach niezawisłości, a więc rozstrzyganie sporów i konfliktów prawnych, a także rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych oraz osądzanie spraw w sposób bezstronny, zależny tylko od Konstytucji i obowiązujących ustaw. Władza ta również dotyczy zarządzania i administrowania w sądzie, ale w tym zakresie kompetencje sędziego powinny być jasno określone przez ustawę, stanowią bowiem odstępstwo od zasadniczej misji sędziowskiej i pozostają na uboczu jego pozycji prawno-

ustrojowej. W obowiązującym prawie, a w szczególności w Prawie o ustroju sądów powszechnych nie ma przepisu upoważniającego do obciążenia sędziego – nawet za jego zgodą – obowiązkami pełnomocnika procesowego sądu, w którym ma on swoje miejsce służbowe, ani jakiegokolwiek innego sądu, w związku z czym organ sądu nie może ustanowić sędziego pełnomocnikiem procesowym sądu jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa.

Wobec wieloletniej, powszechnej praktyki polegającej na „wykorzystywaniu” sędziów jako pełnomocników sądów, Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że omawiana uchwała wiąże tylko w konkretnej sprawie, ale gdyby została przejęta do szerszej praktyki, za czym przemawiają argumenty użyte na jej uzasadnienie, to powinna działać wyłącznie prospektywnie. Oczywiście uchwała ta może być odnoszona nie tylko do sędziów sądów powszechnych, ale także do sędziów sądów szczególnych.

Dwie uchwały dotyczą kosztów procesu.

W uchwale z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12, Sąd Najwyższy przesądził sporną dotychczas kwestię, czy zawodowy pełnomocnik może doliczyć do kosztów procesu podlegających zwrotowi koszty przejazdu do sądu. Uznał, że brak precyzji językowej oraz niejednoznaczna stylizacja art. 98 § 2 i 3 k.p.c. nie dostarczają przekonujących argumentów na rzecz tezy, że koszty przejazdu zawodowego pełnomocnika nie mieszczą się w wydatkach, przez które należy rozumieć koszt pieniężny jakiegoś działania lub czynności. Przeciwnie, koszty przejazdu do sądu, a więc miejsca, w którym odbywają się posiedzenia sądowe, należy uznać za jeden z typowych wydatków ponoszonych przez pełnomocnika reprezentującego stronę.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że włączenie kosztów przejazdów adwokata do sądu do wydatków, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c., nie oznacza jednak automatycznego zaliczenia ich do kosztów niezbędnych i celowych w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c.; ocena w tym zakresie należy do sądu orzekającego, który powinien uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Zdaniem Sądu Najwyższego, przedmiotem oceny w omawianym zakresie powinno być to, czy w okolicznościach konkretnej sprawy – uwzględniając także jej przedmiot i stopień skomplikowania – uzasadnione było ustanowienie pełnomocnika, który nie wykonuje zawodu w siedzibie sądu rozpoznającego sprawę. Jeżeli z tej oceny wynika, że ustanowienia takiego pełnomocnika było niezbędne, należy mu się zwrot kosztów w wysokości rzeczywiście

poniesionej, chyba że wydatek w takiej właśnie wysokości nie był w ujęciu obiektywnym konieczny; wówczas może być ustalony na niższym poziomie, determinowanym przez kryterium konieczności.

Z kolei w uchwale z dnia 16 lutego 2012 r., III CZP 1/12, dotyczącej kosztów procesu poniesionych w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Najwyższy przyjął, że wniosek o zasądzenie tych kosztów, zgłoszony w odpowiedzi na apelację wniesioną po upływie terminu określonego w art. 372 k.p.c., jest skuteczny. Sąd Najwyższy odniósł się do charakteru postępowania apelacyjnego jako postępowania rozpoznawczego i przeciwstawił jego zasady postępowaniu kasacyjnemu, co pozwoliło zdystansować się od orzeczeń opartych na art. 398⁷ § 1 k.p.c. i właściwy nacisk położyć na odpowiednie stosowanie w postępowaniu apelacyjnym art. 109 § 1 k.p.c.

Jak wspomniano na wstępie, dominującą grupę uchwał z zakresu prawa procesowego stanowią uchwały dotyczące postępowania nieprocesowego. Można nawet stwierdzić, że postępowanie to przechodzi swoisty renesans, o czym świadczą również inne niż uchwały wypowiedzi Sądu Najwyższego, a także coraz liczniejsze opracowania doktrynalne.

Na pierwszym miejscu należy bez wątpienia wymienić uchwałę z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 83/11, która dotyczy wprowadzie postępowania o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, ale jej wymiar sięga dalej i obejmuje postępowanie nieprocesowe we wszystkich jego przejawach. We wskazanej uchwale Sąd Najwyższy podjął problem jawności postępowania i orzekł, że w postępowaniu nieprocesowym problematyka jawności zewnętrznej posiedzeń sądowych została unormowana odmiennie niż w procesie. Stwierdził, że unormowanie zawarte w art. 514 k.p.c. ma charakter autonomiczny, samodzielny i kompletny, w związku z czym celem określenia *forum*, na którym następuje rozpoznanie sprawy w postępowaniu nieprocesowym, nie jest uzasadnione sięganie do art. 148 k.p.c.; tym *forum* jest wyłącznie rozprawa i posiedzenie niejawne, natomiast nie ma w nim miejsca na posiedzenie jawne. Inaczej mówiąc, jeżeli ustawa nie wymaga rozprawy, rozpoznanie sprawy w postępowaniu nieprocesowym odbywa się na posiedzeniu niejawnym.

W uchwale z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 71/12, Sąd Najwyższy przyjął – odmiennie niż dotychczasowej judykaturze – że w sprawie o ubezwłasnowolnienie

wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych sąd rozpoznaje na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczył, że od początku obowiązywania kodeksu postępowania cywilnego przyjmowano, zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze, iż kolegialny skład sędziów zawodowych dotyczy wszystkich spraw o ubezwłasnowolnienie – ze względu na ich rangę i charakter – jest zatem właściwy nie tylko w zakresie orzekania co do istoty tych spraw, ale również we wszystkich kwestiach wпадkowych i formalnych.

Odwołując się do współczesnego brzmienia art. 47 § 3 k.p.c. oraz do generalnej zmiany modelu rozpoznawania wniosków o zwolnienie od kosztów, związanej z przekazaniem funkcji orzeczniczych w tym zakresie referendarzom sądowym, Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro jest oczywiste, iż wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie o ubezwłasnowolnienie może być rozpoznany na posiedzeniu niejawnym, a orzeczenie w jego przedmiocie nie należy do istoty sprawy, to może być rozpoznany na takim posiedzeniu w składzie jednego sędziego.

Dwie uchwały dotyczą art. 509 k.p.c., określającego skład sądu w postępowaniu nieprocesowym. W uchwale z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 21/12, Sąd Najwyższy uznał, że ze względu na treść tego przepisu nie jest dopuszczalne zarządzenie przez sąd połączenia w celu łącznego rozpoznania sprawy z wniosku o ustalenie miejsca pobytu dziecka ze sprawą o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Sąd Najwyższy wyłożył, że sprawy o ustalenie miejsca pobytu dziecka oraz sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej stanowią odrębny rodzaj spraw przynależnych do postępowania nieprocesowego i nie pokrywają się w żadnym zakresie, a skoro są w innym składzie, nie mogą łączone na podstawie art. 219 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Kierując się względami praktycznymi oraz ekonomią procesową, Sąd Najwyższy zasugerował jednak na marginesie, że nie ma przeszkód, aby sprawy te, jeżeli pozostają ze sobą w związku, były rozpoznawane w zbliżonym czasie, a nawet w tym samym dniu, w składzie właściwym dla każdej z nich.

Z podobnych założeń wyszedł Sąd Najwyższy podejmując uchwałę z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 74/12, w której orzekł, że sprawa o uregulowanie kontaktów z dzieckiem osób wymienionych w art. 113⁶ k.r.o. nie jest sprawą o ograniczenie władzy rodzicielskiej także w rozumieniu art. 509 k.p.c.

W judykaturze coraz częściej pojawiają się orzeczenia dotyczące wykonawcy testamentu, instytucji prawa spadkowego unormowanej fragmentarycznie zarówno

w prawie materialnym, jak i w prawie procesowym, a także – dotychczas – bardzo rzadko wykorzystywanej w obrocie cywilnoprawnym. Tym razem Sąd Najwyższy musiał ocenić, czy w postępowaniu o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu sąd bada przesłanki – a jeżeli tak, jakie – ważności testamentu ustanawiającego tego wykonawcę (art. 986 k.c. w związku z art. 665 k.p.c.). Stwierdził, że charakter postępowania o wydanie zaświadczenia, a także jego usytuowanie pośród innych postępowań spadkowych uzasadnia tezę, że nie mogą być w nim podejmowane czynności niesłużące bezpośrednio jego celowi, a także czynności unormowane samodzielnie w innych rodzajach postępowań, np. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego.

Zarazem Sąd Najwyższy sprzeciwił się tezie wskazującej, że w postępowaniu o wydanie zaświadczenia sąd spadku w ogóle nie może zajmować się ważnością testamentu. Przyjęcie tej koncepcji godziłoby w misję wymiaru sprawiedliwości, jest bowiem oczywiste i słuszne, że sąd, zwłaszcza działający w postępowaniu nieprocesowym, w którym interes publiczny jest chroniony mocniej niż w innych trybach postępowania cywilnego, bierze z urzędu pod rozwagę bezwzględną nieważność czynności prawnej, zwłaszcza rozpoznawalną *prima facie*. W razie czynności prawnej jaką jest testament, z zasady w grę może wchodzić nieważność ze względu na naruszenie wymagań co do formy. Badanie innych okoliczności wpływających na ważność testamentu, których na podstawie samego aktu ostatniej woli stwierdzić nie można, a wymagających niejednokrotnie długotrwałego i skomplikowanego postępowania dowodowego (np. zdolności testatora do testowania, zachowania przesłanek testamentu szczególnego itp.), wykraczałoby znacznie poza cel postępowania o wydanie zaświadczenia.

Sąd Najwyższy, kierując się względami praktycznymi i ekonomią procesową, co nierzadko czyni, dodał, że jeżeli okaże się, iż w konkretnej sprawie występują okoliczności stojące na przeszkodzie wydaniu zaświadczenia, których wyjaśnienie przekracza kompetencje kognicyjne sądu spadku działającego na podstawie art. 665 k.p.c., a toczy się już postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego, nie jest wyłączone zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Nie ma także przeszkód do połączenia sprawy o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu z inną toczącą się sprawą z zakresu prawa spadkowego, jeżeli spełnione są przesłanki przewidziane

w art. 219 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Duże znaczenie praktyczne należy przypisać uchwale z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 77/12, dotyczącej styku postępowania w sprawie o rozwód oraz postępowania zabezpieczającego, w której przesądzono, że sąd rozwodowy może – na wniosek jednego z małżonków – orzec o obowiązku przyczyniania się do zaspokojenia w czasie trwania postępowania potrzeb rodziny, także obejmujących koszty utrzymania pełnoletnich dzieci. Problem narastał głównie w piśmiennictwie, a powstał w wyniku uchylenia art. 443 k.p.c., co otworzyło drogę do lansowania tezy, że przepisy normujące postępowanie zabezpieczające w zasadzie nie pozwalają orzekać o kwestiach, których nie może dotyczyć wyrok, a nie budzi wątpliwości, iż w wyroku rozwodowym sąd nigdy nie orzeka o alimentach na rzecz pełnoletnich dzieci stron, jak również o obowiązku wynikającym z art. 27 k.r.o.

Sąd Najwyższy nie podzielił tej tezy i – odwołując się m.in. do art. 445 k.p.c. w związku z art. 27 k.r.o. – zajął stanowisko, że uchylenie art. 443 k.p.c. pozostaje bez wpływu na możliwość wydania w sprawie o rozwód na wniosek jednego z małżonków postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny obejmującego także koszty utrzymania pełnoletnich dzieci.

Spośród uchwał dotyczących egzekucji na pierwszy plan wysuwa się uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, w której Sąd Najwyższy podjął niezwykle trudny, a jednocześnie bardzo istotny z punktu widzenia fundamentów procesu cywilnego problem dotyczący możliwości opierania powództwa przeciwekzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie (art. 840 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c.). W uchwale znalazło się kilka bardzo istotnych stwierdzeń, wśród których należy wyróżnić przede wszystkim tezę o tym, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji. Teza ta ma kluczowe znaczenie nie tylko z punktu widzenia stabilności orzeczeń sądowych, ale także ze względu na cechy procesu jako cyklu sformalizowanych, uporządkowanych i celowych czynności prowadzących sprawnie i możliwie szybko, na podstawie maksymalnie

skoncentrowanego materiału procesowego, do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu i wykonania wydanego orzeczenia. Odpowiada więc również prakseologicznemu założeniu, że strona zobowiązana jest przedstawiać w toku postępowania wszystkie fakty i twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz podnosić wszystkie przysługujące jej zarzuty, pod rygorem bezpowrotnej utraty tej możliwości.

Sąd Najwyższy zaakcentował również, że powództwo przeciwegzekucyjne nigdy nie należało do wyjątków przełamujących zasadę prekluzji łączonej z prawomocnością materialną, w związku z czym jego podstawą mogą być wyłącznie twierdzenia wskazujące, że po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku nastąpiły okoliczności, wskutek których zobowiązanie dłużnika wygasło z powodu wykonania lub z innych przyczyn albo nie może być egzekwowane, a nie zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści. Z tego względu przy orzekaniu na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu, uwzględnia się wyłącznie zdarzenia, które nastąpiły po wydaniu tego wyroku.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy zarzut ten – ze względu na zakaz ustanowiony ustawą – nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny. Współcześnie taki zakaz obowiązuje w okolicznościach przewidzianych w art. 493 § 3 i art. 505⁴ § 2 k.p.c.

Na marginesie Sąd Najwyższy wyraził krytyczną ocenę dotyczącą redakcji przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., stwierdzając, że nie jest on pierwszym przykładem wskazującym na umiarkowaną kompetencję ustawodawcy w dziedzinie prawa procesowego cywilnego oraz na brak spójności w podejmowanych przez niego przedsięwzięciach legislacyjnych.

Istotne znaczenie praktyczne należy przypisać także uchwale z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 11/12, poświęconej wykładni art. 767³ 2 k.p.c., który również nie należy do najwyższych osiągnięć sztuki legislacyjnej. Sąd Okręgowy, zdezorientowany niejasnym przekazem wymienionego przepisu, przedstawił zagadnienie, czy skarga na czynność komornika będąca podstawą uznania, że zachodzi podstawa do podjęcia czynności na podstawie art. 759 § 2 k.p.c., podlega odrzuceniu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że rola i funkcja skargi na czynności komornika jest niejednorodna; ma ona nie tylko cechy środka zaskarżenia, ale jest także

narzędziem szeroko rozumianego nadzoru judykacyjnego, niezależnie bowiem od swej doraźnej efektywności procesowej, tj. zdolności do wywołania bezpośrednich skutków procesowych w ramach postępowania skargowego, zawiera także informacje mogące wskazywać rozmaite wady i uchybienia w toczącej się egzekucji. Jeżeli skargę wniesiono po upływie przepisanego terminu, nie opłacono jej, nie uzupełniono jej braków albo była niedopuszczalna, nie może już spełnić swej funkcji czysto jurysdykcyjnej, a jej odrzucenie, a więc ostateczne pozbawienie jej jakichkolwiek skutków, odbierałoby jej także rolę środka nadzoru przewidzianego w art. 759 § 2 k.p.c. W konsekwencji orzekł więc, że jeżeli sąd uzna, że skarga na czynności komornika wskazuje na uchybienia uzasadniające podjęcie działań na podstawie art. 759 § 2 k.p.c., nie odrzuca jej z przyczyn określonych w art. 767³ k.p.c. W takiej sytuacji skarga, tracąc bezpośrednią funkcję jurysdykcyjną, a więc środka zaskarżenia, zachowuje moc środka inicjującego czynności w ramach nadzoru judykacyjnego.

Pokłosiem tej uchwały jest uchwała z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 32/12, w której uznano, że zgodnie z art. 767³ k.p.c. w poprzednim brzmieniu skarga na czynności komornika, od której nie uiszczono należnej opłaty, podlegała odrzuceniu, chyba że sąd uznał, iż zachodziła przyczyna podjęcia czynności na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.

Na zakończenie przeglądu uchwał z zakresu prawa procesowego należy wskazać na dwie uchwały dotyczące kosztów sądowych, a ściślej opłat egzekucyjnych. Jak zaznaczono na wstępie, problematyka kosztów jest od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stale obecna w judykaturze, przy czym liczba uchwał znacznie przekracza zwykłą – notowaną w innych dziedzinach prawa – potrzebę angażowania Sądu Najwyższego do rozstrzygania występujących w praktyce trudności. Oznacza to, choć są na to także inne dowody, że stan legislacji w zakresie kosztów sądowych jest wysoce wadliwy i wymaga bezzwłocznej interwencji ustawodawczej w kierunku radykalnego uproszczenia unormowań w tym zakresie. Można posunąć się do twierdzenia, że regulacja kosztów sądowych, stwarzająca poważne trudności interpretacyjne, niejednoznaczna, zbyt skomplikowana i rozbudowana, stwarza współcześnie poważne – poważniejsze niż w innych dziedzinach – zagrożenia prawa do sądu.

W uchwale z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 27/12, Sąd Najwyższy zajmował się opłatą egzekucyjną w razie tzw. przyłączenia się do egzekucji nieruchomości. Kwestia ta wywoływała poważne wątpliwości interpretacyjne oraz szeroką dyskusję w piśmiennictwie, a także w środowisku komorników, czemu trudno się zresztą dziwić, chodzi bowiem o bardzo wysokie kwoty. Sąd Najwyższy uchwalił, że w razie przyłączenia się kolejnego wierzyciela do postępowania egzekucyjnego obejmującego egzekucję z nieruchomości (art. 927 k.p.c.), komornik pobiera – niezależnie od liczby egzekwujących wierzycieli – jedną opłatę stosunkową określoną w art. 49 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376), obliczoną od kwoty wyegzekwowanego świadczenia, nie wyższej niż suma świadczeń egzekwowanych na rzecz wierzycieli prowadzących egzekucję. Stanowisko Sądu Najwyższego ma nie tylko mocne oparcie normatywne, ale harmonizuje także z eksponowanym w judykaturze poglądem, uzasadnionym aksjologicznie i ekonomicznie, że wysokość opłat powinna być ściśle sprzężona z nakładem pracy komornika. Przyjęcie odmiennej interpretacji, lansowanej niekiedy w piśmiennictwie głównie ze względów pozamerytorycznych, przy użyciu argumentów jurystycznych niezaskądających na aprobatę, prowadziłoby do automatycznej multiplikacji opłat, w zasadzie bez jakiegokolwiek odniesienia do dokonywanych przez komornika czynności.

Wynikiem ścisłej wykładni przepisów o kosztach, tym razem „premiującej” organy egzekucyjne jest także uchwała z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 66/12, w której orzeczono, że podstawą ustalenia opłaty za wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia jest wartość roszczenia pieniężnego określona we wniosku (art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji), a nie wartość mienia, zazwyczaj dużo mniejsza, zabezpieczonego faktycznie w toku postępowania.

2. Orzeczenia tezowane

Problematyka prawnomaterialna

część ogólna kodeksu cywilnego

W wyroku z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 322/11, Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotne dla praktyki zagadnienie, czy art. 5 k.c. znajduje zastosowanie w stosunkach cywilnoprawnych łączących publiczne osoby prawne. W sprawie tej Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dochodził od pozwanego powiatu zwrotu środków przekazanych mu na podstawie umowy zawartą na podstawie art. 48 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 127, poz.721) w celu likwidacji barier transportowych dotyczących tych osób. Oceniając tę umowę jako cywilnoprawną, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 5 k.c. nie daje podstaw do czynienia jakichkolwiek wyłączeń w zakresie jego stosowania i powinien być wzięty pod uwagę w każdej sprawie. W konsekwencji przepis ten może być zastosowany także do oceny wykonywania prawa podmiotowego przez publiczną osobę prawną, również wówczas, gdy drugą stroną stosunku prawnego, z którego prawo to wynika, jest inna publiczna osoba prawna.

W wyroku z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, Sąd Najwyższy rozważał problem wolności wypowiedzi w internecie. Stwierdził, że osoba prywatna angażująca się na forum internetowym musi się liczyć z negatywną, ostrą oceną internautów wyrażających własne stanowisko, jednakże nie może być pozbawiona ochrony przed wypowiedziami naruszającymi jej godność osobistą lub dobre imię. Nie mieści się w ramach dopuszczalnej krytyki złośliwy atak osobisty i okazywanie pogardy adresatowi. Wypowiedzi obraźliwe i znieważające wykraczają poza ramy wyznaczone specyfiką dyskursu na forum internetowym.

W wyroku z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 255/11, Sąd Najwyższy opowiedział się za ochroną radców prawnych przed zarzutami naruszenia przez nich dóbr osobistych wobec przeciwników procesowych. Ochrona ta ma podstawę prawną w art. 2 i 11 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.), wyłączającą bezprawność, jeżeli procesowe wypowiedzi radców służą interesowi prawnemu reprezentowanych podmiotów i mieszczą się w granicach prawa i rzeczowej potrzeby. Odpowiedzialność przewidziana w art. 23–24 k.c. nie byłaby jednak wyłączona, gdyby radca prawny przedstawiał fakty ze świadomością ich niezgodności z prawdą.

W stowarzyszeniach działają sądy koleżeńskie i ich działalność mieści się

w ramach porządku prawnego, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów polegającego w szczególności na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania przy użyciu ocen i sformułowań naruszających godność osoby, której dotyczą. Wynikła na tym tle kontrola sądowa związana z ochroną dóbr osobistych (art. 24 k.c.) nie jest uzależniona od złożenia przez poszkodowanego członka stowarzyszenia odwołania do sądu koleżeńskiego drugiej instancji (wyrok z dnia 18 października 2012 r., V CSK 427/11).

Szczególną aktualność zachowują orzeczenia związane ze zdarzeniami powodującymi przerwę biegu terminu przedawnienia. W wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 277/11, przyjęto, że czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, wynikająca z art. 160 § 4 k.p.a., nie uchyla skutków przerwy przedawnienia związanej z wniesieniem pozwu do sądu w przypadku, gdy pozew nie został odrzucony.

prawo rzeczowe

Istotne znaczenie praktyczne i doniosłe społecznie ma postanowienie z dnia 15 czerwca 2012 r., II CSK 582/11, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że orzeczenie sądu o zniesieniu współwłasności, na podstawie którego ustanowiona zostaje odrębna własność lokali powinno obejmować wszystkie lokale w budynku stanowiącym przedmiot współwłasności. W uzasadnieniu podniesiono, że podział budynku nie może polegać na tym, iż niektóre jego elementy (pomieszczenia) ulegną rozczłonkowaniu, stając się własnością dotychczasowych współwłaścicieli, inne z nich nadal pozostaną we współwłasności i współwłasnością pozostanie także grunt, a ponadto ustanowiona zostanie odrębna własność jednego z wieku lokali w budynku. Taki podział w istocie nie prowadzi do zniesienia współwłasności, pozostając w sprzeczności z art. 211 k.c. oraz art. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.).

Rozstrzygając kontrowersyjny problem przedawnienia roszczenia właściciela o wykup gruntu (art. 231 § 2 k.c.), Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 236/11, wyraził pogląd, że roszczenie te podlega na ogólnych zasadach przedawnieniu 10-letniemu (art. 117 i 118 k.c.). Za poglądem tym, sprzeciwiającym

się nieprzedawnieniu roszczenia z art. 231 § 2 k.c., przemawiały również argumenty funkcjonalne, ponieważ nie jest celowe ułatwienie przekazywania przedsiębiorcom przesyłowym nieruchomości wzdłuż różnorodnych ciągów przesyłowych, gdyż przedsiębiorcy ci nie zajmują się ich gospodarczą eksploatacją, a jedynie mają interes w okazjonalnym dostępie do zainstalowanych urządzeń. Oznaczałoby to w praktyce degradację wielu cennych gruntów na terenach zurbanizowanych oraz dekompozycję ich struktury. Bardziej racjonalnym i społecznie użytecznym sposobem rozwiązania tego problemu jest ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu (art. 305¹–305⁴ k.c.).

Z zakresu przepisów o posiadaniu istotne kwestie poruszono w postanowieniu z dnia 17 maja 2012 r., I CSK 408/11, w którym stwierdzono, że władanie nieruchomością dla dobra innych (*pro publico bono*), określane mianem władztwa publicznego, nie stanowi formy posiadania, które może prowadzić do nabycia własności przez zasiedzenie.

W wyroku z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 264/11, stwierdzono, że jeżeli wskutek przemilczenia, a więc nieujawnienia się właściciela nieruchomości w ciągu dziesięciu lat nastąpiło z mocy prawa, na podstawie art. 35 ust. 1 lit. a dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.), nabycie własności nieruchomości przez Skarb Państwa z dniem 31 grudnia 1955 r., to w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, opartej na art. 10 u.k.w.h., wniesionej przez Skarb Państwa nie dochodzi do zastępowania tym postępowaniem sprawy o nabycie własności przez przemilczenie.

Spośród orzeczeń wydanych w sprawach z zakresu prawa ksiąg wieczystych jako mające wymiar praktyczny należy wskazać postanowienie z dnia 18 maja 2012 r., IV CSK 560/11, rozstrzygające istotny problem prawny dotyczący możliwości dokonania na podstawie art. 109 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz.1361 ze zm.) wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości osoby trzeciej na podstawie wyroku, którym sąd uznał za bezskuteczną wobec wierzyciela czynność prawną (art. 527 k.c.), dzięki której osoba ta nabyła od dłużnika osobistego wierzyciela tę nieruchomość. Uznał, że wyrok taki zarówno samodzielnie, jak i łącznie z tytułem wykonawczym przysługującym wierzycielowi wobec dłużnika,

nie stanowi podstawy wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości należącej do osoby trzeciej.

W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2012 r., V CSK 47/11, Sąd Najwyższy wypowiedział się po raz pierwszy co do zakresu zabezpieczenia hipotekami przymusowymi zwykłymi jednej wierzytelności, dopuszczając taką możliwość, ale tylko w granicach określonych w art. 68 i 69 u.k.w.h. Orzeczenie to uwzględnia kompromisowo interesy wierzyciela i dłużnika; sprzeciwia się nadzabezpieczeniu, ale umożliwia bardziej skuteczną ściągalność zadłużenia w rzeczywistym rozmiarze.

Szczególną doniosłość, nie tylko prawną, ale także dotyczącą ogółu stosunków w obrocie gospodarczym i na rynku konsumenckim, należy przypisać wyrokowi z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, w którym Sąd Najwyższy rozważał możliwość stosowania art. 189 k.p.c. do stosunków prawnorzeczowych, w szczególności w odniesieniu do osób nieuczestniczących w kreowaniu tych stosunków. Sąd Najwyższy podkreślił, że powództwo przewidziane w art. 189 k.p.c. ma znaczenie uniwersalne, a więc odnosi się w zasadzie do wszystkich stosunków o charakterze cywilnoprawnym, w tym także do stosunków prawnorzeczowych, zarówno głównych, jak i akcesoryjnych (np. hipoteki). Ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego o charakterze akcesoryjnym może nastąpić także wówczas, gdy nie kwestionuje się skuteczności stosunku głównego, np. kreującego wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. Nie ma przy tym znaczenia samo źródło powstania stosunków prawnorzeczowych (umowa czy jednostronna czynność prawna).

W zależności od okoliczności, interes w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego mogą mieć także osoby nieuczestniczące w kreowaniu tego stosunku lub niebędące jego stroną, nie jest zatem wyłączone, że w określonej sytuacji prawnej powództwo o ustalenie własności lub innego prawa rzeczowego może przysługiwać osobie, która nie ma legitymacji do wytoczenia powództwa na podstawie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a powództwo przewidziane w art. 189 k.p.c. stanowiłoby dla tej osoby właściwy, a niekiedy jedyny środek prawny ochrony jej interesu prawnego sprecyzowanego w pozwie.

Ustalenia faktyczne dokonane w omawianej sprawie wskazują, że powodowie znaleźli się w szczególnej sytuacji prawnej w związku z upadłością ich kontrahenta (przedsiębiorstwa deweloperskiego) i obciążeniem hipotekami – wbrew

postanowieniom umów przedwstępnych – nieruchomości objętej inwestycją budowlaną na rzecz innego, znaczącego wierzyciela. Sąd Najwyższy uznał, że interes prawny powodów jest tym bardziej ewidentny, że szansa zaspokojenia ich ewentualnych roszczeń odszkodowawczych z masy upadłości kontrahenta – dewelopera może okazać się iluzoryczna. Taki stan rzeczy oznacza, że powództwo na podstawie art. 189 k.c. może być uznane – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – jako jedyny i niezbędny środek ochrony znacznych wierzytelności powodów w okresie postępowania upadłościowego dewelopera, mogący w sposób zasadniczy wpłynąć na jego przebieg, np. w związku z dokonaniem w księdze wieczystej odpowiednich ostrzeżeń lub procedurą zbycia nieruchomości objętej inwestycją w toku tego postępowania.

Podobnych kwestii dotyczy wyrok z dnia 26 kwietnia 2011 r., III CSK 300/11, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że żądanie zaspokojenia wierzytelności hipotecznej przez dłużnika rzeczowego może być – w wyjątkowych okolicznościach – uznane za nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Podniósł, że brak w prawie klauzul generalnych może prowadzić do rozstrzygnięć formalnie poprawnych, jednak w konkretnych sytuacjach niesłusznych, bo nieuwzględniających uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości. Klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c., odwołująca się do zasad współżycia społecznego, czyli odrębnych od norm prawnych reguł postępowania, wiążących się ściśle z normami moralnymi i obyczajowymi, ma właśnie na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z zasadniczo z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione.

Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sens hipoteki polega na tym, aby w razie niezyskania zaspokojenia od dłużnika osobistego, wierzyciel mógł uzyskać zaspokojenie od dłużnika rzeczowego. Nie oznacza to, że żądanie zaspokojenia wierzytelności przez dłużnika rzeczowego nie może być – w wyjątkowych okolicznościach – uznane za nadużycie prawa. Okoliczności takie wystąpiły w rozpoznawanej sprawie i w pełni uzasadniały pogląd Sądu Najwyższego. Należy podkreślić, że sprawa – podobnie jak omówiona wcześniej sprawa, w której wydano wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11 – dotyczyła tzw. umowy deweloperskiej, a budowa była realizowana jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu

jednorodzinnego (Dz.U. Nr 232, poz. 1377), kiedy – z braku stosownych rozwiązań systemowych – ryzyko niepowodzenia inwestycji deweloperskich ponosili w praktyce kontrahenci deweloperów. Stwarzało to szczególne zagrożenie dla ich uprawnień oraz „łatwość” nadużywania praw przez deweloperów.

Obydwa omówione wyroki mają doniosłe znaczenie dla praktyki. Są wynikiem nie tylko wszechstronnej, przenikliwej oceny jurydycznej skomplikowanych stanów faktycznych i niełatwych do interpretacji unormowań prawnych, ale także stanowią wyraz ochrony konsumentów, pozbawionych dostatecznej osłony prawnej w stosunkach z wielkimi instytucjami finansowymi oraz nie zawsze uczciwymi i podejmującymi rozsądne decyzje gospodarcze przedsiębiorcami, w tym wypadku deweloperami.

Duża liczba wnoszonych do Sądu Najwyższego skarg kasacyjnych w sprawach dotyczących obowiązku zwrotu kwot równych kwocie zwaloryzowanej bonifikaty udzielonej – na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami – na zakup lokali mieszkalnych od jednostek samorządu terytorialnego, świadczy o istotnym znaczeniu społecznym tych spraw. Z tego powodu na omówienie zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 294/11, który znacząco liberalizuje stanowisko zajmowane dotychczas w tej kwestii przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z zaprezentowaną w nim wykładnią art. 68 ust. 2a pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) obowiązek zwrotu kwoty równej kwocie zwaloryzowanej bonifikaty nie powstaje, jeżeli nabywca lokalu nabytego od jednostki samorządu terytorialnego sprzeda go przed upływem pięciu lat od dnia nabycia i przed upływem dwunastu miesięcy od dnia sprzedaży zawrze kolejną umowę, na mocy której nabędzie lokal lub nieruchomość na cel mieszkaniowy za środki uzyskane ze sprzedaży lokalu nabytego od jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli ta ostatnia umowa zostanie zawarta po dniu 22 października 2007 r., a zatem po dniu wejścia w życie art. 68 ust. 2a pkt 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Interesujące rozważania zawiera także postanowienie z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 293/11, w którym zajęto stanowisko, że wyłączenie z obrotu cywilnoprawnego dróg publicznych przewidziane w art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.) dotyczy

nieruchomości, które po zrealizowaniu procesu inwestycyjnego są budowlą przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym (art. 4 pkt 2 ustawy).

prawo zobowiązań

Należy zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie związane z odpowiedzialnością cywilną adwokata. W wyroku z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, przyjęto, że wzorzec należytej staranności zawodowej adwokata (art. 355 § 2 k.c.) obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu tylko wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności.

Ważne znaczenie dla obrotu cywilnoprawnego ma wyrok z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, w którym Sąd Najwyższy dokonując wykładni art. 409 k.c. stwierdził, że nie każde zużycie świadczenia bezpodstawnie uzyskanego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego zwrotu. Zachodzi ono tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Przyjmując takie założenie Sąd Najwyższy uznał, że nie jest zużyciem w przedstawionym rozumieniu ani przekazanie przez wzbogaconego osobie trzeciej kwoty pieniężnej tytułem zadatku, ani jej przepadek wskutek niewykonania umowy (art. 394 § 1 k.c.).

Wypowiadając się o przesłankach odpowiedzialności deliktowej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2012 r., V CSK 501/11, stwierdził, że zachowanie się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami nie może być samoistnie uważane za bezprawne przy odpowiedzialności z art. 415 k.c., jeżeli jednocześnie nie stanowi naruszenia bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa. Sąd Najwyższy podkreślił, że w kodeksie cywilnym nie ma odpowiednika art. 135 k.z., według którego „kto rozmyślnie

lub przez niedbalstwo wyrządził drugiemu szkodę, wykonując swoje prawo, obowiązany jest do jej naprawienia, jeżeli wykroczył poza granice określone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu służyło”, a także w obowiązującej Konstytucji nie ma odpowiednika art. 90 Konstytucji z 1952 r., że obywatele byli zobowiązani szanować zasady współżycia społecznego.

W wyroku z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, Sąd Najwyższy odniósł się krytycznie do konstrukcji tzw. bezprawności względnej, zgodnie z którą odpowiedzialność sprawcy nie przenosi się na podmiot pośrednio poszkodowany. Trudno ją bowiem pogodzić z pojmowaniem bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c. jako zachowania naruszającego powszechnie obowiązujące reguły postępowania wyznaczone przez nakazy i zakazy, tym bardziej że ustawodawca nie rozróżnił szkody bezpośredniej i pośredniej, w zależności od tego czy została lub nie została nakierowaną na określoną osobę. Bardziej przekonujące jest w związku z tym stanowisko, że naprawieniu podlega każda szkoda, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem sprawcy.

W wyroku z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 227/11, Sąd Najwyższy rozważał skutki zgody pacjenta na zabieg uzyskanej przed udzieleniem mu przystępnej informacji o skutkach zabiegu. Stwierdził, że oświadczenie pacjenta o wyrażeniu zgody na wykonanie zabiegu jest przejawem woli podobnym do oświadczenia woli; musi ono być „objaśnione”, chodzi bowiem o to, aby decyzja pacjenta była świadomą, rozumianą akceptacją ryzyka dokonania zabiegu i przejęcia na siebie tego ryzyka. W tej sytuacji sama aprobata pacjenta, uzyskana mimo nieudzielenia mu przystępnej informacji, nie może być traktowana jako zgoda w rozumieniu art. 32 i 34 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634 ze zm.).

W wyroku z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 142/11, Sąd Najwyższy wskazał, że zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta, przewidziane w art. 19a ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, może być przyznane za sam fakt ich naruszenia i jest niezależne od wystąpienia szkody na osobie.

W precedensowym wyroku z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 153/11, Sąd Najwyższy zajął po raz pierwszy stanowisko dotyczące odpowiedzialności deliktowej

Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego za szkody wyrządzone właścicielom nieruchomości nielegalnym wydobyciem węgla kamiennego przez nieuprawnionych „kopaczy”. Po zamknięciu wielu kopalni w rejonie wałbrzyskim zjawisko tzw. biedaszybów stało się problemem społecznym.

Uwzględniając tendencje rozwojowe prawa oraz aksjologię, której prawo ma służyć, Sąd Najwyższy nie wyłączył – na tle konkretnych zdarzeń – przyjęcia szerszego zakresu odpowiedzialności władzy publicznej za zaniechania, także w przypadku naruszenia powinności niemających wprost postaci obowiązku nałożonego oznaczonym przepisem prawa materialnego publicznego. Tak wyznaczony zakres odpowiedzialności odpowiada standardom wynikającym z Rekomendacji Nr R (84) 15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej, przyjętej dnia 18 września 1984 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy, zarówno co do definicji „czynności władzy publicznej” rozumianej jako wszelkie działania lub zaniechania, które mogą wywierać bezpośredni wpływ w sferze praw, wolności lub interesów innych osób, jak i zasady wskazującej, że szkody spowodowane uchybieniem władzy publicznej takiego postępowania, jakiego pokrzywdzony mógł rozsądnie oczekiwać, powinny być wynagradzane. Sąd zwrócił jednocześnie uwagę na subsydiarność powinności władzy publicznej i jej rzeczywistych możliwości działania oraz na obowiązek współdziałania pokrzywdzonego.

Na uwagę zasługuje kilka orzeczeń dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania i zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, w tym także odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

W wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11, wydanym w sprawie, w której powód domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych przez nieudzielenie zezwolenia na posiadanie w celi telewizora i odbiornika radiowego, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w procesie takim nie jest dopuszczalna ocena, czy dyrektor zakładu karnego, odmawiając przyznania skazanemu określonego w przepisach kodeksu karnego wykonawczego uprawnienia, działał zgodnie z prawem czy bezprawnie. Oceny tej może jedynie dokonać sędzia lub sąd penitencjarny w wyniku odwołania się przez skazanego od decyzji dyrektora lub podjęcia działania z urzędu. Jeżeli zatem skazany został na skutek decyzji dyrektora zakładu karnego

pozbawiony określonego uprawnienia i nie odwołał się od niej w trybie przewidzianym w przepisach kodeksu karnego wykonawczego, to w procesie o naruszenie dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia tego uprawnienia należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że niewniesienie odwołania było wynikiem uzasadnionej obawy przed represjami (podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy na skutek osadzenia osoby skazanej na karę pozbawienia wolności w celi zagrzybionej i wymagającej remontu na okres trzech miesięcy doszło do naruszenia jej godności należy dokonać, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, nie zaś subiektywne odczucia powoda. Odnosząc te kryteria do okoliczności faktycznych sprawy, Sąd Najwyższy uznał, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów akceptowanych przez społeczeństwo, trzymiesięczny pobyt w celi zagrzybionej i wymagającej remontu, nieodpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi krótkotrwały incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większość osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego, nie narusza jego dóbr osobistych. O naruszeniu godności osoby osadzonej w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych.

W wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 290/11, Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii zakresu obowiązku funkcjonariuszy służby więziennej w sprawowaniu nadzoru nad skazanymi odbywającymi karę pozbawienia wolności i zapewnieniu im bezpieczeństwa. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że z przepisów kodeksu karnego wykonawczego dotyczących sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności należy wywieść normę prawną, nakładającą na tych funkcjonariuszy obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad skazanymi w sposób, który pozwala osiągnąć cel orzeczonej kary i zapewnić ochronę osoby skazanego. Ochronę tę trzeba przy tym rozumieć szeroko, nie tylko jako zapobieganie szkodliwym działaniom innych osób, lecz także zagrożeniom pochodzącym od samych skazanych, np. zamachom samobójczym.

Należy także wymienić wyrok z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11, w którym Sąd Najwyższy, przyłączając się do wyrażanego w orzecznictwie stanowiska, stwierdził, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem przez organ władzy publicznej decyzji niezgodnej z prawem nie może być wiązana jedynie z rażącym naruszeniem prawa. Wydanie decyzji z naruszeniem prawa jest działaniem mieszczącym się w hipotezie normy art. 417 § 1 k.c., w której ustawodawca nie różnicuje skali ani stopnia niezgodności działania z prawem, a w szczególności nie zastrzega ograniczenia bezprawności działania podmiotu wykonującego władzę publiczną wyłącznie do rażącego naruszenia prawa. Sąd Najwyższy wskazał, że szeroki zakres bezprawności, rozumianej jako wszelkie przejawy niekompetencji i uchybień przyjmowano w judykaturze już po wejściu w życie Konstytucji, uznając że zachowanie niezgodne z prawem, to zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym. Sąd Najwyższy dodał, że utrzymaniu rygorystycznej odpowiedzialności odszkodowawczej organów władzy publicznej w rozsądnych granicach za skutki ich bezprawnych działań służy właściwy tryb stwierdzania bezprawności orzeczeń i decyzji, a także konieczność badania i oceny adekwatnej przyczynowości pomiędzy działaniem organu a powstałą szkodą.

Warto także powołać wyrok z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 165/12, w którym Sąd Najwyższy uznał, że czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnieniem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wówczas, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem wyroku uniewinniającego. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem, podobnie należy ocenić wniesienie aktu oskarżenia, jeżeli postępowanie przygotowawcze dostarczyło podstaw do dokonania tej czynności. Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że należy odróżnić czynności podejmowane w wykonaniu ustawowych obowiązków od zachowań będących ich naruszeniem, w tym prowadzących do przewlekłości postępowania przygotowawczego i sądowego. W sprawie powód dochodził od Skarbu Państwa odszkodowania

za szkodę związaną z prowadzonym przeciwko niemu długotrwałym postępowaniem karnym, które zakończyło się uniewinnieniem.

W wyrok z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 110/11, Sąd Najwyższy określił wymagania należytego nadzoru nad dziećmi pozostającymi pod opieką placówek opiekuńczo-wychowawczych, organizacji i innych podmiotów (art. 430 k.c.). Są nimi wszystkie dostosowanie do aktualnej sytuacji środki organizacyjne i nadzorcze, zapewniające podopiecznym bezpieczeństwo pobytu, ale leżące w granicach możliwości personelu placówki.

Spośród orzeczeń, u podstaw których legły rozważania dotyczące przedawnienia roszczeń, wymienić należy wyroki z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, oraz z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11. W obu orzeczeniach Sąd Najwyższy, stosując art. 442 § 2 k.c., dokonał wykładni, która pozostaje aktualna na gruncie obowiązującego art. 442¹ § 2 k.c. W pierwszym z wymienionych wyroków Sąd Najwyższy uznał, że art. 442 § 2 k.c. miał zastosowanie w wypadku wyrządzenia szkody czynem karalnym, o którym mowa w art. 1 § 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 ze zm.), odpowiadającym treściowo przestępstwu. Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nie reguluje zakresu cywilnoprawnej odpowiedzialności nieletnich. W takiej sytuacji kryteria odpowiedzialności odszkodowawczej osoby małoletniej za szkodę wyrządzoną czynem karalnym będącym deliktem wyznaczają art. 426 i 425 k.c. Jeżeli zachodzą podstawy do przyjęcia takiej odpowiedzialności, jej zakres i charakter, a także czas trwania podlegają ocenie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Znajdują zatem zastosowanie zarówno art. 441 k.c. jak i przepisy o przedawnieniu roszczeń deliktowych.

W drugim z wymienionych orzeczeń Sąd Najwyższy, uznając że do odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego może mieć zastosowanie dawny art. 442 § 2 k.c., wskazał, że przepis ten nie ograniczał stosowania wydłużonego terminu przedawnienia roszczeń wyłącznie do przypadków odpowiedzialności osoby, która popełniła czyn karalny, na co wskazuje chociażby uregulowanie przyjęte w art. 429 i 430 k.c. Wprawdzie przepisy te – jak podkreślił Sąd Najwyższy – nie odnoszą się do odpowiedzialności innych podmiotów niż sprawca deliktu, jednak odpowiedzialność ta nie jest uwarunkowana możliwością

zastosowania art. 429 lub 430 k.c. i może wynikać także z innych podstaw, jak chociażby z art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1157 ze zm.). Dodatkowo Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem koniecznym zastosowania dawnego art. 442 § 2 k.c. nie zawsze będzie ustalenie sprawcy przestępstwa.

Na uwagę zasługują wskazówki interpretacyjne zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, dotyczące wykładni art. 446 § 3 k.c. stanowiącego, że w wypadku śmierci poszkodowanego na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowane odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że szczególna regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. oraz aprobowana w orzecznictwie dopuszczalność przyznania członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., także gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r., wyłącza potrzebę uwzględniania krzywdy w ramach odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym i innych niż uwzględnione przy określaniu zadośćuczynienia z tytułu następstw niemajątkowych. Do istotnych okoliczności pozwalających określić rozmiar uszczerbku majątkowego należą rzeczywiście uzyskiwane oraz potencjalne dochody osoby zmarłej, nawet w przypadku braku legalizacji zatrudnienia. Sąd Najwyższy podkreślił, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje też szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości.

Wydając wyrok z dnia 13 kwietnia 2012 r., III CSK 214/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że należy dopuścić wyjątki od wyrażonej w dotychczasowym orzecznictwie zasady, iż spełnienie świadczenia nie może być przedmiotem skargi pauliańskiej tylko wtedy, gdy ściśle odpowiada treści zobowiązania (art. 527 k.c.). Za wyjątek taki może być uznana czynność prawna *datio in solutum*, na podstawie której dłużnik, zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnił – prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela –

świadczenie tego samego rodzaju będące równowartością świadczenia pierwotnego.

W wyroku z dnia 11 maja 2012 r., II CSK 548/11, Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodzi co do zasady potrzeba objęcia ochroną wynikającą z przepisów o skardze pauliańskiej wierzytelności wekslowej i wierzytelności leżącej u jej podstaw, gdy wierzytelność wynikająca ze stosunku podstawowego wobec zobowiązania wekslowego podlega zabezpieczeniu rzeczowemu, a więc także – jak to było w rozpoznanej sprawie – hipoteką na przedmiocie wchodzącym w skład majątku dłużnika. W odniesieniu do wierzytelności zabezpieczonej rzeczowo zbycie przedmiotu obciążonego hipoteką nie pociąga – poza przypadkiem, gdy hipoteka nie zabezpiecza wierzytelności w całym zakresie – pokrzywdzenia wierzyciela, hipoteka trwa bowiem nadal i wierzyciel hipoteczny może się z tego przedmiotu zaspokoić. Analizując wpływ ewentualnego zaspokojenia na podstawie hipoteki zabezpieczającej wierzytelność wynikającą ze stosunku podstawowego wobec zobowiązania wekslowego na wierzytelność wekslową, Sąd Najwyższy wskazał, że szczególna relacja zachodząca między stosunkiem wekslowym a stosunkiem podstawowym powoduje, że wykonanie jednego z nich pociąga za sobą wygaśnięcie drugiego, gdy weksel nie był przedmiotem obrotu z udziałem osób trzecich. Możliwość zaspokojenia się gwarantowana hipoteką, także w zakresie obejmującym wierzytelność wekslową wyłącza zatem dopuszczalność uznania czynności za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Należy także wskazać wyrok z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 75/12, ze względu na dokonaną w nim wykładnię przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2012 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w razie niezrealizowania przez sprzedawcę żądania naprawienia towaru kupujący może na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy wystąpić z żądaniem jego wymiany na nowy. Związanie dokonany wyborem uprawnienia przewidzianego w tym przepisie następuje dopiero w chwili zadośćuczynienia roszczeniu konsumenta przez sprzedawcę. Wystąpienie zatem z jednym roszczeniem nie wyłącza możliwości wykonania uprawnienia alternatywnego. Sąd Najwyższy stwierdził także, że sprzedający, który nie udzielił w ustawowym terminie określonym w art. 8 ust. 3 tej ustawy odpowiedzi na żądanie naprawy albo wymiany towaru, nie może następnie w procesie kwestionować swojej odpowiedzialności

za niezgodność towaru z umową. Brak odpowiedzi na zgłoszone przez kupującego żądanie stwarza fikcję jego uznania i tak jak przy uznaniu roszczenia oznacza przyznanie przez sprzedającego okoliczności niezgodności towaru z ustawą oraz zgodę co do treści żądania, a więc sposobu doprowadzenia do zgodności towaru z umową, jeżeli został on przez uprawnionego określony w treści żądania.

Wymiar praktyczny ma wyrok z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, w którym Sąd Najwyższy dokonując wykładni art. 635 k.c. uznał, że na podstawie tego przepisu dopuszczalne jest odstąpienie przez zamawiającego od umowy o dzieło także po upływie terminu do jego wykonania. Za stanowiskiem tym przemawia brzmienie przepisu, który stanowi, że od umowy o dzieło zamawiający może odstąpić „jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła”, gdyż oznacza to, że odstąpienie od umowy tym bardziej jest możliwe po upływie tego terminu. Na rzecz tej wykładni Sąd Najwyższy powołał argument wynikający z konstrukcji przepisów o rękojmi za wady dzieła. Zarówno art. 637 § 2 k.c., jak i przepisy o rękojmi przy sprzedaży, do których odpowiednio odsyła art. 638 k.c., przewidują jako uprawnienie z tytułu rękojmi za wady dzieła, a zatem uprawnienie realizowane już po wykonaniu dzieła, odstąpienie od umowy. Podobnie ustawodawca uczynił w art. 640 k.c., który także przewiduje uprawnienie do odstąpienia od umowy. W konsekwencji, odstąpienie, nie zaś wypowiedzenie bądź rozwiązanie umowy o dzieło, stanowi dla stron zdarzenie prawne skutkujące jej wygaśnięciem.

Na uwzględnienie zasługuje wyrok z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 215/11. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy skoncentrował się na porównaniu zadań oraz pozycji prawnej agenta i brokera ubezpieczeniowego na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.), przeprowadzając podobną analizę przepisów tej ustawy i kodeksu cywilnego w odniesieniu do agenta ubezpieczeniowego i agenta będącego stroną umowy agencyjnej na podstawie art. 758 i nast. k.c.

W wyroku z dnia 18 maja 2012 r., IV CSK 451/11, Sąd Najwyższy zajął się analizą konstrukcji prawnej umowy tzw. poręczenia częściowego, zawieranej przy uwzględnieniu przepisów ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 174, poz. 1689 ze zm.). W wyniku przeprowadzonej analizy uznał, że w umowie poręczenia (art. 876 k.c.) udzielonego przez bank, można ograniczyć

odpowiedzialność poręczyciela do procentowo ujętego długu głównego i odpowiednio oznaczyć część tego długu objętą i nieobjętą poręczeniem.

Istotne konsekwencje praktyczne niesie za sobą także postanowienie z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 284/11, gdzie przyjęto, że w razie odwołania darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego małżonków z powodu rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) tylko jednego małżonka albo obojga małżonków, ale egzekwowania przez darczyńcę skutków odwołania tylko wobec jednego z nich, należy przyjąć, iż w braku zgody obojga małżonków na powrotne przeniesienie własności nieruchomości na darczyńcę ma on do niewdzięcznego małżonka tylko roszczenie pieniężne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 898 § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 405 *in fine* k.c.), w wysokości – co do zasady – połowy wartości darowanej nieruchomości.

W zakresie kwestii związanej ze skutkami cesji wierzytelności objętej umową faktoringu istotne znaczenie ma wyrok z dnia 17 października 2012 r., I CSK 56/121. Przyjęto w nim, że chwilą, w której dłużnik może najpóźniej nabyć wierzytelność kontraktową, którą będzie mógł przedstawić do potrącenia faktorowi jako nabywcy wierzytelności przyszłej, jest chwila powzięcia przez dłużnika wiadomości o zawarciu umowy przelewu (umowy faktoringu). Sąd Najwyższy ponadto zauważył, że porozumienie dłużnika z faktorantem (cedentem) zmieniające lub rozwiązujące umowę, z której wynika przelana wierzytelność, zawarte bez zgody faktora (cesjonariusza) i po zawiadomieniu dłużnika o przelewie nie wywołują wobec faktora (cesjonariusza) skutku prawnego.

Precedensowe znaczenie ma wykładnia przepisów prawa wekslowego dokonana w wyroku z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 258/11, stwierdzająca, że nieważny jest weksel zawierający oznaczenie remitenta przez podanie nazwy przedsiębiorcy niestanowiącej jego firmy.

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 296/11, w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy odniósł się do – rozbieżnie ujmowanej w doktrynie – kwestii skutków braku formalnego weksla, jakim jest niewskazanie roku w dacie jego wystawienia. Uznając za niezastługujący na aprobatę pogląd, że weksel niezawierający oznaczenia roku w dacie wystawienia jest ważny, jeżeli kwestię tę można wyjaśnić na podstawie okoliczności towarzyszących, Sąd Najwyższy stwierdził, że brak formalny weksla w postaci niewskazania roku

w dacie jego wystawienia powoduje nieważność weksla, chyba że okaże się możliwe usunięcie tego braku w drodze wykładni weksla. Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uznania takiego weksla za niezupełny w tej części (weksel *in blanco*). Jego uzupełnienie może nastąpić przez wpisanie roku, jednak najpóźniej w postępowaniu sądowym, przed wydaniem na jego podstawie nakazu zapłaty.

prawo spadkowe

Spośród orzeczeń wydanych w sprawach z zakresu prawa spadkowego można wskazać postanowienie z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, podtrzymujące tendencję zarysowaną w judykaturze Sądu Najwyższego, w którym analizie poddane zostało pojęcie błędu istotnego będącego przyczyną niezłożenia przez spadkobiercę oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku w ustawowym terminie, który to błąd uzasadnia uchylenie się od skutków prawnych niezachowania tego terminu na podstawie art. 1019 § 2 k.c. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest brak wiedzy o stanie spadku (długach spadkowych), pomimo podjętych przez tego spadkobiercę odpowiednich, możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku.

prawo rodzinne

W postanowieniu z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 240/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można żądać ustalenia nieistnienia małżeństwa z powołaniem się na przyczyny uzasadniające unieważnienie małżeństwa, gdyż prowadziłoby to do obejścia przepisów dotyczących unieważnienia, w szczególności wtedy, gdy przewidują one określone terminy do żądania unieważnienia małżeństwa, podczas gdy żądanie ustalenia nieistnienia małżeństwa nie jest ograniczone czasowo. Z tego względu nie można żądać ustalenia nieistnienia małżeństwa z powołaniem się na niezłożenie oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński z powodu pozostawania w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli, jest to bowiem przewidziana w art. 15¹ § 1 pkt 1 k.r.o. przesłanka unieważnienia

małżeństwa z powodu wady oświadczenia woli, a żądanie unieważnienia z tej przyczyny można zgłosić jedynie w ściśle określonym terminie, przewidzianym w art. 15¹ § 3 k.r.o.

Istotne konsekwencje społeczne niesie za sobą wyrok z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 8/12. Wyrażono w nim pogląd, że prawo do nabycia lokalu mieszkalnego na warunkach przewidzianych w art. 56-58 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu obowiązującym do dnia 4 listopada 2010 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398 ze zm.) przysługuje także rozwiedzionemu małżonkowi żołnierza zawodowego, jeżeli kwatery stała została przydzielona żołnierzowi w czasie trwania małżeństwa.

W wyroku z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11, Sąd Najwyższy przeprowadził analizę niektórych zmian wprowadzonych do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 220, poz. 1431) oraz dokonał wykładni art. 78 k.r.o. Sąd Najwyższy wskazał, że nowelizacja w sposób zasadniczy zmodyfikowała dotychczasową regulację dotyczącą ojcostwa, m.in. w zakresie charakteru prawnego oraz trybu uznania przez mężczyznę istnienia więzi rodzicielskiej z dzieckiem, a także środka i przesłanek negowania przez niego skuteczności złożonego oświadczenia o uznaniu. Stwierdził, że wykładnia art. 78 § 1 *in principio* k.r.o. wskazuje, iż legitymacja do wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa przysługuje każdemu mężczyźnie nie będącemu ojcem biologicznym dziecka, który uznał ojcostwo, bez względu na to, czy w chwili składania stosownego oświadczenia wiedział on o braku istnienia więzi biologicznej pomiędzy nim a dzieckiem, którego ojcostwo uznał. Taka wykładnia przepisu uwzględnia, eksponowaną na tle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz europejskiej konwencji o statusie dziecka pozamałżeńskiego, preferencję w zakresie opierania stosunków prawnorodzinnych pomiędzy rodzicami a dzieckiem na rzeczywistej, tj. zgodnej z "prawdą genetyczną", więzi z dzieckiem.

Precedensowe znaczenie ma wyrok z dnia 15 kwietnia 2012 r., II CSK 217/11, którego uzasadnienie zawiera analizę charakteru pełnomocnictwa udzielonego na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników w celu reprezentacji spółki w umowach i sporach z członkami zarządu. Sąd Najwyższy wskazując na odmienne źródło umocowania pełnomocnika powołanego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego oraz pełnomocnika, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h. i odpowiednio art. 379 k.s.h., inny charakter i zakres obu pełnomocnictw, a także okoliczność, że w kodeksie spółek handlowych zawarte jest uregulowanie odnośnie do formy uchwały powołującej takiego pełnomocnika, uznał, że do pełnomocnictwa, którego źródłem jest uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego. Oznacza to, że w przypadku udzielenia pełnomocnictwa na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. wymagana jest, zważywszy na treść art. 248 § 1 k.s.h., zwykła forma pisemna, brak natomiast podstaw do stosowania warunku, aby zachowana była forma szczególna, a więc także forma pochodna od czynności, jaka ma być dokonana przez pełnomocnika (art. 99 k.c.).

Na powołanie zasługuje też wyrok z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 567/11, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotne zagadnienie prawne, czy możliwość złożenia przez wspólnika do sądu rejestrowego na podstawie art. 212 § 4 k.s.h. wniosku o zobowiązanie zarządu do udzielenia wyjaśnień lub udostępnienia do wglądu dokumentów bądź ksiąg spółki z powodu podjęcia uchwały wspólników odmawiającej realizacji tych uprawnień (art. 212 § 3 k.s.h.) stanowi przeszkodę do wytoczenia powództwa o jej uchylenie na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. Sąd Najwyższy stwierdzając, że uprawnienie przewidziane w art. 212 § 4 k.s.h. nie jest taką przeszkodą wskazał, iż żaden z przepisów kodeksu spółek handlowych nie wyłącza możliwości wystąpienia z takim powództwem. Sąd Najwyższy argumentował ponadto, że ze względu na odmienny przedmiot regulacji w art. 212 § 4 i w art. 249 § 1 k.s.h. pomiędzy przepisami tymi nie zachodzi relacja *lex specialis – lex generalis*.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, Sąd Najwyższy odniósł się do – będącej źródłem licznych kontrowersji – kwestii zaskarżalności uchwał rad nadzorczych spółek kapitałowych, uznając, że zarówno w wypadku uchwał nieważnych, jak i tzw. uchwał nieistniejących rad nadzorczych,

właściwym środkiem ich zaskarżenia jest powództwo o ustalenie przewidziane w art. 189 k.p.c. Rozważając zagadnienie interesu prawnego w zaskarżeniu takich uchwał Sąd Najwyższy stwierdził, że mają go nie tylko członkowie zarządu, ale także akcjonariusze niepełniący takiej funkcji, jeżeli tylko uchwała wywołuje skutki w sferze ich praw członkowskich.

W wyroku z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 589/11, Sąd Najwyższy przesądził m.in., że okoliczność, iż akcjonariusz nie może wykonywać prawa głosu z akcji, może być rozstrzygana w postępowaniu o ustalenie (art. 189 k.p.c.), nie zaś jedynie w postępowaniu o stwierdzenie nieważności albo uchylene uchwały walnego zgromadzenia (art. 422 § 1 albo art. 425 § 1 k.s.h.). Zaakceptował także stanowisko, że sprawa o ustalenie, iż pozwany akcjonariusz mający siedzibę poza Polską, lecz na terytorium Unii Europejskiej, nie może wykonywać prawa głosu z akcji spółki, należy do jurysdykcji sądów polskich na podstawie art. 5 ust. 1 lit a rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Zgodnie z tym przepisem osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego, może być pozwana w innym państwie członkowskim, jeżeli przedmiotem postępowania jest umowa lub roszczenia wynikające z umowy – przed sąd miejsca, gdzie zobowiązanie zostało wykonane albo miało być wykonane. Według orzecznictwa ETS, zarówno postanowienia statutu spółki, jak i stosunki zobowiązaniowe pomiędzy spółką a wspólnikiem mają charakter umowny. Ponieważ zgodnie z tym orzecznictwem jurysdykcji podlegają sprawy o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku umownego, należy uznać, że podlegają jej także sprawy o ustalenie treści tego stosunku, do których zalicza się powództwo w sprawie.

Interesujące i złożone jurydycznie zagadnienie dotyczące związku uniwersalnego następstwa prawnego w aspekcie materialnoprawnym i następstwa procesowego w odniesieniu do osób prawnych, podjęte zostało w postanowieniu z dnia 25 kwietnia 2012 r., II CSK 356/11. Sąd Najwyższy stwierdził, że ogólne następstwo procesowe może pojawić się także jako prawna konsekwencja podziału spółki akcyjnej w formie przewidzianej w art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. Oznacza to, że następca prawny określony w tym artykule (spółka przejmująca) może kontynuować proces rozpoczęty wcześniej z udziałem poprzednika prawnego (spółki dzielonej) bez potrzeby uzyskiwania zgody przeciwnika procesowego na

wstąpienie do procesu (art. 192 pkt 3 k.p.c.).

Niemniej istotne z punktu widzenia uczestników obrotu gospodarczego zagadnienie prawne – powstałe na tle wciąż znajdujących zastosowanie i budzących wątpliwości przepisów kodeksu handlowego – rozstrzygnięte zostało w wyroku z dnia 27 czerwca 2012 r., II CSK 636/11. Sąd Najwyższy uznał, że przewidziane w art. 351 § 2 k.h. obowiązki rejestracyjne nie mają jedynie charakteru technicznego, przepis ten nie wyłącza bowiem ogólnego obowiązku informowania kontrahentów (zbywców i nabywców akcji) o istotnych dla nich okolicznościach towarzyszących procedurze rejestracyjnej, a naruszenie tego obowiązku może stanowić delikt podmiotu prowadzącego księgę akcyjną (art. 415 k.c.). Zaprezentowana w omawianym wyroku wykładnia prawa pozostaje aktualna pod rządami obowiązującego art. 341 k.s.h.

prawo spółdzielcze

Z zakresu prawa spółdzielczego warto wskazać na wyrok z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 303/11, w którym przyjęto, że uchwały podjęte przez zebranie przedstawicieli spółdzielni po dniu wejścia w życie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873) nie są nieważne.

W postanowieniu z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 209/11, Sąd Najwyższy wyjaśnił następstwa dla praktyki spółdzielczej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r., K. 32/04, uznającego za niezgodny ze wskazanymi przepisami konstytucyjnymi art. 17⁸ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. W następstwie derogacji tego przepisu z dniem 15 kwietnia 2004 r. nie ma już przepisu wprowadzającego swoistą sankcję za utratę członkostwa w postaci utraty przez byłego członka spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z innych przyczyn niż jego śmierć. Nastąpiło w konsekwencji wyraźne rozluźnienie powiązania między członkostwem a spółdzielczym prawem do lokalu, także przez stwierdzenie niekonstytucyjności art. 17² ust. 2 u.s.m., uzależniającego skuteczność zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu od przyjęcia nabywcy w poczet członków

spółdzielni.

inne

Szczególne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmuje problematyka prawa medycznego. W istotnym z praktycznego punktu widzenia wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 216/11, wyjaśniono, że apteka może odmówić wydania leku refundowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie co do autentyczności recepty.

W wyroku z dnia 25 października 2012 r., I CSK 159/12, wskazano, że dodatkowe środki finansowe przekazane przez Narodowy Fundusz Zdrowia świadczeniodawcom na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazywaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz.U. Nr 149, poz. 1076 ze zm.) nie mają wpływu na określenie ceny wykonywanych przez nich świadczeń na rzecz osób nieubezpieczonych.

Na powołanie zasługuje również wyrok z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 341/11, w którym dokonano wykładni art. 108 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.). Sąd Najwyższy zajął się przesłankami, od spełnienia których zależy skuteczność dokonania przewidzianej w tym przepisie czynności notarialnej w postaci przyjęcia na przechowanie pieniędzy (tzw. „depozytu notarialnego”) i doszedł do wniosku, że spisanie przez notariusza protokołu z przyjęcia depozytu nie stanowi takiej przesłanki. Przepis ten zobowiązuje notariusza do spisania protokołu z przyjęcia depozytu, co oznacza, że dokonanie samej czynności notarialnej przyjęcia na przechowanie musi poprzedzać dokonanie czynności notarialnej spisania protokołu. Ponadto w przepisie tym ustawodawca wymaga, aby notariusz w protokole wymienił datę przyjęcia depozytu, co oznacza przyjęcie założenia, że data przyjęcia depozytu może także poprzedzać datę spisania protokołu. Dopuszczalność następczego sporządzenia protokołu przesądza zatem, że jego późniejsze spisanie nie jest przesłanką skuteczności dokonania czynności notarialnej przyjęcia na przechowanie.

Warto wymienić także precedensowy wyrok z dnia 16 lutego 2012 r.,

IV CSK 225/11, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii standardu informacyjnego obowiązującego instytucje finansowe w związku z zawieraniem przez nie terminowych umów opcyjnych, do których nie znajdują zastosowania przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz.1583 ze zm.). Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w doktrynie pogląd, że wyłączenie w art. 70 ust. 3 tej ustawy terminowych operacji finansowych – w tym terminowych operacji walutowych – dokonywanych przez banki niemające zezwolenia na prowadzenie działalności maklerskiej z ogólnej kategorii czynności maklerskich w rozumieniu tej ustawy, nie musi oznaczać, że nie ma podstaw do konstruowania takich samych lub podobnych standardów staranności banków „niemaklerskich” w sferze wykonywania ich obowiązków informacyjnych poprzedzających zawarcie indywidualnych umów terminowych, do których zaliczają się umowy opcji walutowych. Sąd Najwyższy uznał, że w zakresie terminowych operacji finansowych (art. 5 ust. 2 pkt 4 i 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), polegających na zawieraniu przez banki z kontrahentami terminowych umów opcyjnych, należy stosować zbliżony lub podobny przedkontraktowy standard informacyjny wynikający z postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID), nawet jeżeli w chwili zawarcia umowy z bankiem dyrektywa ta nie była jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego.

Kwestie dotyczące tzw. kontraktu opcyjnego, z wyeksponowaniem przesłanek uchylenia się z powodu błędu od skutków oświadczenia woli przez kontrahenta banku, były przedmiotem analizy w wyroku z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 322/11. Wymaga podkreślenia, że problematyka dotycząca tych kontraktów pojawia się w orzecznictwie od niedawna, ale można przewidywać, że na ich tle będą ujawniać się dalsze wątpliwości wymagające wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy.

Należy także wymienić wyrok z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 439/11, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 34 i 35 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2, ze zm.), zastąpionej przez ustawę z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 855), która weszła w życie dnia 27 października 2012 r. W wyniku analizy wymienionych przepisów Sąd

Najwyższy uznał, że Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa może podejmować, poza działaniami przewidzianymi w art. 35 ustawy, także inne działania, jeżeli zmierzają one do realizacji określonego w art. 34 ustawy celu jej działalności, jakim jest zapewnienie stabilności finansowej kas oraz sprawowanie nadzoru nad kasami dla zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonych w nich oszczędności oraz zgodności działalności kas z przepisami ustawy. Sąd stwierdził, że art. 35 ustawy nie zawiera zamkniętego katalogu czynności, które może podejmować Kasa, wymieniając je jedynie przykładowo.

Wciąż jeszcze pojawiają się orzeczenia związane z komercjalizacją i prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych. W wyroku z dnia 20 stycznia 2012 r., I CSK 214/11, przyjęto, że artykuł 19b ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 117, poz. 1397 ze zm.) nie ma zastosowania do umów pośrednio związanych z przedmiotem działalności gospodarczej spółki określonym w tym przepisie

Z zakresu prawa własności przemysłowej na uwagę zasługuje wyrok z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 23/12, w którym Sąd Najwyższy zajął się problematyką ochrony znaków towarowych zwykłych i renomowanych. Rozstrzygając problem, czy swoisty monopol wynikający z prawa ochronnego na znak towarowy przestrzenny inspirowany obejmuje także przedmiot inspiracji, a zatem czy uprawniony może skutecznie domagać się zakazania używania go w charakterze oznaczenia graficznego przez innych przedsiębiorców, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączność nie może dotyczyć pomysłu ani źródła inspiracji. W tym zakresie bowiem panuje wolność rynku, idei i zakaz ograniczania konkurencji. Ochroną prawną nie jest objęty pomysł, ani jego źródło, tylko materializacja w postaci zarejestrowanego oznaczonego znaku towarowego, a dopuszczenie w restrykcyjnym reżimie tak szeroko pojętej ochrony znaków towarowych oznaczałoby ponadto pośrednie zawłaszczenie praw należących do domeny publicznej. Ewentualnej ochrony indywidualnych pomysłów można poszukiwać w przepisach dotyczących wzornictwa przemysłowego lub praw autorskich.

W postanowieniu z dnia 21 listopada 2012 r., V CSK 510/11, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyrażona w art. 12 Prawa prywatnego międzynarodowego reguła legis loci actus może mieć zastosowanie jedynie w sytuacji, w której zarówno darczyńca

jak i obdarowany złożyli oświadczenia woli znajdując się w tym samym państwie, przy czym ich forma byłaby właściwa dla umowy darowizny nieruchomości, zgodnie z prawem tego państwa.

Na uwagę zasługuje także wyrok z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 48/12, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 3 konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 10, poz. 57). Spraw, w których pojawia się kwestia wyboru prawa właściwego dla zobowiązań umownych, w praktyce orzeczniczej jest coraz więcej ze względu na rozwój stosunków gospodarczych wykraczających poza granice kraju. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, że dokonanie umownego wyboru statutu kontraktowego w sposób dorozumiany powinno być oparte na faktach pozwalających w całości okoliczności sprawy wnioskować w sposób dostatecznie pewny, że strony rzeczywiście złożyły zgodne oświadczenia woli co do tego wyboru (art. 3 Konwencji). Wskazał, że jednolicie przyjmuje się, iż wybór prawa musi opierać się na woli rzeczywistej i nie jest dopuszczalne konstruowanie woli hipotetycznej oraz że nie należy stosować żadnych domniemań istnienia woli stron co do wyboru prawa. Konieczne jest ustalenie, że strony faktycznie i świadomie uzgodniły wybór prawa właściwego. Wybór ten nie jest ograniczony pod względem czasowym i może być dokonany nawet w toku postępowania.

Środkiem prawnym gwarantującym dostęp do informacji publicznej jest m.in. powództwo do sądu cywilnego. W wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 173/11, Sąd Najwyższy wskazał, że stały spis wyborców, obejmujący osoby stale zamieszkałe na terenie gminy, stanowi informację publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, podlegającą udostępnieniu na jej zasadach. Przepisy ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza nie normują bowiem w sposób szczególny dostępu do stałego rejestru wyborczego.

Problematyka procesowa

orzeczenia dotyczące problematyki skargi kasacyjnej

Postanowienie z dnia 13 grudnia 2012 r., III CSK 300/12, jest pierwszą

wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą art. 207 § 3 k.p.c., a ściślej, jego stosowania w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis ten – przy uwzględnieniu art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. – ma zastosowanie w sprawach, w których skarga kasacyjna wpłynęła po dniu 3 maja 2012 r., przy czym zdanie pierwsze art. 207 § 3 nie ma w postępowaniu kasacyjnym żadnego zastosowania, a zdanie drugie stosuje się wyjątkowo, tylko wówczas gdy strona należycie uzasadni potrzebę złożenia pisma przygotowawczego. Sąd Najwyższy podkreślił, że wniosek o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego powinien zawierać uzasadnienie, co oznacza, że podlega uwzględnieniu tylko wówczas, gdy wniesienie pisma jest celowe i uzasadnione ze względu na cele oraz istotę postępowania kasacyjnego.

Wciąż wątpliwości budzi kwestia dopuszczalności skargi kasacyjnej zwłaszcza w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym.

W postanowieniu z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 153/11, Sąd Najwyższy uznał, że sprawie o wyrażenie przez sąd opiekuńczy zgody zastępującej oświadczenie woli jednego z rodziców w postępowaniu o wydanie paszportu małoletniemu dziecku jest sprawą z zakresu prawa opiekuńczego, w której skarga kasacyjna nie przysługuje (art. 519¹ § 2 k.p.c.).

W postanowieniu z dnia 20 lipca 2012 r., II CZ 76/12, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że postanowienie rozstrzygające w przedmiocie wniosku o wpis zakazu zbywania i obciążania nieruchomości należy do postanowień co do istoty sprawy w rozumieniu art. 519¹ § 1 k.p.c. i wobec tego służy od niego skarga kasacyjna.

W postanowieniu z dnia 25 kwietnia 2012 r., II CZ 189/11, uznano, że sprawa o uchylenie uchwały rady nadzorczej spółdzielni rzemieślniczej o wykreśleniu członka z rejestru spółdzielni jest sprawą o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c., jeżeli została podjęta w związku z niewykonaniem przez członka obowiązku „uzupełnienia wpisowego”, a taki obowiązek nie wynika z przepisów ustawy i postanowień statutu.

zażalenie tzw. kasacyjne

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na sprawy, w których wniesiono zażalenie na wyrok sądu drugiej instancji uchylający wyrok sądu pierwszej instancji

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania. Uzupełnienie katalogu zażaleń przysługujących stronom na orzeczenie sądu drugiej instancji do Sądu Najwyższego o wymienione zażalenie nastąpiło ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r. W związku z wprowadzeniem tego środka prawnego obcego dotychczasowemu systemowi środków odwoławczych pojawiają się liczne wątpliwości, które będą musiały być wyjaśnione w praktyce Sądu Najwyższego. Spośród nielicznych – jak dotąd – orzeczeń wydanych w wyniku rozpoznania takiego zażalenia należy wskazać postanowienie z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, którym zażalenie zostało oddalone. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wypowiedział się co do charakteru tego środka prawnego oraz zakresu swojej kognicji przy jego rozpoznawaniu. Stał na stanowisku, że w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, a więc środkiem przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne. Kontrolę o tak określonych granicach należy wyraźnie oddzielić nie tylko od oceny zasadności pozwu (wniosku) i apelacji, ale także od merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Ograniczona funkcja oraz charakter zażalenia opartego na art. 394¹ § 1¹ k.p.c., a także potrzeba usytuowania go w systemie środków odwoławczych i zaskarżenia z jak najmniejszym uszczerbkiem dla spójności systemu, przemawiają za wąskim określeniem granic kognicji rozpoznającego je Sądu Najwyższego.

W postanowieniu z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, którym zażalenie zostało uwzględnione, Sąd Najwyższy, odwołując się do utrwalonego orzecznictwa, wskazał, jak należy rozumieć pojęcie nierozpoznania istoty sprawy. Sąd stwierdził, że niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem sprawy. Wskazał także, że jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy,

to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Poza zakresem kontroli w postępowaniu zażaleniowym pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego.

W postanowieniu z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy przyczyną orzeczenia kasatoryjnego sądu drugiej instancji było nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sporu, rzeczą Sądu Najwyższego jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą uchylenie orzeczenia i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji, natomiast poza zakresem kontroli pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego tego sądu co do meritum. W związku z tym zażalenie powinno skupiać się na zarzutach naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., a nie na kwestionowaniu merytorycznych podstaw orzeczenia. Inaczej jest jednak, gdy przyczyną uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji jest nieważność postępowania. W takiej sytuacji w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji.

W postanowieniu z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12, przyjęto, że w sprawach o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na postanowienie sądu drugiej instancji uchylające zaskarżone orzeczenie i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi rejestrowemu (art. 694⁷ k.p.c.) jest niedopuszczalne.

postępowanie procesowe w pozostałym zakresie

Istotne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmuje zagadnienie

zakresu mocy wiążącej skazującego wyroku karnego w postępowaniu cywilnym. W wyroku z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 370/11, przyjęto, że skazanie wyrokiem karnym dziennikarza w procesie karnym na podstawie art. 212 § 2 k.k. za tzw. przestępstwo zniesławienia medialnego nie przesądza bezprawności działania wydawcy i redaktora naczelnego pozwanych w procesie o naruszenie dóbr osobistych w świetle art. 12 ust. 1 i art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1994 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

W postanowieniu z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 9/12, wskazano, że sprawa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia jest sprawą o prawa majątkowe.

Interesujące zagadnienie rozstrzygnięte zostało w postanowieniu z dnia 26 września 2012 r., II CSK 722/11, w którym Sąd Najwyższy uznał, że rektor wyższej uczelni publicznej, który na podstawie decyzji administracyjnej odmówił udostępnienia informacji publicznej, nie ma zdolności sądowej w postępowaniu przed sądem powszechnym wywołanym powództwem przewidzianym w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej – w brzmieniu obowiązującym do dnia 29 grudnia 2011 r. (Dz.U. z 2001 r. Nr 112, poz. 1198 ze zm.).

W wyroku z dnia 4 stycznia 2012 r., III CSK 140/11, Sąd Najwyższy podkreślił, że do przeniesienia użytkowania wieczystego stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu własności nieruchomości (art. 237 k.c.), zatem w wyniku przeniesienia udziału w użytkowaniu wieczystym powstaje stan prawny podobny do przeniesienia udziału we własności. Skoro więc powództwo dotyczące współwłasności może być wytoczone jedynie przeciwko wszystkim współwłaścicielom łącznie, to również powództwo dotyczące współużytkowania wieczystego należy wytoczyć przeciwko wszystkim współużytkownikom łącznie. W związku z tym stwierdzeniem Sąd Najwyższy skonkludował, że postępowanie w sprawie o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego może się toczyć tylko przeciwko wszystkim współużytkownikom wieczystym (art. 72 § 2 k.p.c.).

W wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r., V CSK 51/11, Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, w której zbycie lokalu przez gminę było połączone z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntu w ułamkowej części, w sprawie o usunięcie niezgodności między ujawnionym w księdze wieczystej stanem prawnym

nieruchomości, z której lokal wyodrębniono, a rzeczywistym stanem prawnym zachodzi współuczestnictwo konieczne właściciela gruntu oraz właściciela lokalu (art. 72 § 2 k.p.c.). Jeżeli w sprawie tej istnieją dwa wzajemnie sprzeczne tytuły własności nieruchomości w postaci ostatecznej decyzji administracyjnej i prawomocnego wyroku sądowego, sąd musi rozstrzygnąć spór o to, kto w rzeczywistości jest właścicielem nieruchomości.

Do uporządkowania praktyki sądowej może przyczynić się postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2012 r., II CZ 196/11, odnoszące się do sposobu rozstrzygania o kosztach postępowania w sprawach, w których po jednej ze stron występuje kilku współuczestników formalnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że każdemu ze współuczestników formalnych (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) reprezentowanych przez tego samego profesjonalnego pełnomocnika procesowego, przysługuje zwrot kosztów postępowania w pełnej wysokości.

Zgodnie z postanowieniem z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 136/11, radca prawny uprawniony jest z ustawy do zastępstwa strony w postępowaniu przed Sądem Najwyższym (art. 87¹ § 1 k.p.c.). Jeżeli jednak wchodzi w skład wieloosobowego organu strony, jego udział w dokonanej przez ten organ czynności objętej przymusem adwokacko-radcowskim nie spełnia wymagań określonych w tym przepisie.

Wadliwe ustrojowo obarczenie Sądu Najwyższego rozpoznawaniem zażaleń na postanowienia o kosztach wydawane przez sądy drugiej instancji, w których wartość przedmiotu zaskarżenia wahała się niejednokrotnie od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych, a bardzo często opartych na zarzucie obrazy art. 102 k.p.c., miało ten walor, że zaowocowało kilkoma doniosłymi wypowiedziami Sądu Najwyższego, sytuującymi orzekanie w przedmiocie kosztów procesu na właściwym miejscu oraz wskazującymi na rzeczywistą funkcję tej instytucji w całokształcie procesu cywilnego. Jedną z takich wypowiedzi jest postanowienie z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. W związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Orzeczenie to powinno umocnić pozycję sądów *meriti* w zakresie

orzekania o kosztach oraz ograniczyć wpływ zażaleń oczywiście bezzasadnych, opartych na motywach pozaprawnych.

Postępowanie regulacyjne, unormowane w rozdziale pierwszym ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, charakteryzuje się właściwą tylko sobie specyfiką. W wyroku z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 207/11, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że celem tego postępowania jest przywrócenie Kościołowi Katolickiemu własności nieruchomości lub ich części albo, gdy przywrócenie własności napotyka na trudne do przewyciężenia przeszkody, przyznanie odpowiedniej nieruchomości zamiennej lub przyznanie odszkodowania. Sposoby te nie są równorzędne i powinny być rozważone w ustawowej kolejności, nie można natomiast dokonywać „lepszego wyboru regulacji”. Według tych zasad powinno być prowadzone postępowanie sądowe, co czyni nieprzydatnym zastosowanie w nim art. 321 § 1 k.p.c.

Ważne znaczenie praktyczne ma także wyrok z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11. W sprawie, w której zapadł zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było określenie oddziaływania prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo uprawnionego do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w stosunku do ubezpieczyciela na sprawę, w której poszkodowany dochodził dalszego odszkodowania od ubezpieczonego sprawcy szkody. Badając relacje zachodzące między przepisami art. 365 oraz 366 k.p.c., niejednolicie oceniane w doktrynie, Sąd Najwyższy stwierdził, że objęcie skutkami prawomocnego orzeczenia stron, które są dysponentami procesu, dzięki czemu mają możliwość wpływania na jego przebieg i na treść rozstrzygnięcia, znajduje aksjologiczne uzasadnienie. Brakuje takiego uzasadnienia w odniesieniu do osób trzecich, które nie będąc stronami procesu nie mają możliwości obrony swych praw i nie powinny być obciążane konsekwencjami podjętego w nim rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy zaznaczył ponadto, że skuteczność wyroku co do osób trzecich może wynikać również z istoty występującego między stronami stosunku prawnego, czego dowodzi treść art. 81 k.p.c. W związku z tym moc wiążąca prawomocnego orzeczenia rozciąga się na wszystkich współuczestników jednolitych, także tych, którzy nie uczestniczyli w sprawie i nie zostali wymienieni w wyroku (art. 73 § 2 k.p.c.).

Szczegółowo analizując charakter prawny umowy ubezpieczenia oraz treść

stosunków między poszkodowanym i sprawcą szkody oraz ubezpieczycielem, Sąd Najwyższy doszedł jednak do wniosku, że współuczestnictwo w sporze sprawcy szkody i ubezpieczyciela jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym, ale nie ma charakteru współuczestnictwa jednolitego. Pozwoliło to Sądowi Najwyższemu na rozstrzygnięcie zasadniczego zagadnienia i stwierdzenie, że prawomocny wyrok uwzględniający powództwo uprawnionego do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w stosunku do ubezpieczyciela nie ma mocy wiążącej w sprawie, w której poszkodowany dochodzi dalszego odszkodowania od ubezpieczonego sprawcy szkody (art. 365 § 1 k.p.c.).

W omawianym wyroku poruszona została jeszcze jedna bardzo ważna, a nierozstrzygnięta jednolicie w orzecznictwie kwestia dopuszczalności stosowania w postępowaniu kasacyjnym art. 378 § 2 k.p.c., przewidującego możliwość rozpoznania – w granicach zaskarżenia – sprawy z urzędu na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Sąd Najwyższy opowiedział się za taką możliwością. Identycznie zagadnienie to rozstrzygnął także Sąd Najwyższy w omawianym już wyroku z dnia 11 maja 2012 r., II CSK 677/11. Pozwala to na uznanie, że ten kierunek wykładni zaczyna dominować w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 13 września 2012 r., V CSK 381/11, została zwrócona uwaga na procesowe skutki przeprowadzenia po zamknięciu rozprawy istotnego dla rozstrzygnięcia dowodu, nieobjętego treścią art. 224 § 2 k.p.c. Może to prowadzić do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Jako interesujący i istotny dla praktyki należy wymienić wyrok z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 151/12, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął powstały na tle art. 386 § 6 w zw. z art. 390 § 2 k.p.c. problem, czy zmieniona wykładnia przepisu prawa dokonana przez ten Sąd Najwyższy w uchwale, która nie została wydana w związku ze sprawą, może mieć bezpośredni wpływ na toczące się w niej przed sądami powszechnymi postępowanie, w którym sąd drugiej instancji dokonał już oceny prawnej przewidzianej w art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiąże sądy w sprawie o tyle, o ile nie doszło do zmiany przepisów prawa mających

w niej zastosowanie, a przy ponownym jej rozpoznaniu nie zostaną ustalone inne okoliczności faktyczne modyfikujące poprzednio przyjętą podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Wskazał, że zmiana stanu prawnego sprawy, która usprawiedliwiałaby odstępstwo od związania oceną prawną wyrażoną przez sąd drugiej instancji nie zachodzi w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy – w związku z rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego przedstawionego mu w innej sprawie na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – dokona wykładni przepisu prawa, której wynik odbiega od wyniku wykładni przeprowadzonej przez sąd drugiej instancji przy poprzednim rozpoznaniu sprawy.

Od pewnego czasu wzrasta wyraźnie liczba spraw z zagadnieniami prawnymi przedstawionymi do rozstrzygnięcia, w których Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Różne są przyczyny tego zjawiska i ich miarodajna ocena wymagałaby pogłębionych analiz. Bez wątpienia sądy powszechne wielokrotnie wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały, niemniej można rozważać tezę, że także w niektórych wypadkach Sąd Najwyższy odmawia podjęcia uchwały w sposób nazbyt pochopny.

Istotne znaczenie dla praktyki sądowej ma wyrok z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 657/11, w którym Sąd Najwyższy przesądził, że jednoczesne oddalenie przez sąd drugiej instancji zażalenia na postanowienie oddalające wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu oraz apelacji tej strony prowadzi do nieważności postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony jej praw. Zwracając uwagę na uregulowania konstytucyjne, treść Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sąd Najwyższy stwierdził, że elementem przyznanego przez Konstytucję każdej osobie prawa do sądu jest również dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej. Realizacja obowiązku zapewnienia stronom postępowania cywilnego bezpłatnej pomocy prawnej w sytuacji, w której jest ona przewidziana przez prawo krajowe, wymaga wykazania przez sąd staranności, zapewniającej podmiotom rzeczywiste i skuteczne skorzystanie z prawa do sądu. Jednoczesne rozstrzygnięcie zażalenia na postanowienie oddalające wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz apelacji prowadzi tymczasem do sytuacji, w której strona zostaje pozbawiona możliwości podjęcia jakichkolwiek działań, w tym możliwości ustanowienia pełnomocnika z wyboru przed merytorycznym

rozstrzygnięciem sprawy.

Do rozwoju i wzbogacenia nauki prawa procesowego cywilnego oraz ujednoczenia praktyki orzeczniczej przyczyni się z pewnością postanowienie z dnia 18 stycznia 2012 r., II CZ 144/11, w którym rozważana była kwestia dopuszczalności wznowienia postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. z powodu braku należytej reprezentacji strony. Sąd Najwyższy odstąpił od wykładni tego przepisu zaprezentowanej w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1957 r., 2 CR 930/57 (OSN 1959, nr 4, poz. 99), przywoływanego w doktrynie i judykaturze, uznając, że podstawę wznowienia postępowania może stanowić tylko taki brak należytej reprezentacji strony, którego strona nie mogła podnieść w formie zarzutu w toku postępowania, nawet przy zachowaniu należytej dbałości o swoje interesy procesowe, jeśli ponadto brak należytej reprezentacji nie ustał przed uprawomocnieniem się wyroku. Jeżeli strona z powodu własnych zaniedbań nie podniosła zarzutu nienależytej reprezentacji, choć mogła to uczynić przed uprawomocnieniem się wyroku, nie może oprzeć na tym zarzucie skargi o wznowienie postępowania.

Warto wskazać na postanowienie z dnia 20 lipca 2012 r., II CZ 72/12, które dotyczy także problematyki skargi o wznowienie postępowania. W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy odniósł się do różnicy poglądów odnośnie do konsekwencji prawnych nieopłacenia skargi. Uznał, że nieopłacenie skargi powinno powodować jej zwrot (jako pisma wszczynającego postępowanie), nie zaś odrzucenie (jako środka zaskarżenia). Stwierdził ponadto, że skarga opłacona w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o jej zwrocie wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia (art. 130² § 2 k.p.c.), także w przypadku gdy skarga nie została opłacona w terminie, o którym mowa w art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), a więc w przypadku oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.

Interesujące orzecznictwo dotyczy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W wyroku z dnia 13 stycznia 2012 r., I CNP 22/11, wyjaśniono, że dokonanie przez sąd powszechny wykładni przepisów prawa, która odbiega od wykładni przyjętej w uchwale składu siedmiu Sądu Najwyższego i późniejszym jednolitym orzecznictwie, bez odniesienia się do argumentów leżących

u podstaw tej uchwały stanowi kwalifikowane naruszenie prawa, warunkujące stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku.

W wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r., V CNP 14/11, Sąd Najwyższy wypowiedział się o podstawach skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Stwierdził, że jej podstawą mogą być zarzuty dotyczące naruszenia przepisów normujących postępowanie dowodowe, których stosowanie wywiera wpływ na ustalenie faktów, z wyjątkiem tych, które odnoszą się do oceny dowodów. Chodzi przy tym o uchybienia procesowe, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem.

postępowanie nieprocesowe

W postanowieniu z 26 stycznia 2012 r., III CSK 147/11, Sąd Najwyższy przyjął, że do cofnięcia wniosku w postępowaniu nieprocesowym art. 203 § 1 nie ma zastosowania. Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że art. 512 § 1 k.p.c. – odmiennie niż art. 203 § 1 k.p.c. – nie czyni różnicy między cofnięciem wniosku ze zrzeczeniem się roszczenia a cofnięciem dokonany bez takiego zrzeczenia, w związku z czym uznał, że w okolicznościach przewidzianych w art. 512 § 1 zgoda (brak sprzeciwu) uczestników na cofnięcie wniosku jest zawsze konieczna.

Istotne tezy dotyczące spraw o ubezwłasnowolnienie można znaleźć w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2012 r., III CSK 169/11, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że ubezwłasnowolnienie całkowite i częściowe są – mimo pewnej bliskości, także nazewnictwej – aktami odrębnymi i niezależnymi. Są wprawdzie oparte na zbieżnych, a w niektórych aspektach identycznych przesłankach, niemniej różnią się w sposób istotny celami i skutkami prawnymi. Można przyjąć, że w aspekcie przedmiotowym ubezwłasnowolnienie częściowe odpowiada instytucji „wspomagania podejmowania decyzji przez osobę niepełnosprawną”. W ten sposób Sąd Najwyższy po raz pierwszy w naszej judykaturze nawiązał do art. 12 nieratyfikowanej dotychczas Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, podpisanej przez Polskę dnia 30 marca 2007 r. W konsekwencji przyjął, że między ubezwłasnowolnieniem całkowitym a częściowym, a zwłaszcza między żądaniem orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego a żądaniem orzeczenia

ubezwłasnowolnienia częściowego – także jako żądania (roszczeniami) procesowym – nie zachodzi stosunek, który pozwala na sformułowanie twierdzenia, iż orzeczenie ubezwłasnowolnienia całkowitego jest „czymś więcej” niż ubezwłasnowolnienia częściowego, a zatem że jeżeli wniosek dotyczy ubezwłasnowolnienia całkowitego, to sąd – mimo braku stosownego wniosku – może orzec ubezwłasnowolnienie częściowe, a w pozostałym zakresie wniosek oddalić. Te konstatacje doprowadziły do sformułowania poglądu, że w sprawie o zmianę ubezwłasnowolnienia całkowitego na częściowe (art. 559 § 2 k.p.c.) sąd orzeka wyłącznie na wniosek, a złożony w apelacji – w sprawie o uchylenie ubezwłasnowolnienia – wniosek o zmianę ubezwłasnowolnienia całkowitego na częściowe stanowi niedopuszczalną w rozumieniu art. 383 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmianę żądania.

W wyroku z dnia 18 maja 2012 r., IV CSK 565/11, Sąd Najwyższy rozstrzygnął ciekawy problem na tle wykładni art. 618 § 2 zdanie trzecie k.p.c. Przepis ten wprowadzając wyjątek od zasady koncentracji postępowań, wymienionych w paragrafie pierwszym tego artykułu, obowiązującej także w czasie trwania postępowania o podziału majątku spółki cywilnej po jej ustaniu, stanowi, że sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego postępowania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności, a gdy postępowanie o zniesienie współwłasności wszczęto po wydaniu wyroku, przekazanie następuje tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji uchyli wyrok i sprawę przekaże do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy przesądził, że przez wydanie wyroku w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć także wydanie nakazu zapłaty, a zatem również w sytuacji, gdy wniosek o podział majątku został złożony po wydaniu merytorycznego rozstrzygnięcia w postaci nakazu zapłaty nie ma podstaw do przekazania sprawy sądowi rozpatrującemu wniosek o podział majątku.

W praktyce wciąż duże kontrowersje budzi interpretacja przepisów określających kognicję sądu wieczystoksięgowego, dlatego warto zwrócić uwagę na postanowienie z dnia 25 kwietnia 2012 r., II CSK 461/11, w którego uzasadnieniu zagadnienie to było wszechstronnie analizowane. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podzielił pogląd, że żaden spór co do prawa nie powinien być rozstrzygany w postępowaniu o wpis oraz że postępowanie to nie może wykraczać poza badanie dokumentów załączonych do wniosku o wpis oraz treści księgi wieczystej. Uznał,

że decyzja administracyjna o stwierdzeniu nieważności decyzji nie stanowi wystarczającej podstawy do wykreślenia – opartego na niej – wpisu w dziale II księgi wieczystej. Wynika to z faktu związania sądu wieczystoksięgowego wyłącznie zawartym w decyzji administracyjnej rozstrzygnięciem, nie zaś jej motywami. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przedmiotem postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej jest wyłącznie rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy procesowej, a sprawa w znaczeniu materialnym która była przedmiotem takiej decyzji wraca do stanu sprzed wydania decyzji unieważnieniowej. Z tego powodu decyzja administracyjna o stwierdzeniu nieważności decyzji nie dająca pewności co do prawa wpisanego na podstawie decyzji unieważnionej mogłaby jedynie stanowić – zważywszy na zachodzącą niezgodność stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym – podstawę dokonania z urzędu wpisu ostrzeżenia na podstawie art. 626¹³ § 1 k.p.c.

Omawiając orzecznictwo dotyczące problematyki wieczystoksięgowej nie można pominąć postanowienia z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 116/12, wydanego w sprawie, w której Sąd Najwyższy uznał, że spółdzielnia będąca właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości jest legitymowana do złożenia wniosku o założenia księgi wieczystej dla przysługującego innej osobie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego na tej nieruchomości. Sąd Najwyższy wskazał na konieczność zsynchronizowania legitymacji przysługującej spółdzielni do złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej z legitymacją do wytoczenia powództwa o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, przypominając, że w judykaturze prezentowany jest pogląd, że spółdzielni przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa na podstawie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece zarówno, gdy wpis spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu dokonano w dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, jak i wtedy, gdy prawo to wpisano w księdze wieczystej urządzonej dla tego prawa.

Wypada też wskazać na postanowienie z dnia 20 czerwca 2012 r., I CSK 220/12, zawierające pogląd, że Skarb Państwa składający wniosek o założenie księgi wieczystej i wpisanie jego prawa własności do nieruchomości na podstawie art. 713 Kodeksu Napoleona powinien wykazać, że w określonym momencie obowiązywania tego przepisu, najpóźniej w dniu 31 grudnia 1946 r.,

przedmiotowa nieruchomości była nieruchomością mającą właściciela.

d. międzynarodowe postępowanie cywilne

W precedensowym orzeczeniu z dnia 13 września 2012 r., V CSK 323/11, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli w postępowaniu przed zagranicznym sądem polubownym uczestnik nie zakwestionował jego właściwości i podjął obronę merytoryczną, to nie może skutecznie powołać się na nieistnienie lub nieważność zapisu w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego

Ta wykładnia aprobowana jest w doktrynie. Podkreśla się w niej, że istotą Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r., jest postępowanie stron w zgodzie z zasadami dobrej wiary i dobrymi obyczajami. Strony w konsekwencji nie mogą być nielojalne wobec współuczestników oraz sądu polubownego. Powyższa wykładnia znacznie usprawni postępowanie sądowe, nie ograniczając uprawnień procesowych strony, ponieważ o zapisie decyduje ona autonomicznie.

sąd polubowny (arbitrażowy)

W postanowieniu z dnia 19 października 2012 r., V CSK 503/11, Sąd Najwyższy wskazał, że równość stron w postępowaniu przed sądem polubownym (art. 1161 § 2 k.p.c.) oznacza przyznanie im jednakowych uprawnień zarówno w zapisie na sąd polubowny, jak i w regulaminie sądu stałego, tworzących równe szanse w definitywnym rozstrzygnięciu sporu objętego umową.

postępowanie upadłościowe i naprawcze

Istotne znaczenie ma wyrok z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 546/11, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 128 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, że czynności prawne

odpłatne dokonane przez upadłego w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z osobami bliskimi wymienionymi w tym przepisie, w tym między innymi z małżonkiem są bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. Sąd Najwyższy uznał, że spłata przez spółkę na rzecz małżonki wspólnika i prezesa zarządu, w okresie wskazanym w art. 128 Prawa upadłościowego i naprawczego, zaciągniętej wcześniej pożyczki jest odpłatną czynnością prawną w rozumieniu tego przepisu.

W postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 463/11, rozstrzygnięte zostały wątpliwości interpretacyjne, które ujawniły się na tle stosowania art. 6 ustawy z dnia 6 marca 2009 r., o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 53, poz. 434), na podstawie którego określono sposób włączenia w bieg życia gospodarczego zmienionych przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego, dotyczących orzekania o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przewidziane w art. 6 ust. 3 wspomnianej ustawy wyłączenie możliwości orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, jeżeli przed dniem wejścia jej w życie ustawy upłynął termin do wszczęcia postępowania, interpretować należy jako określenie chwili decydującej o tym, że wcześniej powstałe przesłanki orzeczenia tego zakazu nie mogą już być brane pod uwagę, gdyby termin do orzekania otworzył się po wejściu w życie ustawy powtórnie na skutek wystąpienia zdarzeń przewidzianych w art. 377 Prawa upadłościowego i naprawczego.

III. Wnioski

1. W 2012 r. nastąpił wzrost wpływu spraw do Izby. Udało się jednak załatwić ponad 500 spraw więcej niż w 2011 r., w konsekwencji nie nastąpiło wydłużenie przeciętnego czasu rozpoznawania skarg kasacyjnych.

2. W wyniku wstępnego badania skarg kasacyjnych do merytorycznego rozpoznania w 2012 r. przyjęto ok. 36% skarg. Cechowała je rozległość tematyczna i wysoki stopień skomplikowania, wywołany często niskim poziomem legislacji oraz niespójnością zmienianych norm z przepisami dotychczasowymi.

Nadal często wnoszone są skargi kasacyjne bardzo obszerne, zawierające przypisy, długie cytaty z piśmiennictwa i orzecznictwa, w których zaciera się podstawowy walor środka zaskarżenia, jakim jest konkretność zarzutów i siła argumentów.

3. W 2012 r. przyjęto do rozpoznania zaledwie 24 (uwzględniono 11) skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nadal ogromna większość tych skarg wnoszona jest pochopnie lub zawiera wady formalne.

4. Uzasadnia to po raz kolejny wysuniecie postulatu, by czynności przymusu adwokacko-radcowskiego przed Sędem Najwyższym mogła wykonywać tylko ograniczona liczba profesjonalnych pełnomocników. Rozwiązanie takie byłoby korzystne przede wszystkim dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia pożądane rozstrzygnięcie sprawy.

5. Ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej skutkują nadal znaczną liczbą bardzo różnorodnych zagadnień prawnych przedstawianych przez sady drugiej instancji na podstawie art. 390 k.p.c. Nie zawsze dominują w nich istotne problemy prawne, stawiane pytania są często nadmiernie szczegółowe i mało precyzyjne.

Od pewnego czasu wzrasta liczba spraw z zagadnieniami prawnymi przedstawionymi do rozstrzygnięcia, w których Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Przyczyny tego zjawiska są różne. Sady powszechne wielokrotnie wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. Wydaje się jednak także, że w niektórych wypadkach Sąd Najwyższy pochopnie odmawia podjęcia uchwały.

6. Wnioski o podjęcie uchwał w składach powiększonych składane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Ubezpieczonych sprawiają, że coraz rzadsze są wypadki niejedności w orzecznictwie Izby.

7. Odnotować należy zmianę art. 394¹ § pkt 1 i 1¹ oraz art. 394² k.p.c. przez ustawę z dnia 16 września 2011 r. (weszła w życie 3 maja 2012 r.). Do kompetencji Sądu Najwyższego jako sądu prawa nie należy już rozpoznawanie zażaleń „co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji”, natomiast rozpoznawać ma zażalenia na uchylenie przez sąd II instancji wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

8. W związku z rozstrzygnięciami podjętymi w Izbie w roku 2012 zasygnalizować natomiast należy m.in., że zmiany w prawie spółdzielczym dokonywane są bez pogłębionej refleksji jurystycznej, pośpiesznie i niefachowo, często głównie z motywów politycznych lub w sposób realizujący partykularne interesy (niezbędne jest zatem uchwalenie nowej ustawy o spółdzielniach, zwłaszcza mieszkaniowych); brak kompleksowej regulacji dotyczącej elektronicznej postaci czynności procesowych; krytyczną ocenę redakcji przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (podstawą powództwa opozycyjnego mogą być wyłącznie twierdzenia, że po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku nastąpiły okoliczności, wskutek których zobowiązanie dłużnika wygasło, a nie zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści); wysoce wadliwy stan legislacji w zakresie kosztów sądowych, wymagający bezzwłocznej interwencji ustawodawcy w kierunku realnego uproszczenia unormowań w tym zakresie, regulacja kosztów sądowych niejednoznaczna i skomplikowana stwarza bowiem zagrożenie prawa do sądu.

Należy również podkreślić prokonsumencki charakter uchwał Sądu Najwyższego w sprawach szeroko rozumianego prawa ubezpieczeń (w większości dotyczących odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczycieli z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych) oraz znaczenie uchwały z dnia 28 listopada 2012 r. dotyczącej statusu sędziego (zakaz obciążania sędziego obowiązkami pełnomocnika procesowego sądu, w którym ma on swoje miejsce służbowe lub jakiegokolwiek innego sądu).

9. Sprawność działania oraz wysoki poziom orzecznictwa Izby Cywilnej jest możliwy dzięki wybitnemu zaangażowaniu w pracę sędziów, asystentów oraz pracowników sekretariatów.

Prof. dr hab. Tadeusz Ereciński
Prezes Sądu Najwyższego

INFORMACJE

W dniu 25 stycznia odbyła się narada izbowa, której przewodniczył Prezes Tadeusz Ereciński. Na wstępie powitał i przedstawił sędzię Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Monikę Kobę, która od stycznia rozpoczęła delegację w Izbie Cywilnej, a także sędzię Sądu Rejonowego w Kłodzku Elizę Skotnicką oraz sędziego Sądu Rejonowego w Gliwicach Łukasza Zamojskiego, którzy rozpoczęli roczną asystenturę w Izbie Cywilnej.

Podczas narady sędziowie wysłuchali ciekawego wykładu Mateusza Grochowskiego, asystenta sędziego w Izbie Cywilnej, dotyczącego bezpodstawnego wzbogacenia jako skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego – na tle orzecznictwa.

Po wystąpieniu doszło do interesującej dyskusji, w której udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Krzysztof Pietrzykowski, Mirosław Bączyk, Kazimierz Zawada, Wojciech Katner, Marta Romańska i Józef Frąckowiak, a także członek Biura Studiów i Analiz Roman Trzaskowski.

*

W styczniu jubileusz 40-lecia pracy zawodowej obchodziła pani Maria Kryszkiewicz – pracownik obsługi.

Dane statystyczne – styczeń 2013 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1441	227	278	-	28	2	40	-	164	44	1390
3.	CZP, w tym:	20	10	7	3	-	-	-	-	-	4	23
	art. 390 k.p.c.	13	9	5	2	-	-	-	-	-	3	17
	skład 7-miu	7	1	2	1	-	-	-	-	-	1	6
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	185	59	57	-	31	3	7	-	-	16	187
5.	CO, w tym	13	39	33	-	-	-	-	1	-	32	19
	art. 401 k.p.c.	1	1	1	-	-	-	-	1	-	-	1
	art. 45, 48 k.p.c.	12	38	32	-	-	-	-	-	-	32	18
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	131	39	31	-	-	-	-	-	6	25	139
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1790	374	406	3	59	5	47	1	170	121	1758

Spis treści

Uchwały.....
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....
Orzeczenia opublikowane w OSNC-ZD 2013, nr C
Orzeczenia opublikowane w OSNC 2013, nr 3
Sprawozdanie z działalności Izby Cywilnej w 2012 r.
Informacje.....
Dane statystyczne.....